

170

WIELKI KURHAN RYŻANOWSKI

według badań dokonanych w latach 1884 i 1887

opisał

GODFRYD OSSOWSKI

KAWALER ORDERU MEDŻYDIEH;
CZŁONEK KOMISYJ ANTHROPOLOGICZNEJ, ARCHEOLOGICZNEJ I FIZYJOGRAFICZNEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE;
TOWARZYSTW ANTHROPOLOGICZNYCH W PARYŻU I WIEDNIU; CZŁONEK GEOLOGICZNEGO INSTYTUTU PAŃSTWOWEGO W WIEDNIU;
CZŁONEK STAŁY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ PRZYRODY I ANTHROPOLOGII W MOSKWIE.

WYDANIE KOMISYI ANTHROPOLOGICZNEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

(Z 6 TABLICAMI, 15 FIGURAMI W TEKŚCIE I STRESZCZENIEM, ORAZ OBJAŚNIENIEM TABLIC W JĘZYKU FRANCUSKIM).



GRAND KOURHAN DE RYŻANÓWKA

d'après les recherches faites en 1884 et 1887

par

GODEFROY OSSOWSKI

CHEVALIER DE L'ORDRE DE MEDJIDIEH;
MEMBRE DES COMMISSIONS ANTHROPOLOGIQUE, ARCHEOLOGIQUE ET PHYSIOGRAPHIQUE DE L'ACADÉMIE DES SCIENCES DE CRACOVIE;
DES SOCIÉTÉS ANTHROPOLOGIQUES DE PARIS ET DE VIENNE; DE L'INSTITUT IMPÉRIAL GÉOLOGIQUE DE VIENNE;
DE LA SOCIÉTÉ DES AMIS DE LA NATURE ET DE L'ANTHROPOLOGIE A MOSCOU.

ÉDITION DE LA COMMISSION ANTHROPOLOGIQUE DE L'ACADÉMIE DES SCIENCES DE CRACOVIE.

(SIX PLANCHES ET 15 FIG. INTERCALÉES DANS LE TEXTE).

OUVRAGE PUBLIÉ EN POLONAIS AVEC RÉSUMÉ ET EXPLICATION DES PLANCHES EN LANGUE FRANÇAISE.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU“ FR. KLUCZYCKIEGO I SPÓŁKI
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1888.

CRACOVIE,
IMPRIMERIE DU „CZAS“ DE FR. KLUCZYCKI & COMP.
sous la direction de J. Łakociński.
1888.

WIELKI KURHAN RYŻANOWSKI

według badań dokonanych w latach 1884 i 1887

opisał

GODFRYD OSSOWSKI

KAWALER ORDERU MEDŻYDIEH;
CZŁONEK KOMISYJ ANTHROPOLOGICZNEJ, ARCHEOLOGICZNEJ I FIZYJOGRAFICZNEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE;
TOWARZYSTW ANTHROPOLOGICZNYCH W PARYŻU I WIEDNIU; CZŁONEK GEOLOGICZNEGO INSTYTUTU PAŃSTWOWEGO W WIEDNIU;
CZŁONEK STAŁY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ PRZYRODY I ANTHROPOLOGII W MOSKWI.

WYDANIE KOMISYI ANTHROPOLOGICZNEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

(Z 6 TABLICAMI, 15 FIGURAMI W TEKŚCIE I STRESZCZENIEM, ORAZ OBJAŚNIENIEM TABLIC W JĘZYKU FRANCUSKIM).



GRAND KOURHAN DE RYŻANÓWKA d'après les recherches faites en 1884 et 1887

par

GODEFROY OSSOWSKI

CHEVALIER DE L'ORDRE DE MEDJIDIEH;
MEMBRE DES COMMISSIONS ANTHROPOLOGIQUE, ARCHÉOLOGIQUE ET PHYSIOGRAPHIQUE DE L'ACADÉMIE DES SCIENCES DE CRACOVIE;
DES SOCIÉTÉS ANTHROPOLOGIQUES DE PARIS ET DE VIENNE; DE L'INSTITUT IMPÉRIAL GÉOLOGIQUE DE VIENNE;
DE LA SOCIÉTÉ DES AMIS DE LA NATURE ET DE L'ANTHROPOLOGIE A MOSCOU.

ÉDITION DE LA COMMISSION ANTHROPOLOGIQUE DE L'ACADÉMIE DES SCIENCES DE CRACOVIE.

(SIX PLANCHES ET 15 FIG. INTERCALÉES DANS LE TEXTE).

OUVRAGE PUBLIÉ EN POLONAIS AVEC RÉSUMÉ ET EXPLICATION DES PLANCHES EN LANGUE FRANÇAISE.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU“ FR. KLUCZYCKIEGO I SPÓŁKI
pod zarządem Józefa Lakocińskiego.

1888.

CRACOVIE,
IMPRIMERIE DU „CZAS“ DE FR. KLUCZYCKI & COMP.
sous la direction de J. Lakociński.

1888.

D. 139/48



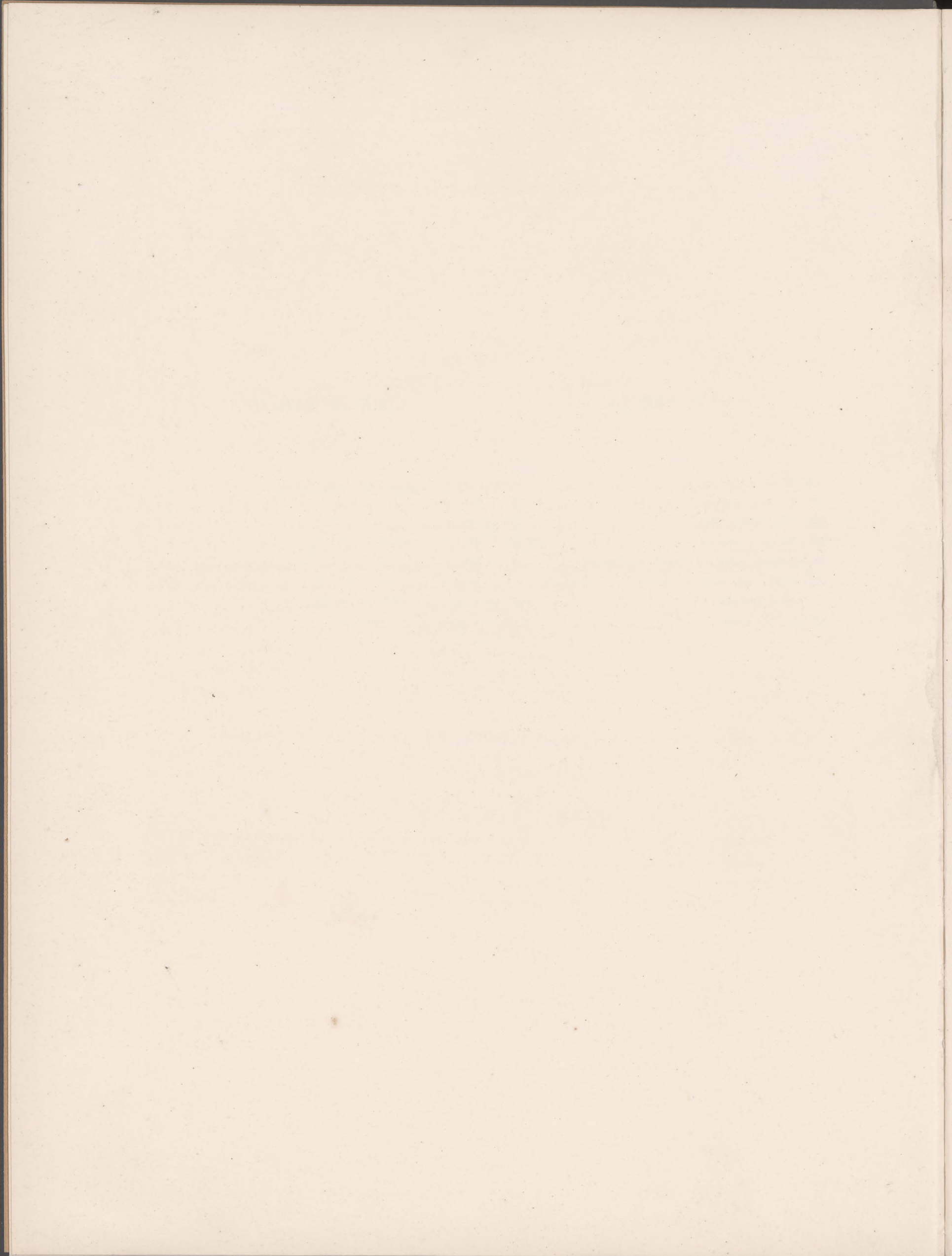
SPIS RZECZY.

	Str.
I. Wiadomości wstępne	1
II. Badania kurhanu	4
III. Opis wykopaliska	13
IV. Uwagi i wnioski	34
Streszczenie dzieła w języku francuskim	42
Skorowidz zabytków wydobytych ze zbadanej części kurhanu	47
Objaśnienie tablic	48

TABLE DES MATIÈRES.

	Page
I. Renseignements préliminaires	1
II. Fouilles du kourhan	4
III. Description des trouvailles	13
IV. Remarques et conclusions	34
Résumé en langue française du travail précédent	42
Tableau synoptique des objets déterrés dans la partie fouillée du kourhan	47
Explication des planches	48





I.

WIADOMOŚCI WSTĘPNE.



południowej stronie miasteczka Ryżanówki, położonego w zachodniej połowie powiatu zwinogrodzkiego, w odległości około 6 wiorst, po drodze do folwarku wsi Zaleskie, występuje grupa dwudziestu przeszło kurhanów, znanych w okolicy pod nazwą *kurhanów ryżanowskich*¹.

Wszystkie te kurhany, ciągnące się pasem wąskim wzdłuż wspomnianej drogi do Zaleskiego, skupione są na niewielkiej stosunkowo przestrzeni i głównie w kącie objętym tą drogą i oddzielającą się od niej drożyną mniejszą, wiodącą do wsi Pawłówki.

Rozmieszczenie tych kurhanów wskazuje dołączony plan sytuacyjny miejscowości (Tablica I). Zaczynając od południa, t. j. od strony gruntów wsi Zaleskie i na samej prawie ich granicy, widać po obu stronach przebiegającej tu drogi cztery kurhany, które chociaż się znajdują już na gruntach ryżanowskich, lecz z położenia swego należą jeszcze do grupy *kurhanów zaleskich*. Dopiero o 500 do 600 kroków od nich rozpoczynają się właściwe kurhany grupy ryżanowskiej. Dwa pierwsze z nich z tej strony (Nra 1 i 2), leżą w pobliżu siebie i po obu stronach drogi, a trzeci (Nr 3), oddalony od nich o kilkadziesiąt kroków na zachód, znajduje się po lewej stronie tejże drogi. O kilkadziesiąt też kroków od kurhanu Nr 2, w północnym kierunku, również po lewej stronie drogi, występuje kurhan czwarty (Nr 4), odznaczający się niepospolitą wysokością, a przy nim, o 35 kroków dalej, leży kurhan piąty (Nr 5), maleńki. Kurhan następny (Nr 6), leży już po prawej stronie drogi, a za nim, w kierunku północno-zachodnim, następuje dalszych pięć kurhanów (Nra 7—11), które, wraz z nim, tworzą figurę trójkątną, przecinającą drogę na ukos. Kurhan dwunasty, znowu niepospolicie wielki, dotyka samej drogi z lewej jej strony, a dalszych sześć kurhanów (Nra 13—18), ciągnie się za nim szeregiem, jeden za drugim, w równych mniej więcej od siebie odstępach, w kierunku północno-zachodnim. Ostatni z tego szeregu kurhan (Nr 18) dosięga prawie drożyny wiodącej do Pawłówki, po którą znajdują się ostatnie trzy kurhany tej grupy (Nra 19—21).

W całym tem rozmieszczeniu zwraca głównie uwagę to, że dwa najwyższe z tej grupy i niepospolicie wielkie kurhany (Nra 4 i 12), zajmują niby jej środek w ten sposób, że każdy z nich z osobna i oba razem otoczone są innemi, stosunkowo drobnemi kurhanami.

¹ W miejscowym języku ludowym zowią te kurhany „*mohiły ryżaniwskii*.”

Kształt zewnętrzny wszystkich tych kurhanów jest prawie jednaki. Zbliża się on w większym lub mniejszym stopniu do kształtu kopuły, co zależy od większej lub mniejszej wysokości kopca. Wielkość zaś ich jest rozmaita: od niziutkich, zaledwo po nad poziom gruntu się wznoszących, że je ledwie okiem dostrzedz można, do wspaniałych, mających po kilka metrów wysokości. Różnica w wielkości tych kurhanów polega nie tyle w średnicy ich okręgu, gdyż ta, zarówno w wielkich, jak i w małych kurhanach, bywa często do siebie bardzo zbliżona, ile w wyniosłości nasypu. Wogóle, wszystkie kurhany tej grupy można pod tym względem podzielić na trzy kategorie:

1. **Małe**, do których należą zaledwo okiem dostrzegalne, aż do jednometrowej wysokości;
2. **Średnie**, mające od jednego do trzech metrów wysokości; nakoniec,
3. **Wielkie**, wznoszące się po nad trzy metry wysokości w przekroju ich środkowym.

Do kategorii pierwszej należy kurhanów szesnaście, oznaczonych na planie numerami: 1—3, 5—11, 13, 15, 17—19 i 21; do drugiej kurhanów trzy (Nra 14, 16 i 20), a do ostatniej tylko dwa (Nra 4 i 12).

Rys topograficzny miejscowości, wśród której kurhany te występują, przedstawia się w sposób następujący:

Cała prawie dziesięciowiorstowa przestrzeń pomiędzy folwarkiem wsi Zaleskie od południa, a miasteczkiem Ryżanówką na północy (Tabl. I), tworzy wyniosły i lekko falisty, wąski pas wyżyny, panującej nad rozległą okolicą, a ciągnącej się w kierunku od północnego zachodu ku południowemu wschodowi. Opada ona na wschód ku korytu ruczaja Nykudy i drobnej rzeczulki Mokszybłota, a na zachód, ku korytu ruczaja Mokszybłockiego, płynącego od strony wsi Pawłówki ku wsi Kobrynowej. Koryta obu wspomnianych ruczajów i rzeczulki tworzą wydłużone, wąskie doliny, zwane przez lud „*jarami*.” Poziom tych jarów, stosunkowo do poziomu wyżyny, jest o kilkanaście do dwudziestu i więcej metrów niższy. Środkiem samej wyżyny, jak zwykle wszędzie w okolicach ukraińskich, tak i tu, przechodzi główna droga (z Ryżanówki do Zaleskiego), przebiegająca po najwyższych wyniosłościach. Na tychże wyniosłościach leżą także i kurhany. Nierzadko zdarza się też, że droga prowadzi przez sam kurhan, lub dotyka go z boku (kurhan Nr 7 i 12). Wszystkie wioski okoliczne rozłożone są w dolinach czyli *jarach*.

Do innych kurhanów tej okolicy, kurhany ryżanowskie znajdują się w następującym związku topograficznym:

Na północ od ostatniego kurhanu tej grupy (Nr 21), ciąg dalszy kurhanów miejscowych przerywa się na znaczną przestrzeń, gdyż dopiero w północno-wschodniej stronie m. Ryżanówki, t. j. w odległości 7 wiorst, na wyniosłości lewego wybrzeża górnej części rzeczulki Nykudy, w miejscu skrzyżowania się dróg wiodących z Ryżanówki do Dombrówki i z Czyżówki do Ryżanówki, pokazują się dwa pierwszorzędnej wielkości kurhany, po za którymi, dalej w tym kierunku, na całej kilkumilowej przestrzeni gruntów wsi Popówki, Wodzianik i innych przyległych im wiosek, nigdzie żadnych kurhanów nie widać. Od strony południowej przylega ta grupa ryżanowska do stykających się prawie z nią licznych kurhanów wsi Zaleskie, które się ciągną pasem kilkuwiorstowej długości, trzymając się punktów najwynioslejszych tejże wyżyny ryżanowskiej, zamkniętej w dalszym swym ciągu od wschodu jarem rzeczulki Mokszybłota, a na zachodzie jarem ruczaja Mokszybłockiego. W kierunku wschodnim niema nigdzie kurha-

nów na przestrzeni około 20 wiorst, a na zachodzie pokazują się one na horyzoncie, w odległości paru ztąd wiorst, po tamtej stronie ruczaja Mokszybłockiego, gdzie liczny ich szereg ciągnie się na wyżynie pogranicznej z powiatem humańskim.

Budowa geologiczna opisanej miejscowości nie przedstawia żadnej różnicy od budowy całego prawie powiatu zwinogrodzkiego, a której charakter skreśliłem szczegółowo w sprawozdaniu mojem z badań wogóle kurhanów ryżanowskich (*Materyjały do Paleoetnologii kurhanów ukraińskich*; art. I), drukowanem w *Zbiorze wiadomości do antropologii krajowej* (T. XII. Kraków 1888, str. 1). Główną podstawę gruntu stanowią tu głęboko pod powierzchnią leżące pokłady *gnejsów azoicznych* (fig. Nr 1, *g*), których warstwy występują na powierzchnię w głębszych tylko i znacznie od Ryżanówki odległych jarach (w Olchowcu, w Stebnem, w Jarowej, w Czerniaczee, i w innych punktach), a na nich leżą potężnej grubości osady ścisłej gliny dyluwijalnej czyli *mamutowej*, koloru szaro-żółtego (*d*), pokryte ciężkim ukraińskim czarnoziemem aluwijalnym (*a*), mającym od 0.60 m do 0.75 m grubości. Jak wszędzie, tak i tu pomiędzy aluwijalnym czarnoziemem, a czystą, szaro-żółtą gliną dyluwijalną, stanowiącą istotny, tak zwany tu *calnik stały* (podkładowy), niema nigdzie przejścia nagłego, lecz wszędzie, czarnoziem znika powolnie, a natomiast ilość gliny stopniowo się zwiększa. Taki pokład przejściowy, (*p*) jest bardzo podobny do *ziemi ruszanej*, czyli *mięszanej*. Że zaś wszelkie dawne roboty

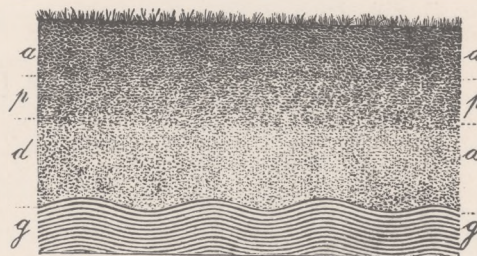


FIG. Nr 1.



FIG. Nr 2.

około kurhanów przenikają zwykle w ten pokład przejściowy, rozpoznanie więc i umiejętne jego odróżnienie od ziemi sztucznie zmieszanej przy kopaniu, stanowi przy badaniach wszystkich tutejszych zabytków archeologicznych kwestyję znaczenia pierwszorzędnej.

W takich topograficznych i geologicznych warunkach miejscowych znajdują się kurhany opisanej grupy ryżanowskiej (fig. Nr 2), których kształty, już w odległości niekiedy paru mil, rysują się na obszernym widnokregu stepowym okolicy w postaci sinawych, rzędem usadowionych kopców ziemnych.

II.

BADANIA KURHANU.

Namiar zbadania Wielkiego kurhanu ryżanowskiego powziął początkowo, przed laty czterema, członek Komisji antropologicznej, Dr J. HRYNCEWICZ. Myśl do tego przedsięwzięcia podał mu głównie już sam szczególniejszy układ całej opisanej grupy, w której, jak powiedziałem, dwa niepospolitej wielkości kurhany środkowe, znajdowały się otoczone kilkunastu innymi, stosunkowo drobnymi, albo nawet ledwo dostrzegalnymi. Z dwóch tedy tych kurhanów wielkich, postanowił on zbadać najprzód południowy (ob. Plan, Tabl. I, Nr 4) i do wykonania tego badania przystąpił w maju r. 1884.

Najpierwsze te roboty badawcze rozpoczęto od rozkopania kopca kurhanu na krzyż dwoma rowami, w dwóch wzajemnie prostopadłych do siebie kierunkach: od północy ku południowi (Tabl. II, fig. 1, C—D) i ze wschodu ku zachodowi (A—B). Oba te rowy, mające każdy po dwa metry szerokości, kopane były w głąb do poziomu gruntu kurhan otaczającego. Wysokość nasypu kurhanu okazała się w samym jego środku (fig. 2, E—K i fig. 3, D—E), 7·56 m, a długość jego średnicy wynosiła metrów 30. Ogólny kształt kurhanu, zbliżony do formy kopuły, w szczegółach niezupełnie był prawidłowy i symetryczny, gdyż od zachodniej strony miał pewne charakterystyczne i zdala w oko wpadające wydęcie, w rodzaju garbu podnoszącego się po nad poziom gruntu do wysokości 3—4 metrów (fig. 2, g). Rów kopany ze wschodu ku zachodowi (A—B), skierowany był wprost ku temu wydęciu, którem się ten kurhan wyróżniał od wszystkich innych.

Nasyp kurhanu składał się z czarnoziemiu, który w górnych swych częściach był zupełnie czysty i jednostajny, a w głębokości około 2 metrów, zmieszany był z szaro-żółtą gliną dyluwijalną. Ilość tej gliny, w miarę dalszego zagłębiania się w nasypie, zwiększała się stopniowo. Na dnie nasypu, t. j. w głębokości 7·56 m, rozpoczynał się już grunt nieruszony, czyli tak zwany *calnik stały*.

W rozmaitej głębokości nasypu, tak w czarnoziemiu, jako też w częściach jego gliniastych, przytrafiały się tu i ówdzie luźnie leżące szczątki kostne drobnych gatunków ptaków, oraz drobnych zwierzątek ziemnych, jakoto: susłów (*Spermophilus guttatus*), chomików (*Cricetus frumentarius*), ślepców (*Spalax typhlus*), tchórzów (*Foetorius putorius*), polnych myszy i żab, a także lisów (*Vulpes vulgaris*. Gray), i zająca (*Lepus timidus*). Zdarzały się także pnie i korzenie drzewne, świadczące, że dawniej, miejscowość ta i sam kurhan,

porosłe były lasem¹. Pnie były już do szczytu spróchniałe, a z korzeni pozostała wierzchnia tylko powłoka, tworząca rurki z wypróchniałem wnętrzem, rozgałęzione w nasypie na podobieństwo tętnic. W samym środku kurhanu, w głębokości około półsiedma metra, natrafiono na niewielki kopiec usypany z czystej, szaro-żółtej gliny, którego podstawa spoczywała na calniku. W przekroju pionowym kopiec ten miał kształt trójkątny, podobny do rozszerzonego stożka (Tabl. II, fig. 1, K i fig. 2, a. b. c.).

Z wyrobów dawnych ręki ludzkiej, w rowie północno-południowym, na całej jego długości i w głąb do samego calnika, nie zgoła nie znaleziono; w rowie zaś idącym ze wschodu ku zachodowi, już w głębokości 1½ metra od powierzchni i ze wschodniej strony kurhanu (Tabl. II, fig. 1 i 2, m), znaleziono żelazny grot dzidy, czy też włóczni, mający 23·5 cm długości (fig. Nr 3), który tak był rdzą przetrawiony, że łatwo mógł być w palcach skruszonym. Dalej ku środkowi kurhanu i u podnóża wspomnianego stożka glinianego, a zatem na samym prawie calniku, w tejże, wschodniej połowie kurhanu (fig. 1 i 2, n), leżało kilkanaście drobnych kawałków węgla i kilka ułamków baranich rogów, przyczem dały się dostrzedz ślady żelaznej rdzy, pochodzącej od zupełnego utlenienia jakiegoś wyrobu żelaznego, z kształtu podobnego do nożyka. Nakoniec, jeszcze dalej, zbliżając się już do zachodniego brzegu kurhanu (fig. 1 i 2, k), napotkano w tejże głębokości nieco porzrzucanych w nieładzie kości końskich², oraz nieliczne skorupy, należące do dwu naczyń robionych, jednego z gliny jasno-czerwonej, a drugiego, z ciemnej. Sądząc z tych skorup, oba naczynia miały ścianki grube i oba widocznie były rozmiarów wielkich. Ze skorup naczynia koloru ciemnego nie o jego kształcie wnioskować nie można, a pomiędzy ułamkami naczynia jasno-czerwonego znajdowały się: dno i część ucha, z których widać, że byłoto naczynie z rodzaju wielkich, charakterystycznych naczyń greckich o podstawie bardzo zwężonej (porówn. fig. 1 tablicy V), zwanych zwykle amforami. Kształt i obrobienie dna od spodu wyobraża fig. 2 tablicy V, a ucha, fig. 3 tejże tablicy.



FIG. Nr 4. — 1/4.

W temże miejscu leżał drobny krążeczek gliniany, mający 3 cm średnicy i około 1 cm grubości, który, o ile się zdaje, wyrobiony został z ułamka skorupy jakiegoś także wielkiego i grubego naczynia przez stosowne oszlifowanie brzegów (fig. Nr 4).

¹ Według wiadomości zebranych na miejscu, ostatnie pozostałości istniejących tu niegdyś lasów wycięto przed 40 laty i od tego czasu obszar ten zamieniony został na pole orne.

² Oznaczenie ras koni, do których te kości należały, ob. niżej, w opisie wykopaliska tego kurhanu (Rozdz. III).



FIG. Nr 3. — 1/4.

W skutek znalezienia wymienionych przedmiotów, całą prawie zachodnią połowę rowu tego rozszerzono znacznie, oraz pogłębiono o jakie $\frac{3}{4}$ metra (Tabl. II, fig. 2, G). Gdy jednakże znajdowano tu wciąż grunt nieruszony (calnik), a żadne zabytki ręki ludzkiej więcej się już nie okazywały, zaprzestano w skutek tego wszelkich dalszych w tym kurhanie badań, a oba przekopane rowy w części zasypano.

W takim stanie pozostawał kurhan przez następne trzy lata, t. j. do wiosny 1887 r.

W tym zaś czasie, wczesną wiosną, poczęły się szerzyć w okolicy wieści, że włościanie tak z miasteczka Ryżanówki, jak i ze wsi Zaleskie, wydobywają od czasu do czasu z tego kurhanu rozmaite niezwykle, starodawne wyroby i że poszukują w nim miejsca ukrytego skarbu. Zarządzono w skutek tego ze strony dworu ryżanowskiego staranne dochodzenia, z których okazało się, że w zachodnim brzegu kurhanu, w miejscu, gdzie kopany podczas dawnych badań rów przecinał wyżej wspomniane wyłączenie (Tabl. II, fig. 1, g) i gdzie, po ukończeniu owych robót, rów ten nie został zasypany, tam, z końcem roztopów wiosennych, utworzyła się wielka czworoboczna jama, w kształcie szerokiej studni, mająca wzdłuż i wszerz około 3 metrów i kilka metrów głębokości. Niebawem też, stawił się we dworze ryżanowskim włościanin Andrzej Maśluk, i zeznał, iż od niejakiego czasu, nawiedzał ten kurhan i istotnie wydobywał z jamy rozmaite przedmioty, które teraz ma zamiar odstąpić dworowi. Jakoż, w pewnych odstępach czasu, przyniósł najprzód wielką amforę glinianą (Tabl. V, fig. 1), następnie, misę brązową (Tabl. VI, fig. 7), zwierciadło metalowe (Tabl. VI, fig. 2) i szpilę (Tabl. VI, fig. 1), a w końcu, trzy ozdoby (jak je nazywał „blaszki“), które były wyrobami ze złota (Tabl. III, fig. 1, 2 i 3). Odstępując wymienione przedmioty, Maśluk wstrzymywał się uporczywie od wszelkich objaśnień tak co do miejsca, w którym je znalazł, jako też co do sposobu w jaki wy dostał je z kurhanu.

Zakupiwszy wszystkie wymienione przedmioty, nadesłał je Dr HRYNCEWICZ na moje ręce w darze do zbiorów Akademii Umiejętności ze stosowną o nich wiadomością, w skutek czego, Komisje archeologiczna i antropologiczna tejże Akademii, uznając ważność naukową tego tak niespodziewanego odkrycia, poleciły mi zająć się ścisłym zbadaniem tego przedmiotu.

Gdy mi się sposobność nadarzyła być w tej okolicy w końcu Września 1887 roku, udałem się na miejsce, gdzie zastałem stan rzeczy następujący:

W zachodniej stronie kurhanu (Tabl. II, fig. 1), w odległości kilku zaledwo metrów od jego brzegu, pomiędzy ścianami dawniejszego przekopu (z r. 1884), czerniał czworoboczny otwór głębokiej jamy, mającej w kierunku zachodnio-wschodnim długości 3·10 m, a w kierunku południowo-północnym, 2·65 m. Głębokość tej jamy, przy wschodniej jej ścianie, wynosiła 6·60 m, w linii środkowej miała 5·60 m, a przy ścianie zachodniej dochodziła tylko 3 $\frac{1}{2}$ metrów. Wszystkie jej ściany były pionowe i równe, a dno zawałone było luźną, miękką i czystą szarozółtą gliną, zupełnie identyczną z tą, jaką się widzi w każdym przekroju tutejszego calnika. Na powierzchni tej gliny leżał wyciągnięty całkowity szkielet konia, który, przed kilku miesiącami, wpadłszy przypadkiem do tej jamy, tamże zginął.

Usiłowania, aby zebrać na miejscu wiadomości szczegółowe co do miejsca i sposobu znalezienia odkrytych poprzednio zabytków, nie przyniosły żadnych poważnych korzyści. Sprobowany na kurhan z wielkim usiłowaniem i to raz tylko jeden, Andrzej Maśluk, o tyle mi tylko rzecz wyjaśnił, że, stojąc zdala na nasypie, wskazał miejsce, z którego wydobył amforę. Dalsze natomiast opowiadania jego zaciemniały rzecz jeszcze bardziej, gdyż prawił o czterech nieboszczykach, których jakoby widział rzędem stojących pod ścianą jamy. Wiadomości z in-

nych źródeł powzięte objaśniły mię jeszcze, że czaszka jakiegoś szkieletu dostała się w ręce Maśluka i przez niego zniszczoną została¹. Następnie, oprócz Maśluka, plondrowali ten kurhan i inni włościanie, którzy, w celu znalezienia mniemanych skarbów ukrytych, wynosili z tej jamy ziemię koszykami. Przy tych robotach, razem z ziemią, wyrzucono wszystkie prawie kawałki zgniecionej przez Maśluka czaszki i znaleziono uronionych przez niego kilka wisiorków należących do jednej z ozdób złotych. Poszukujący wreszcie, niemogąc w ten sposób szybko postępować w robotach, ani dojść do głęboko jeszcze w ziemi leżącego szkieletu, zniechęceni bezowocnym poszukiwaniem i odstraszeni także pewnymi przesadami ludowymi, znalezione wisiorki, z ciekawości, co zawierają wewnątrz, pognietli i porzucali², a dalszych robót żmudnych zaprzestali zupełnie³. Nakoniec, zamierzały tu także przedsięwziąć badania więcej systematyczne i inne osoby zamożne, lecz zamiarowi temu stanął znowu na przeszkodzie wspomniany już wyżej przypadek wpadnięcia do jamy konia zbląkanego w nocy. Rozkład jego ciała podczas upałów gorącego lata bronił nadal przystępu do kurhanu i tem samem położył tamę dalszemu jego pustoszeniu. Wszystkie te, szczęśliwie składające się okoliczności, chroniły kurhan aż do tego czasu, gdy przybywszy tu w końcu lata, zastałem go już więcej nieruszoną.

Ścisłe obejrzenie ścian jamy przekonało mię, że trzy z nich: południową, wschodnią i zachodnią, stanowił calnik nigdzie nienaruszony, a przy czwartej, północnej ścianie, skupiona była w wielkiej ilości ziemia luźna. W samej zaś tej ścianie, u dołu jej, zarysowywał się łuk sklepienia jakiegoś, w calniku wydfubanego otworu. Po usunięciu pewnej części tej ziemi okazało się, że było otwór podziemnego chodnika, ciągnącego się ztąd w kierunku północnym. Nie pozostawiało to żadnej wątpliwości, że cała ta jama powstała w skutek zawalenia się sklepienia części podziemnej katakumby; wydobyte zaś z tej jamy czaszki i ozdoby należących do ubioru głowy było dostateczną wskazówką, że miałem do czynienia nie ze skarbem ukrytym, lecz z grobem w pewnej części naruszonym. Należało zatem odszukać tylko i oznaczyć położenie tego grobu względem spostrzeżonego chodnika podziemnego⁴.

W tym celu postanowiłem zbadać przylegającą do tego chodnika północno-zachodnią ćwierć kurhanu.

Rozkopując nasyp tej części, w pobliżu północnego brzegu kurhanu i niezbyt jeszcze głęboko od powierzchni, znalazłem trzy nieopodal od siebie, luźnie w ziemi leżące przedmioty. Jednym z nich była część jakiegoś oryginalnej formy naczynka szklanego, którego powierzchnia, w skutek jej zwietrzenia, otrzymała rodzaj zupełnie nieprzeźroczystej patyny, mającej połysk

¹ W jednej z nocnych wycieczek swoich, Maśluk, grzebiąc w ziemi, natrafił na jakiś przedmiot okrągły. W przekonaniu, że było garnek z głównym skarbem, wydobył go niecierpliwie, lecz niestety, ujrzał w rękach trupią czaszkę, która mu się w dłoniach rozpadła. Przestraszony na widok w porze nocnej tej czaszki, wśród stepu, w miejscu odległym o 6 wiorst od najbliższego mieszkania ludzkiego, zniewolił Maśluka nie tylko do zaniechania dalszych tego rodzaju wycieczek na kurhan, lecz i do pozbycia się wszystkich dawniej wziętych z tej jamy przedmiotów, oraz do omijania w dzień nawet tego fatalnego dla niego miejsca. Skutkiem tego przestachu były też i zagadkowe na pozór bredzenia jego fantazyjne o nieboszczykach.

² Tych właśnie wisiorków brakuje w ozdobie złotej, wyobrażonej na fig. 2 tablicy III.

³ Przy robotach tych zaszła ta okoliczność, że dół wybrany przez robotników w ciągu nocy, znaleziono nazajutrz napełniony ziemią. Dalsze badania moje tego kurhanu wykryły, że miejsce, z którego wybierano i wynoszono ziemię, było otworem chodnika podziemnego zapełnionego ziemią nasypaną. W skutek tego, miejsce opróżnione przez wybranie ziemi w ciągu nocy, zapełniało się powoli ziemią osuwającą się z góry. Zjawisko to, uważane za dzieło ducha (*did'ka*) strzegącego tu skarbów ukrytych, odstraszyło od dalszego poszukiwania.

⁴ Dokładne wymiarkowanie punktu, w którym musiał się grób znajdować, potrzebnem było nie tylko dla przedsięwzięcia ostrożności potrzebnych przy odkryciu szkieletu, lecz i dla samego ułatwienia badań. Znaczna bowiem głębokość jamy i ciasnota jej wnętrza zmuszały do wynoszenia z niej ziemi w górę na kilkumetrową wysokość, a prowadzenie badań po omacku, zwiększałyby koszta roboty i narażałyby na niedokładność w ich wykonaniu.

srebrzysty (fig. Nr 5). Kształtu tego oryginalnego naczynka z ułamku tego odgadnąć nie można. Przedmiotem drugim jest także ułamek jakiegoś nieznanego mi wyrobu żelaznego, podobnego do części płaskiej rękojeści, może noża, sztyletu, lub miecza (fig. Nr 6). Składał się on w środku z cienkiej blaszki żelaznej, obłożonej z obu stron cienkimi blaszkami drewnianymi, przymocowanymi do niej za pomocą małych czworokątnych gwoździków bronzowych. Na tem obłożeniu pierwszym było drugie, grubsze, także drewniane, wycięte w zęby

FIG. Nr 5. — $\frac{1}{4}$.FIG. Nr 6. — $\frac{1}{4}$.

i przymocowane w ten sam sposób co i poprzednie. Części żelazne tego wyrobu są zeszepeczone rdzą, a części drewniane przejęte zostały miejscami rdzą żelazną, a miejscami zielenią miedzi, która przenikła w nie do pewnej głębokości wewnątrz. Zieleń ta pochodzi albo od utlenienia gwoździków użytych do przymocowania tych obłożeń, albo też od zetknięcia się tego wyrobu z jakim innym przedmiotem brązowym. Trzecim nakoniec okazem jest mocno zardzewiały wyrób żelazny przeznaczenia niewiadomego, który z kształtu swego podobny jest do dawnych szpil brązowych o główce spiralnej (fig. Nr 7).

FIG. Nr 7. — $\frac{1}{4}$.

Z usunięciem nasypu wierzchniego, rozpoczęły się roboty w calniku.

Zaraz po pierwszych sztychach w głąb¹, zarysował mi się wyraźnie w przekroju ściany calnika pas ziemi ruszanej, mający $1\frac{1}{2}$ metra szerokości (Tabl. II, fig. 1 i 3, *g—h*). Opadał on ku dołowi pionowo do głębokości 3·10 *m*. Doszedłszy na tym poziomie do jego dna, t. j. do twardego calnika, ciąg dalszy ziemi ruszanej znalazłem po stronie południowej. Postępując w tym kierunku i wydrążając tylko ową ziemię ruszaną, wszedłem w chodnik podziemny (Tabl. II, fig. 1 i 3, *P*), mający $1\frac{1}{2}$ *m* szerokości, ze sklepieniem łukowatym, wzniesionem do wysokości

¹ Głębokość jednego *sztychu* równa się 15 do 20 centymetrów.

1 metra. Ciągnął się ten chodnik, na przestrzeni 6 metrów i doprowadzał do tego samego punktu, w którym, w północnej ścianie jamy, spostrzeżono łuk sklepienia południowego jego końca. W odległości 1 metra od jamy, przecięty był ten chodnik wpoprzek małym trójkątnym rowkiem (fig. 1 i fig. 3, *r*), mającym około 40 *cm* szerokości i 20—25 *cm* głębokości.

Taki stan rzeczy przekonał ostatecznie, że odkryty ów chodnik podziemny prowadził wyłącznie tylko do tej jamy, jako do punktu końcowego, zamkniętego dalej ze wszech stron calnikiem nieruszonym. Należało zatem oczyścić tylko dno jamy z ziemi luźnej, aby odkryć szkielet, który leżeć musiał naprzeciw wejścia. Dla ułatwienia tej czynności przekopano szeroki i łagodnie ku chodnikowi pochylający się rów, wiodący po za obręb kurhanu (Tabl. II, fig. 3, *l—l*), i przystąpiono do oczyszczania jamy tą drogą.

Po zdjęciu pewnej części luźnej ziemi wierzchniej, w głębokości mniej więcej 20 *cm*, znalazły się dwa drobne ułamki czaszki i jeden ząb trzonowy. Byłyto ostatnie, niedogniłe szczątki zgniecionej w dłoniach Maśluka głowy szkieletu, które, przy dawniejszem pustoszeniu kurhanu, nie zostały z ziemią wyrzucone. O parę cali głębiej, znaleziono cienką blaszkę złotą z gryfem (Tabl. III, fig. 5); następnie jedną blaszkę czworokątną (Tabl. III, fig. 6), a drugą trójkątną (Tabl. III, fig. 4), oraz wisiorzek złoty. Wszystkie te cztery przedmioty stanowiły najprawdopodobniej części składowe ubioru głowy i należały do wyrobów uronionych także przez Maśluka przy wydobyciu przez niego wyżej wspomnianych sztuk większych.

O 25 do 30 *cm* jeszcze głębiej, od strony wyjścia z chodnika, t. j. od północnej strony jamy, pokazał się już calnik stanowiący w tem miejscu twarde jej dno. Przedłużał się on na poziomie równym z dnem chodnika ku południowi, na przestrzeni 0·90 *m*, poczem dalej nastąpiło zagłębienie na 0·40 *m*. Na samym brzegu tego zagłębienia wystąpiły ślady spróchniałego drzewa. Po całkowitem oczyszczeniu jego powierzchni okazało się, iż było parucalowej grubości deska mająca parę metrów długości. Byłto miejsce, z kąd Maśluk zabrał wyżej wspomniane naczynia i sprzęty: amforę, misę, zwierciadło i szpilę (Tabl. II, fig. 1, N)¹. W zagłębieniu nakoniec, które zajmowało całą dalszą przestrzeń jamy, zbliżyłem się do samego szkieletu (fig. 1, S), którego pierwszym zwiastunem były okazałe zausznice złote (Tabl. III, fig. 7, *a* i *b*). Leżały one nieruszone po obu stronach tego miejsca, gdzie się znajdowała głowa szkieletu, a przy nich, w glinie, znalazły się cztery drobne pacioreczki złote i jeden nieco od nich większy, kornalinowy. Byłyto najprawdopodobniej ozdoby kłapek służących do zawieszania zausznice². W tem samym miejscu leżały także dwie ozdoby złote z wisiorkami (Tabl. III, fig. 10 i 11). Stanowiły one także uzupełnienie przyozdobień stroju głowy. Dalej ku wschodowi pokazały się ogniwa złotego naszyjnika (Tabl. III, fig. 9), a nakoniec odsłonięto całkowity szkielet, pokryty mnóstwem rozluźnionych ozdób złotych, zdobiących jego szaty oraz ręce.

Odsłonięcie szkieletu z pokrywającej go ziemi uskutecznione zostało z należą ostrożnością, aby można zauważyć położenie tak samego szkieletu, jako też i wszelkich przedmiotów,

¹ Według wszelkiego prawdopodobieństwa, deska ta położona była głównie w celu osadzenia w nią amfory przez zapuszczenie ostrego końca jej dna w wydłubany w desce otwór. Przypuszczenie to stwierdza okoliczność towarzysząca wydobyciu tej amfory. Maśluk zabrał ją był z jamy w stanie doskonale zachowanym i we wszystkich innych częściach, z wyjątkiem tego właśnie ostrego końca jej dna, wcale nieuszkodzoną. Koniec zaś ułamany był w miejscu największego swego zwężenia. Pękł więc on prawdopodobnie w chwili zawalenia się sklepienia krypty, gdy na ustawioną w sposób domniemany amforę spadł raptownie cały ciężar walącej się ziemi.

² Dla znacznego ciężaru, zausznice nie mogły być zawieszane bezpośrednio w uszach. Uczepiane więc były do osobnych kłapek przyrządzanych w tym celu przy ubiorze głowy. Zwyczaj takiego noszenia zausznice przechował się jeszcze do naszych czasów u niektórych ludów wschodnich. Ztamąd przynieśli go do kraju naszego Żydzi, których niewiasty, za naszej jeszcze pamięci, w ten sposób nosiły zausznice.

które przy nim, lub na nim znajdować się mogły. Po odsłonięciu zupełnem, zrobione zostały potrzebne pomiary.

Szkielet położony był w kierunku od zachodu ku wschodowi (Tabl. II, fig. 4), głową obrócony na zachód, twarzą w górę i w pozycji wpeł siedzącej. Prawa jego noga i prawa ręka wyciągnięte były prosto. Noga zaś lewa od kolana założona była na prawą, a lewa ręka od łokcia, uchylona była w bok pod kątem prawie prostym. Wszystkie kości szkieletu na pozór wydawały się dobrze zachowane, lecz za pierwszym ich poruszeniem okazały się bardzo spróchniałe. Kości kręgowy i żebra były zupełnie zbutwiałe, a tylko niektóre kości długie o tyle jeszcze były mocne, że dały się wyjąć. Na powierzchni tych kości widać było ślady do szczytu przegnanej szaty, które się zaznaczały cienką powłoką próchna koloru żółto-brunatnego. W powłoce tej tkwiły gęsto rozmieszczone wspomniane ozdoby złote okrągłe i trójkątne. Porządku w układzie okrągłych ozdób szaty nie było już można rozpoznać. Wielkie tylko okrągłe rozety (Tabl. III, fig. 22) widocznie zgromadzone były około bioder, a ozdoby trójkątne (Tabl. III, fig. 12 i 13) ułożone w trzy rzędy na przestrzeni pomiędzy obu ramionami. Ręce przyozdobione były bransoletami, z których jedna, złota, była na rękę prawym, a druga, srebrna, na lewym. Ośm pierścieni złotych przyozdabiało palce tych rąk. Sześć z tych pierścieni znajdowało się na palcach ręki prawej, a dwa na palcach ręki lewej. Wreszcie, po obu stronach nóg, przy kostkach, leżały kółka brązowe (Tabl. VI, fig. 3 i 4); na jednym z tych kółek (fig. 4) nawleczony był paciorek szklany koloru jasno-błękitnego.

Miejsce, które cały szkielet zajmował, miało długości około 2 metrów; dalej od niego na wschód, reszta *toczku grobowego* była pustą i gładko wyrównaną¹.

Ręka lewa szkieletu, uchylona, jak to już wspomniałem w bok, dotykała palcami rdzą przetrawionego kabłąka żelaznego, którego kawałki w tem miejscu z pod ziemi się pokazały. Dla ułatwienia przystępu do tego miejsca, uprzątnięto całkowicie zbadany już szkielet i wzięto się do usuwania ztąd ziemi. Idąc za wspomnianym śladem, po oczyszczeniu z ziemi całej przestrzeni, pomiędzy ręką a zachodnią ścianą jamy, odkryto całą grupę stojących i leżących naczyń, oraz sprzętów, mianowicie:

- 1) **Wiaderko brązowe** (Tabl. VI, fig. 6), do którego należał właśnie ów kabłąk żelazny służący mu za rączkę.
- 2) **Wazę glinianą** (Tabl. IV, fig. 4).
- 3) **Miseczkę srebrną** (Tabl. IV, fig. 2).
- 4) **Flakonik** (Tabl. IV, fig. 3).
- 5) **Miseczkę glinianą**, w której leżał niewielki paciorek gliniany (Tabl. IV, fig. 5 i 6).
- 6) **Talerzyk brązowy** (Tabl. VI, fig. 5) zawierający w sobie szczątki jakiegoś zupełnie zniszczonego wyrobu srebrnego.
- 7) **Szydełka kościane** (Tabl. IV, fig. 7 i 8) i nakoniec
- 8) **Naczynie srebrne roboty wytwornej**, przyozdobione sutą i miejscami złożoną ornamentyką (Tabl. IV, fig. 1 i 1 a i b).

Ostatnie z tych naczyń znajdowało się wewnątrz leżącego na boku wiaderka brązowego; porządek zaś ustawienia wszystkich innych przedmiotów oznaczają liczby 1—7 fig. 4, tablicy II.

¹ *Toczkiem grobowym* nazywam tę twardą, gładką i wyrównaną przestrzeń, która zwykle na celniku bywa urządzona dla złożenia zwłok osoby zmarłej.

Tak szkielet sam, jako też i wszystkie znalezione przy nim naczynia i sprzęty, złożone były na tkaninie (fig. 4, T) rozesłanej na posłaniu roślinnym. Tkanina ta była już do szczytu przegniła; na glinianem dnie jamy znać tylko było jej grube i rzadko tkane nici koloru jasno-popielatego.

Po wydobyciu odkrytego szkieletu z tem wszystkiem co na nim i przy nim się znajdowało, po dokładnem oczyszczeniu całej jamy i przekonaniu się, że w miejscach stykających się z nią bezpośrednio nie ma nic, coby wywoływało potrzebę rozszerzenia badań, wobec późnej, dla robót badawczych wcale niesprzyjającej pory jesiennej, badania innych części tego kurhanu zawieszono zostały.

Z tego zatem wszystkiego, co się dotychczas w kurhanie tym, tak z poprzednich odkryć przypadkowych, jako też i z teraźniejszych badań okazało, wynika, że w zbadanej jego części odkrytą została katakumba podziemna z kryptą grobową, zawierającą szkielet niewieści.

Urządzenie i całe wewnętrzne uporządkowanie tej katakumby przedstawia się w sposób następujący:

W pobliżu odkrytego podczas badań dawniejszych, w samym środku kurhanu, małego kopca glinianego (Tabl. II, fig. 1 i 2, K) i od strony jego północno-zachodniej, kopano wejście mające $1\frac{1}{2}$ m szerokości (fig. 1, W), które, obniżając się stopniowo w kierunku zachodnim, na przestrzeni kilku metrów doszło do głębokości 3·10 m. Kopecyk zatem ten był niezem innym, jak kupą ziemi wyrzucanej przy tem kopaniu z głębi calnika. W skutek tego różnił się on zupełnie swym czystym, szarawo-żółtym kolorem od reszty nasypu kurhanowego, złożonego z czarnoziemiu czystego, lub z ziemi mieszanej¹.

Gdy główne to wejście doszło do wspomnianej głębokości, pod nogami okazał się calnik nieruszony, a ciąg dalszy wejścia tworzył już opisany chodnik podziemny, mający kształt wąskiego, jednometrowej wysokości korytarza (Tabl. II, fig. 1, 3 i 4, P), o sklepieniu łukowatym, idący poziomo w kierunku południowym na przestrzeni sześciu metrów i prowadzący do krypty grobowej. Przy południowym swym końcu, chodnik ten zaopatrzony był w niewielki, w poprzek przecinający go rowek (fig. 1 i 3, r), przeznaczeniem którego było powstrzymywanie brył ziemnych, staczających się z góry przy zasypywaniu wejścia po ukończonym pogrzebie, aby się one dostać nie mogły do wnętrza krypty grobowej.

Tak urządzone chodniki podziemne wprowadzały do ostatniej części katakumby, którą była krypta grobowca. Przedstawiała ona wydłubaną w calniku czworoboczną próżnię podziemną, mającą 3·10 m długości i 2·65 m szerokości. Jaka była wysokość tej krypty, z powodu zawalenia się jej sklepienia, miary dokładnej podać nie można, lecz, sądząc z kilku punktów, w których załamy tego sklepienia rozpoznać jeszcze można było, musiała ona mieć około 2 metrów wysokości.

¹ Takie same kopce gliniane spostrzeżone były przy rozpoczęciu badań znanego kurhanu Aleksandropolskiego w gub. Ekaterynosławskiej, gdzie się wytworzyły w skutek tychże samych przyczyn, t. j. w skutek pozostawienia na miejscu ziemi wyrzucanej podczas kopania podziemnych chodników. W miejscach gdzie kilka takich kopców było rzędem usypanych i z sobą się stykających, tam utworzył się nasyp mający kształt wału. Zarys powierzchni tego glinianego nasypu przedstawiał linię falistą, a kierunek jego posłużył dla badających za wskazówkę kierunku podziemia (*Drewnosti gerodotowej Skifi. Zeszyt I. Petersburg, 1866*).

W podłużnym kierunku swym, krypta dzieliła się na dwie niezupełnie równe części: północną (Tabl. II, fig. 4, K^I) i południową (Tabl. II, fig. 4, K^{II}). W pierwszej, mniejszej części (K^I), mającej 0·90 *m* szerokości, gdzie poziom dna był nieco wyższy, równy z poziomem dna chodnika, na samym jej brzegu, ustawione były na desce (Tabl. II, fig. 4, *d—d*) rozmaite naczynia i sprzęty (Tabl. II, fig. 1, N): amfora (Tabl. II, fig. 4, *a*) misa bronzowa (fig. 4, *m*),

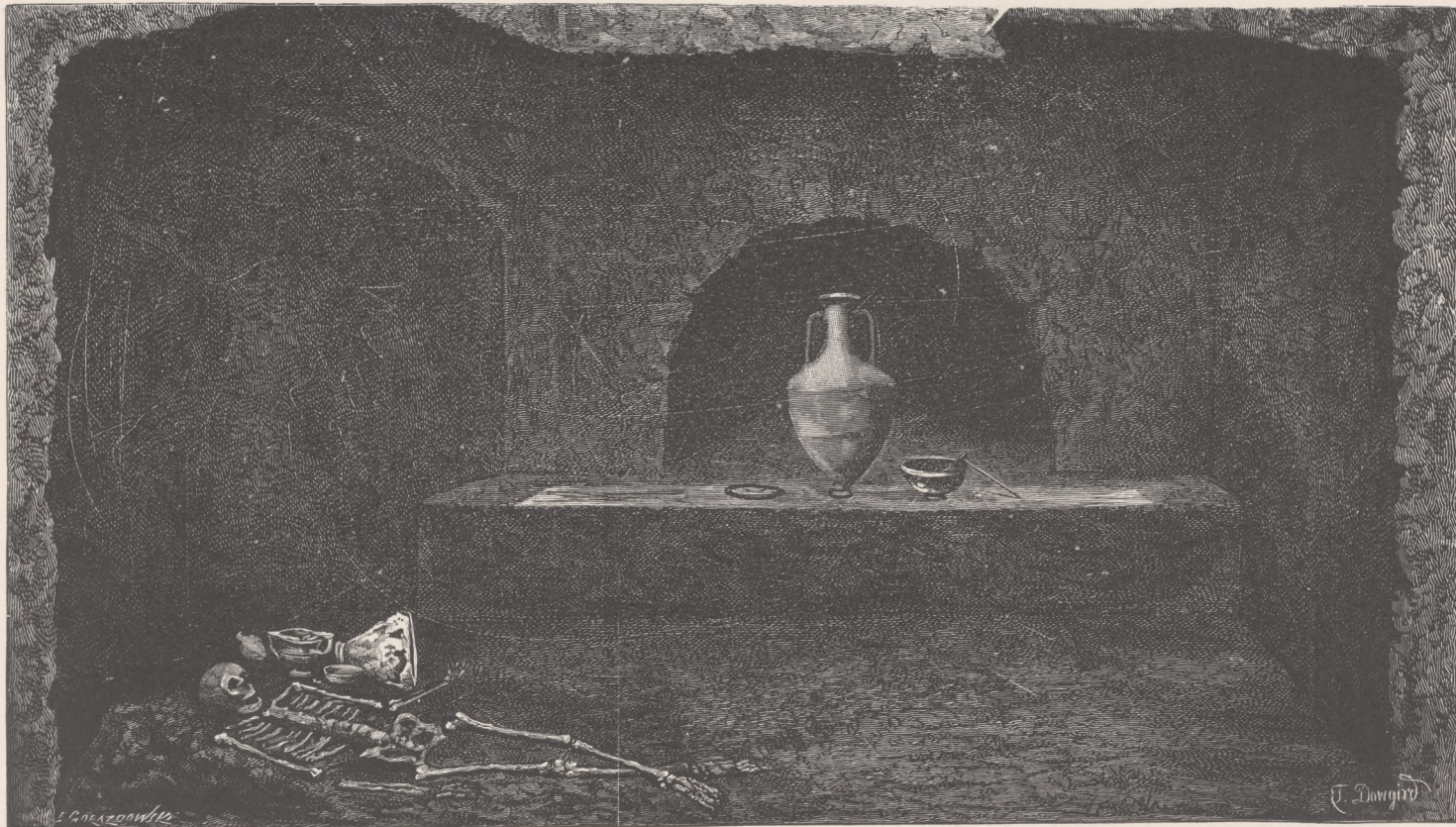


Fig. Nr 8. — Krypta grobowa wewnątrz.

zwierciadło metalowe (*z*) i szpila bronzowa (*s*). Część druga krypty, nieco szersza od pierwszej i o 40 *cm* więcej od niej zagłębiona (fig. 4, K^{II}), przeznaczona była na złożenie zwłok zmarłej. Tu, na posłaniu z mchu i liści przykrytem tkaniną (*T*), leżał teraz szkielet tych zwłok pogrzebanych w pozycji w pół-siedzącej, przystrojonych w szaty lśniące od mnóstwa ozdób złotych i we wszystkie klejnoty zdobiące zmarłą za życia. Obok tak leżącego szkieletu, złożone też były i używane przez zmarłą za życia naczynia i sprzęty (fig. Nr 8).



III.

OPIS WYKOPALISKA.

Wszystkie różnorodne przedmioty, wyjęte z opisanej krypty grobowej podczas ostatnich badań, uzupełnione temi, które dawniej, przypadkowo, w tejże krypcie znalezione zostały, stanowią całość grobową, złożoną ze szkieletu pogrzebanego w odzieży, z której pozostały tylko trwałe przyozdobienia metalowe, oraz z rozmaitych naczyń i sprzętów, które, według owoczesnego zwyczaju pogrzebowego, składano wraz ze zmarłym do grobu.

Co się tyczy samego szkieletu, to ten, jak wiemy, już przy odkryciu jego, był w takim stanie, że dla rozpatrzenia naukowego, niewiele jego części można było uratować. Ze zgniecionej przez Maśluka czaszki odnalazły się w ziemi luźnej dwa tylko drobne, niedogniłe ułamki, z których większy miał zaledwo $3\frac{1}{2}$ *cm* długości i 3 *cm* szerokości. Reszta zaś jej kawałków, leżąc czas długi na powierzchni dna jamy, w części przegniła zupełnie, a w części, przy dalszem pustoszeniu kurhanu, wyrzuconą została z ziemią. Z żuchw, znaleziono jeden tylko ząb trzonowy. Części inne szkieletu były do tego stopnia skruszałe, że się rozpadały w kawałki. Kręgi, żebra i inne gąbczaste części kostne przedstawiały miękką masę, która się w palcach rozlażyła. Wyjątkowo tylko, niektóre kości długie dały się wydobyć w całości lub w ułamkach i te, po oschnięciu, stężały. Tym sposobem, z całego szkieletu udało się zabrać z miejsca: ząb, ułamek kości sprychowej, nieco kości palcowych, szczątki kręgów, część miednicy i kilka kości długich. Ale, i z tych nawet, nader nielicznych okazów, niektóre, dla wielkich braków i uszkodzeń, nie nadały się do zrobienia z nich pomiarów, a posłużyły na ten cel tylko następujące nieliczne części kostne:

- 1) Ząb, 2) kość udowa prawa, 3) obie kości goleniowe i 4) piszczel.

Dokonaniem pomiarów i spostrzeżeń antropologicznych nad temi szczątkami zajął się towarzysz badań, Dr J. HRYNCEWICZ i doszedł do wyników następujących:

1. Ząb okazał się przedostatnim trzonowym szczęki górnej. Miał wysokości 5 *mm*; płaszczyna jego korony miała długości 9 *mm*, a szerokości 7 *mm*; budowa delikatna, ślady starcia słabe.

2. Kość udowa prawa, której brakuje jednakże główki i kłykcia zewnętrznego, ma budowę kształtną, delikatną i zaokrągloną. Długość jej do miejsca ułamanego w główce wynosi 35.5 *cm*. Uzupełniając według tej części w rysunku brakującą jej główkę, całkowita długość tej kości mogłaby wynosić mniej więcej $39-40$ *cm*.

3. Z kości goleniowych, najlepiej zachowała się lewa, gdyż ma tylko w końcu swym dolnym nieco otartą powierzchnię od strony wewnętrznej. Długość tej kości wynosi 32 *cm*; budowa jej jest kształtna, delikatna, kobieca.

4. Piszczał lewy, ze wszystkich kości najlepiej zachowany i zupełnie całkowity, ma długości 31·5 *cm*.

Kolor wszystkich tych kości po ich wyschnięciu był żółto-brunatny.

Z tak nielicznych szczątków i z tak szczupłej ilości pomiarów, jakie się na nich uskutecznić dały, nie można przyjść do żadnych obszernych wywodów co do cech fizycznej budowy całej osoby. Uważając jednakże kształtną i delikatną budowę całkowitych kości długich, jakoteż i właściwe płci żeńskiej ich zaokrąglenia, Dr HRYNCEWICZ przychodzi do tego samego wniosku, do którego doprowadziły znalezione na szkielecie oznaki tkwiące w charakterze jego stroju i przyozdobień, t. j., że szkielet ten należał do kobiety. Wzrost jej, obliczony z długości kości udowej według metody TOPINARDA¹, wynosiłby 142—143 *cm*; z kości zaś goleniowej, 146—147 *cm*. Przypuszczalny zatem wzrost tej osoby mógłby być mniej więcej 145 *cm*. Ząb wcale niestarty wskazuje na wiek młody. Była to zatem kobieta młoda, wzrostu mniej niż średniego, budowy delikatnej.

Co do zabytków dawnego kunsztu na samym szkielecie i przy nim znalezionych, to, według ich rodzajów i przeznaczenia do użytku, według materiału, z którego zostały wyrobione i według sposobu ich uporządkowania w grobie, można je podzielić na następujące grupy:

- A. Ozdoby należące do stroju samej osoby.
- B. Naczynia i sprzęty złożone tuż przy zwłokach zmarłej.
- C. Przedmioty ustawione osobno, przy wejściu do krypty grobowej.

A. OZDOBY NALEŻĄCE DO STROJU OSOBY.

Cała liczna grupa wyrobów należących do stroju zmarłej, z wyjątkiem jednego paciorka kamiennego, dwóch kółek brązowych, jednej bransolety i kilkunastu ozdóbek srebrnych, składa się z samych tylko wyrobów złotych, stanowiących przyozdobienia: *a*) stroju głowy, *b*) szyi, *c*) paska, *d*) rąk i *e*) szaty.

a. Strój głowy stanowiły: diadem, z dodatkowemi do niego przyozdobieniami wyrobionemi z blach i blaszek z wisiorkami, lub bez nich, i zausznice.

1. Diadem (Tabl. III, fig. 1), jestto ozdoba, dość cienka, podłużna blacha złota, w kierunku swej długości łukowato wygięta, mająca u góry około 170, a u dołu 135 *mm* długości i 50 *mm* wysokości. Cała powierzchnia tej blachy pokryta jest rysunkiem wykonanym przez wykuwanie (*repousser, marteler, forger*). Dla cienkości blachy, przez długie, jak sądzić należy używanie diademu, a w końcu, przez niestosowne z nim obejście się po wyjęciu z grobu,² pierwotne załamy i wypukłości kucia, w wielu miejscach zostały już pogniecione, w skutek czego kontury rysunkowe tego wyrobu stały się niewyraźne. O ile jednakże w tym stanie

¹ *Elements d'Anthropologie*. Paris 1885, page 375.

² Diadem ten, jak wiemy, był przez czas długi w rękach włóściańskich.

można rozpoznać, rysunek przedstawia taniec dwu postaci. Obie są w szatach jednakich, długich, przepasane i obrócone ku sobie twarzami. Jedna z tych postaci, zwrócona w lewo, z głową podniesioną, w rękę lewym trzyma miecz ostrzem wzniesiony do góry, a w prawym, ma opuszczony ku dołowi róg obfitości. Postać druga, zwrócona ku pierwszej, t. j. w prawo, w rękę prawym trzyma laskę w rodzaju berła, od wierzchniego końca której oddziela się w każdą stronę po dwie odnogi w kształcie liści. Taki sam liść stanowi i wierzchnie zakończenie tej laski. W rękę lewym, opuszczonym ku dołowi, trzyma ta postać, o ile się zdaje, głowę barania; szyję jej owijają zwoje szaty w układzie bardzo podobnym do węża.

Opisany obraz, o ile dla przyczyn, o których wspomniałem, można go było zaledwo w przybliżeniu rozpoznać, powtarza się w kierunku długości diademowi całkowicie dwa razy, a raz trzeci tylko w jednej swej połowie, co stanowi jedną tylko osobę (z mieczem). Wnosić przeto można, że blacha, użyta na ten diadem, jest tylko częścią jakiejś większej całości, na której opisany rysunek mógł być o wiele więcej razy powtórzonym. Dziureczki jednakże idące w około, wzdłuż brzegów blachy, a służące do jej przymocowania, świadczą, że w stroju głowy tego szkieletu, blacha ta stanowiła całość zupełną.

Waga tego diademu wynosi 14·50 gr.

Próba użytego do jego wyrobu złota jest 12½ karatowa¹.

Wyrobu podobnego do opisanego diadem, o ile mi jest wiadomem, nigdzie dotychczas jeszcze nie znaleziono.

2. Ozdoba z wisiorkami (Tabl. III, fig. 2). Do wąskiej wstęgi, w rodzaju paska wyciętego z mocnej blachy złotej, mającej 206 mm długości i 7 mm szerokości, przymocowane są z tyłu i w pewnych od siebie odstępach, złote, w górę pionowo sterczące haczyki, u wierzchołka których umieszczone są ozdobne wisiorki. Haczyków wszystkich jest trzynaście, na których wisiorków ocalało tylko dziewięć². Wysokość ich po nad brzegiem paska wynosi 20 mm.

Widocznie, że ozdoba ta niejednokrotnie była uszkodzoną i poprawianą, gdyż przylutowanie haczyków do paska niewszędzie jest jednakie i same odstępki pomiędzy nimi są także różne (11—13 mm). Niektóre haczyki są nawet roboty odmiennej i źle naśladowanej wyrób haczyków pierwotnych. Wisiorki mają po 22 mm długości. Są one dęte (wewnątrz puste) i kształtem swym, oraz ornamentyką zdobiącą ich powierzchnię, przypominają rozmaite wisiorki i malutkie flakoniki znajdujące tak w niektórych grobowcach okolicy dawnej *Pantykapei* (Kercz)³, jako też i w grobach kurhanów naddnieprzańskich.

Waga tej ozdoby wynosi 19·50 gr.

Próba złota jest 13 karatowa.

Przez całą długość paska tej ozdoby, w pewnych odstępach przebite są dziureczki, wskazujące, że przyozdobienie to przyszyte było do tkaniny stanowiącej ubiór głowy.

Ozdoby kształtu podobnego do opisaney, różniące się jednak od niej i rozmiarami, i szczegółami ornamentacyjnymi, chociaż znane są z niektórych wykopalisk kurhanowych prawego porzecza Dniepru, to w ogóle są rzadkie. Najpodobniejsze znaleziono w podziemiu dolnem

¹ Oznaczenie wagi i próby złota użytego dla wyrobu tak opisanego diadem, jakoteż i dla wszystkich innych przedmiotów, których opis następuje niżej, zawdzięczamy łaskawej uczynności Przełożonego c. k. Urzędu probierczego w Krakowie, p. P. KUNSTA, oraz Ofic. kontr. tego Urzędu, członka Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności, p. L. LEPSZEGO.

² Resztę tych wisiorków, uronioną przez Maśluka podczas wydobywania przez niego tej ozdoby z grobu, znaleźli później właściciele inni, lecz je pognieśli i zniszczyli (ob. wyżej, str. 7).

³ Ob. A. ASZYK: „*Wosporskoje Carstwo*“. Odesa 1848; Część III; Tabl. 39, fig. 126 i 133.

południowo-wschodniego grobu kurhanu *Czartomelickiego*¹, gdzie leżały w jednej kupie z kilkuset innymi ozdobami złotymi, wygrzebanymi przy północno-wschodniej ścianie tego podziemia².

3. Opaska długa (Tabl. III, fig. 3), wyrobiona z dość cienkiej blachy złotej, podobnej do blachy wyżej opisanego diademu (Nr 1), lecz więcej od niej elastycznej, ma długości u góry 40 cm, u dołu 39 cm i szerokości 4·2 cm. Górny brzeg tej opaski zdobi gustowny fryz, mający 9 mm szerokości, a u dołu, brzeżek 5 mm szerokości. Środek zaś jej wypełniony jest całym sutym, wielce urozmaiconym i z wielkim poczuciem piękną ułożonym rysunkiem, w którym, wśród rozmaitych deseni drobniejszych, występują głównie kształty motyli, ślimaków i rozetek.

Cała ornamentyka tej ozdoby jest wykuta i odznacza się szczególną czystością roboty.

Waga wynosi 35·25 gr.

Próba złota 13 karatowa.

Z zakończonego po obu stronach tej ozdoby rysunku, a także i z dziureczek przebitych w około na jej brzegach widać, że opaska stanowi całość zupełną, i że tak samo, jak i ozdoby poprzednie, przymocowaną była do jakiejś tkaniny.

Kilkanaście opasek w tym samym rodzaju, lecz rozmaitej wielkości i zupełnie innym przyozdobione rysunkiem, znaleziono, między innymi, w podziemiu południowo-wschodniego grobu wspomnianego już kurhanu *Czartomelickiego*, gdzie znajdowały się w warunkach wspomnianych już wyżej, przy opisie ozdoby z wisiorkami (Nr 2)³.

4. Blaszka czworoboczna krótka (Tabl. III, fig. 6), mająca około 54 mm długości i 39 mm szerokości, pokryta jest rysunkiem wykuwanym, wyobrażającym kwiaty. Jest ona widocznym odcinkiem jakiejś całości większej. Dziureczki jednakże na jej brzegach wskazują, że użyta tu była do stroju głowy w tej samej wielkości, w jakiej ją teraz widzimy.

Waga tej blaszki: 2·65 gr.

Próba złota 12½ karatowa.

5. Blaszka z gryfem (Tabl. III, fig. 5). Na bardzo cienkiej blaszce, której długość wynosi 50 mm, a wysokość, z powodu uszkodzenia górnej jej części, jest niewiadoma, lecz w przybliżeniu mogła mieć 30—35 mm, wykuty jest *gryf* idący w prawo. Na części tej blaszki, która ocalała, widać tylko łapy tego zwierzęcia, część uda i osadę skrzydła.

Waga blaszki: 0·93 gr.

Próba złota 15 karatów.

Blaszki z podobnym, wypukło wykuwanym wyobrażeniem gryfa, w formach mniej lub więcej zbliżonych do ryzanowskiego, znane są z licznych wykopalisk kurhanowych Krymu i dolnego porzecza Dniepru. W Krymie znajdowano je w grobach królów Bosforskich w okolicy dawnej *Pantykapei*. W rozkopanym w r. 1830 przez ASZYKA kurhanie *Kulobskim*⁴, znaleziono takich blaszek 4, lecz wszystkie, co do wielkości swej, stanowią tylko około ¼ części

¹ Kurhan Czartomelicki znajduje się w odległości 20tu wiorst na północny zachód od Nikopola, miasteczka położonego nad samym Dnieprem w gubernii Ekaterynosławskiej, w powiecie tegoż nazwiska.

² Ob. Wydawnictwo cesarsk. archeologicznej Komis. petersburskiej: „*Drewnosti gerodotowej Skifi*“; Zeszyt II. Petersburg 1872; str. 94; Tabl. F, plan I i Tabl. XXXIX, fig. 4 i 5.

Autor opisu badań tego kurhanu domyśla się, że tego rodzaju znalezione tam ozdoby, powinny być należeć do stroju głowy. Badanie kurhanu, o którym teraz mowa, stwierdza ten domysł, gdyż ozdoba ta należy do tych okazów, które przez Maśluka zdjęte zostały z czaszki szkieletu.

³ Ob. Tamże; Zeszyt II, str. 93; Tabl. F, plan I; Tabl. XXXV, fig. 4 i Tabl. XXXVI, fig. 8. Rysunki na tych opaskach umieszczone wyobrażają gryfy, sinksy i t. p. kształty zwierzęce, oraz trawy i kwiaty.

⁴ Kurhan ten leży o 6 wiorst na północny wschód od dzisiejszej Kerezy.

blaszki ryżanowskiej, a kształt ich gryfów jest zupełnie odmienny¹. Na porzeczu zaś Dniepru, gryfy brązowe, z układu dolnej swej części bardzo do ryżanowskiego podobne, znaleziono w r. 1853, w nasypie kurhanu *Aleksandropolskiego*². Najpodobniejszy zaś do niego z całego układu dolnej swej części, a szczególnie z układu łap i osady skrzydła, tudzież co do wielkości, jest gryf złoty wyobrażony na znakomitych ozdobach rzędu końskiego, znalezionego przez LUCENKĘ w r. 1856, w północnej stronie podziemia Nr VII tego samego kurhanu³. Niemalże też znaleziono wyrobów złotych gryfami przyozdobionych i we wspomnianym już kurhanie Czartomelickim, lecz kształty ich były odmienne od ryżanowskiego⁴. W miejscowościach bliżej Ryżanówki leżących, dwadzieścia cztery blaszek złotych z kutemi na nich gryfami znaleziono w r. 1845 w kurhanie *Perepiatychy* pod Motowidłówką, w powiecie wasylkowskim (gub. Kijowska)⁵. Leżały one tam u nóg szkieletu znajdującego się w południowej stronie kurhanu. Gryfy tych blaszek są w pozycyi leżącej i o połowę mniejsze od gryfa ryżanowskiego. Jeszcze bliżej Ryżanówki, w powiecie skwyrskim, znaleziono przypadkowo trzy wisioriki wyrobione ze złotych blaszek, z których jeden ma wyobrażenia dwóch gryfów stojących naprzeciw siebie w pozycyi więcej zgodnej z gryfem ryżanowskim⁶. Nakoniec, w odległości kilkudziesięciu żtąd wiorst, w okolicy miasteczka Smiły, hr. A. BOBRYŃSKI, przy badaniu jednego z opisanych przez niego kurhanów (kurhan XXI), znalazł sześć malutkich blaszek złotych z wyobrażeniami gryfów obróconych w lewo⁷. Wyrób tych gryfów jest gruby, rysunek niewyraźny, a wielkość stanowi około $\frac{1}{4}$ części blaszki ryżanowskiej.

6. Blaszka trójkątna, zgięta (Tabl. III, fig. 4), 120 mm długości i 23 mm szerokości w końcu rozszerzonym, jest także odcinkiem jakiejś blachy większej, jak i blaszka czworoboczna, opisana wyżej pod Nrem 4 (fig. 6). Ma ona jednakowy też z nią rysunek kuty, wyobrażający kwiaty. Na brzegach jej są także dziureczki służące do przymocowania.

Waga tej ozdoby 3.65 gr.

Próba złota 15 karatowa.

Wszystkie powyżej opisane ozdoby (Nra 1—6), jak to już wiemy z podanego wyżej opisu badań tego kurhanu, wydobyto w różnym czasie. Trzy pierwsze (Nra 1—3) wyjęte zostały jeszcze dawniej, przez Maśluka, przy wydobyciu czaszki szkieletu; trzy zaś ostatnie blaszki (Nra 4—6) znaleziono podczas badań w ziemi luźnej, lecz także w tem samym miejscu, gdzie leżała głowa szkieletu. Nie ulega przeto wątpliwości, że wszystkie te sześć wyrobów należały do przyozdobienia stroju głowy. W jaki jednakże sposób były one rozmieszczone, nie

¹ Ob. A. ASZYK: „*Wosporskoje Carstwo*.“ Odesa 1848, str. 29, § 25 i str. 61, § 32; Tabl. 39, fig. 127.

² Ob. wyżej przytoczone Wydawnictwo ces. archeolog. Komis. petersbursk. „*Drewnosti*“ i t. d. Zesz. I; Petersburg 1866; str. 6; Tabl. III, fig. 1—4.

Kurhan Aleksandropolski, zwany inaczej na miejscu Mogiłą-Ląkową (*Lugowaja magiła*), leży po prawej stronie Dniepru, w odległości 60—70 wiorst od tej rzeki, w pobliżu wsi Aleksandropola, w gubernii Ekaterynosławskiej, w powiecie tegoż nazwiska.

³ Tamże; l. c., str. 20; Tabl. XV, fig. 2.

⁴ Tamże; Zesz. II. Petersburg 1872, — *Kurhan Czartomelicki* i odnośne do tego opisu tablice.

⁵ O badaniach tego kurhanu przez czasową Komisję archeolog. kijowską, ob. *Antiquités publiées par la Commission provisoire d'Archéologie*. Kiew 1846; Tabl. IX, fig. 4 i 5. — M. GRABOWSKI: *Ukraina dawna i teraźniejsza*. Kijów 1850, str. 115; Tabl. XIII, fig. d. d. d. d.

⁶ Ob. I. FUNDUKLEJ: „*Obozrenije magił, wałdów i gorodyszcz Kijewskoj gubernii*.“ Kijów 1848; Tabl. XIII, fig. a. M. GRABOWSKI: *Ukraina dawna* i t. d. Kijów 1850; Tabl. XIII, fig. a.

⁷ Ob. hr. ALEKSY BOBRYŃSKI: „*Kurgany m. Smiły*.“ Petersburg 1887, str. 77; Tabl. X, fig. 7, 9, 14 i 15. Kurhan ten był, przed badaniem autora, plondrowany dawniej. Wszystkie znalezione w nim blaszki z gryfami pomieszane były z kośćmi ludzkimi, końskimi i krowimi, leżącymi tam w nieładzie. W skutek tego przeznaczenie tych ozdób jest niewiadome.

o tem stanowczego teraz powiedzieć nie można. Domyślać się tylko należy, że diadem (Nr 1) musiał być umieszczony najwyżej, poczem następować mogła ozdoba z wisiorkami, a pod nią, opaska długa. Taki przynajmniej porządek zgadzałby się z okolicznością znajdowania się opaski na czole jednego ze szkieletów odkrytych w kurhanie Czartomelickim¹. Gdzie zaś były umieszczone trzy inne, pomniejsze blaszki, jest rzeczą zupełnie niewiadomą.

7. Zausznice (Tabl. III, fig. 7, *a* i *b*). Do najokazalszych ozdób stroju głowy tego szkieletu, a zarazem i do najwspanialszych ze znanych dotychczas wyrobów dawnej sztuki jubilerskiej, należą znalezione teraz zausznice. Przy wszelkich oznakach wysoko rozwiniętej i pod każdym względem doskonałej techniki, w wyrobie tym uderza głównie oryginalny pomysł rysunkowy. Część główną tej wspaniałej ozdoby stanowi gryf leżący, z podjętymi w górę, niby żagel, skrzydłami, z pomiędzy których wychodzi mocny, trzechcentymetrowej długości, hak służący do zawieszania. W paszczy leżącego gryfa i na zgrabnie zawiniętym jego ogonie, na małych kółeczkach, zawieszane są okrągłe cekinki, mające po jednym centymetrze średnicy. Gryf osadzony jest na podłużnej, zaokrąglonej podstawie, mającej przeszło 20 *mm* długości, 8 *mm* wysokości i 10 *mm* szerokości, przyozdobionej na brzegach delikatnym rysunkiem roboty plecionkowej, a na środku, ozdobą filgranową rysunku falistego. W dół od podstawy, spada sześć łańcuszków mających po 24 *mm* długości, wyrobionych także w kształcie plecionki i zakończonych małymi dętymi kulkami. Całość tego wytwornego wyrobu sprawia nader miłe dla oka wrażenie. W kompozycji rysunkowej gryfa uderza przede wszystkim głowa kształtu zwierzęcego, niby lwa z krótkimi, uciętymi uszami i z otworzoną paszczą trzymającą wiszący cekinek. Głowy takiego kształtu przytrafiają się zwykle w wyrobach dawnej sztuki asyryjskiej². Wogóle, nie tylko w tej głowie gryfa, lecz i w innych szczegółach tego utworu jubilerskiego, jako to: w zawieszeniu cekinków, w filgranowym przyozdobieniu całej podstawy gryfa, a nakoniec i w ogólnym charakterze rysunkowej jego kompozycji, przebija charakter gustu i sztuki starożytnego Wschodu.

Waga każdej z tych zausznic wynosi 14·30 *gr*.

Próba złota 17 karatowa.

Dla znacznego ciężaru swego (po 14 przeszło gramów), opisane zausznice nie mogły być zawieszane bezpośrednio na uszach, lecz, jak już o tem wspomniałem wyżej³, zwyczajem i w naszych jeszcze czasach na Wschodzie znanym, noszono je na osobno przyrządzonych na ten cel kłapkach dodawanych do stroju głowy. Do przyozdobień tych właśnie kłapek służyły najprawdopodobniej bardzo drobne pacioreczki złote i mało co większe od nich kornalinowe, których kilka okazów znaleziono w tem samym miejscu, gdzie leżały zausznice.

8. Pacioreczki złote (Tabl. III, fig. 8, *a. b. c. d.*) są tak drobne, że przekrój ich poprzeczny i średnica okręgu wynoszą zaledwie po 4 *mm*. Są one tak zwane dęte. Dla nadzwyczajnej lekkości swej i w skutek zapełnienia załamów wewnętrznej próżni gliną niedającą się wypłukać, wyrobów tych nie wazono, a z powodu niezwyklej delikatności ścianek, nie mogła też być oznaczoną próba ich złota.

¹ *Drewnosti* i t. d. Zeszyt II, str. 104; Tabl. F, plan IV i Tabl. XXXVI, fig. 4.

² W jednym z kurhanów okolicy miasteczka Smiły, odległego ztąd o kilkadziesiąt wiorst, znaleziono gałkę z kości słoniowej, wyrobioną w kształcie takiej samej głowy jaką ma gryf opisanych zausznic. Zabytek ten, tak z materiału użytego do jego wyrobu, jako też i ze stylu rysunkowego, wskazuje pochodzenie wschodnie (Ob. A. BOBRYŃSKI: *Kurgany Smiły*. Petersburg 1887. — Kurhan Nr XX; str. 69 i 90, oraz rysunek w tekście na str. 70).

³ Ob. odsyłacz² na str. 9.

Pacioreczków tych znaleziono tylko okazów cztery. Nie ulega wątpliwości, że drobnych ozdóbek tych, tak samo jak i pacioreczków kornalinowych, musiało być na tem miejscu daleko więcej, lecz, oblepione wilgotną gliną, wyroby tak nieznacznej wielkości nie dały się wszystkie wyszukać.

9. Paciorek kornalinowy (Tabl. III, fig. 8, e.), nieco większy od paciorków złotych, ma w przekroju poprzecznym około 6 mm i tyleż prawie średnicy okręgu. Robota jego jest dokładna, wypolerowanie powierzchni doskonale, kolor kamienia czysty.

b. Przyozdobienie szyi stanowił naszyjnik i trzy ozdoby, których przeznaczenia, z powodu rozluźnienia składowych części naszyjnika, oznaczyć nie można.

10. Naszyjnik (Tabl. III, fig. 9). Wspaniałe to przyozdobienie szyi zmarłej składa się z kilkunastu ogniw należących do dwóch odmiennych kształtów. Jedne z nich są okrągłe, w kształcie rozetki 18 mm średnicy, złożonej z dwu połączonych z sobą blaszek: spodniej i wierzchniej, pomiędzy którymi jest pewna próżnia. Blaszka wierzchnia przyozdobiona jest wypukłą ornamentyką kutą¹, a spodnia jest gładka. U góry każdej takiej rozetki znajduje się uszko dla przewlekania sznureczka, a u dołu zawieszony jest jeden gustownie przyozdobiony wisiorek kształtu podobnego do wisiorków ozdoby wyżej, pod Nrem 2 opisanej. W środku, pomiędzy blaszkami, jest także otworek do przewlekania. Ogniw drugiego kształtu, złożone tak samo jak i poprzednie z dwu blaszek, są wydłużone, z bokami kolisto wklęsłymi i w ogólnym swym rysunku podobne do litery x. Wysokość tych ogniw wynosi 22 mm. Wierzchnia ich blaszka jest także przyozdobiona wypukłą ornamentyką wykuwaną, a dolna gładka. Pomiedzy blaszkami, u góry ogniwa i w środku jego wysokości, znajdują się otworki dla przewlekania. U dołu tych ogniw zawieszone są po dwa wisiorki, z których każdy jest odmiennie przyozdobiony.

Waga ogniw okrągłych wynosi 2·10 gr., a ogniw wydłużonych 3·10 gr.; waga ogólna dwunastu znalezionych ogniw obu tych kształtów ma 41·50 gr.

Próba złota: 14 1/2 karatów.

Ogniwa obu opisanych kształtów, ułożone na przemian, jak to wyobraża fig. 9 tablicy III, i połączone z sobą przez otworki znajdujące się wewnątrz, pomiędzy dwiema blaszkami każdego ogniwa, oraz przez uszka ogniw okrągłych, tworzą niepospolicie ozdobną całość, odznaczającą się świetnem urozmaiceniem ornamentyki całej swej powierzchni i niezwykłym efektem metalowego blasku.

Zakończenie jednej strony tego naszyjnika stanowiła, jak domyślać się można, ozdoba kształtu trójkątnego, która na fig. 9 przyłączona jest do niego od strony prawej. W jaki zaś sposób zakończony był naszyjnik ze strony drugiej, dociec nie można było.

Naszyjnika podobnego do opisanego nigdzie dotychczas jeszcze nie znaleziono, ale godnem jest szczególniejszej uwagi to, że pomiędzy zabytkami stroju, wyroby składane z dwu ogniw kształtu podobnego do ogniw tego naszyjnika i w ten sam sposób ze sobą łączonych, przetrwały w niektórych miejscowościach ziem naszych aż do czasów dzisiejszych. Żywy przykład tego widzimy między innymi na ozdobnych pasach, dziś jeszcze powszechnie noszonych przez mieszczan m. Przeworska w Galicyi². W samym Krakowie wyrabiano także takie pasy

¹ Ogólny charakter rysunku wykutego na tych ogniwach przypomina rysunek, który był na 510 blachach bronzowych, znalezionych w zachodniej części nasypu kurhanu Aleksandropolskiego (*Drewnosti gerodotowej Skifi*. Petersburg 1866; Zesz. I, str. 6 i Tabl. V, fig. 7 i 8).

² Piękny i typowy okaz takiego pasa przeworskiego znajduje się w zbiorach Akademii Umiejętności w Krakowie.

w znacznej ilości przed laty jeszcze kilkunastu, a i dziś umieją je jeszcze wyrabiać i chętnie wyrabiają na zamówienie¹.

11. Dwie ozdoby z wisiorkami (Tabl. III, fig. 10 i 11) są blaszkami złotymi, zwinietymi w kierunku swej długości w półkole, z powierzchnią przyozdobioną ornamentyką wykwaną w tak zwane *wole oczka*. Jeden koniec tych blaszek ucięty jest równo, a drugi ukośnie. Obie te ozdoby miały po dwa, na kółeczkach uczepione, wisiorki wydłużone, zupełnie gładkie. Długość blaszki każdej ozdoby ma około 30 mm, a szerokość średnicy jej półkole, 7 mm. Wisiorki mają długości po 17 mm. Jakie przeznaczenie miały te ozdoby, nie wiadomo, lecz znajdowały się w pobliżu naszyjnika.

Waga obu tych ozdób, razem ze wspomnianą wyżej ozdobą trójkątną, wynosi 3.75 gr; próba złota 14½ karatowa.

Tego samego rodzaju, lecz znacznie dłuższych i szerszych ozdób sześć, różniących się przytem od opisanych zupełnie odmiennym kształtem wisiorków, wydobyto z podziemia dolnego grobowca kurhanu Czartomelickiego, gdzie znajdowały się pomiędzy kilkuset ozdobami złotymi².

c. Przyozdobienie paska stanowiły:

12. Rozety wielkie (Tabl. III, fig. 22), mające od 31—32 mm średnicy, wyrobione są z dość cienkiej i miękkiej blachy złotej. Rysunek wykwaną ich ornamentyki ma kształt fantazyjnego krzyża. W czterech przedziałkach pomiędzy ramionami tego krzyża wykrojone są okrągławe otwory, przez które przeglądał kolor tkaniny paska. Cztery też małe dziureczki służyły do przymocowania tych ozdób do tkaniny.

Wszystkich znalezionych tych rozet było sztuk 21; waga każdej z nich wynosi 1.50—1.65 gr., a waga wszystkich, 26.75 gr.

Próba złota 14½ karatowa.

W skutek zupełnego przegnicia wszelkiej tkaniny, rozety te były rozluźnione, lecz skupiały się przy biodrach szkieletu, z czego wnosić można, że za nic innego nie mogły one służyć, jak za ozdoby paska. Ułożone rzędem, jak to wskazuje fig. 22, pokrywały sobą całą jego powierzchnię. W ten sposób pasek przyozdobiony był podwójnie: raz samymi temi ozdobami, a powtóre, kolorem tkaniny przeświecającym przez ich otwory.

Ozdoby opisanego kształtu, takiejże wielkości, oraz taką samą przyozdobione ornamentyką, niezmiernie są rzadkie. Jedyną, znaną mi miejscowością, w której ozdoby takie dotychczas znaleziono, są okolice Małej-Znamionki (*Małaja-Znamienka*), dawniejszej Kamionki, leżącej przy ujściu rzeczki Konki do Dniepru pod Nikopolem (*Nicopolis*), w powiecie melitopolskim. Wiadomość o tem podał członek Akademii Umiejętności w Krakowie, ś. p. hr. A. UWAROW, w znakomitem dziele swem: *Recherches sur les antiquités de la Russie meridionale et des côtes de la mer Noire*³. Na fig. 1 i 4 dołączonej do tego dzieła tablicy VI, podaje autor ry-

¹ Pasy tego rodzaju wyrabiane w Krakowie różnią się nieco od pasów *przeworskich*. Powierzchnia ogniw pasu krakowskiego jest gładka i przyozdobiona rysunkiem napuszczonym masą czarną, w rodzaju kaukaskiej tak zwanej „czerni“. W pasach zaś przeworskich ornamentyka ogniw jest nakładana z metalu. Sam styl rysunku używanego zwykle do takich przyozdobień w Krakowie, różni się od stylu rysunków przeworskich. Najzdobniejsze pasy tego rodzaju wykonane w Krakowie wychodziły z pracowni rytownika J. Langer, żyjącego tu przed laty dziesięciu.

² *Drewnosti gerodotowej Skifii*. Zeszyt II; Petersburg 1872; str. 94, Tabl. F, plan I i Tabl. XXXIX, fig. 1.

³ *St. Petersburg MDCCCLV*; page 46—48 i Pl. VI, fig. 1 et 4.

sunki dwu takich rozet, z których jedna, tak samo jak i rozety ryżanowskie, ma cztery otwory, a druga jest cała. Ponieważ obie znaleziono przypadkowo w *kuczugurach*¹, przylegających do wspomnianej osady pomiędzy Konką a Dnieprem, przeznaczenie przeto tych ozdób było nie wiadome. Znalezienie rozet na szkielecie ryżanowskim objaśnia ich użytek.

d. Przyozdobienie rąk stanowiło ośm rozmaitych pierścieni i dwie bransolety.

Z ośmiu pierścieni, sześć było na palcach ręki prawej, a dwa, — na lewej. Ze względu na wyrób, dzielą się one na następujące kategorie: pierścienie wyrobione z monet, sygnety, pierścienie gładkie i pierścień amuletowy.

13 i 14. Pierścienie z monetami (Tabl. III, fig. 23 i 24). Gotową monetę, przez proste przylutowanie do niej szyny, zamieniano na pierścień. Tego rodzaju pierścieni na rękę zmarłej było dwa, oba na palcach ręki prawej. Monety obu pierścieni okazały się jednakie, lecz niejednakowo zachowane. Na stronie zewnętrznej, która jest zarazem stroną główną monety, widać głowę *Pana* obróconą w lewo, uwieńczoną bluszczem i koroną na czole. Wewnątrz pierścieni, t. j. na odwrotnych stronach monet, pomimo przykrycia środkowego ich pasu lutowaniem, wyraźnie rozpoznać można *gryfa* idącego w lewo z kopiją w dziobie; pod nogami kłosa, a wokół rozrzucone trzy litery greckie *ΓΑΝ* (skrótowe *Pantikapajton*). Nader cenny ten zabytek numizmatyczny, przechowany przez barbarzyńskie zastosowanie go do przyozdobienia palca, jest w tym przypadku tem cenniejszym nabytkiem, iż stanowi tu jedyny punkt oparcia przy ocenieniu całego wykopaliska pod względem chronologicznym. Moneta bowiem ta, znana najprzód z opisu jej przez MIONNETA², a następnie i przez innych autorów, bitą była w *Pantykapei*, w okresie pomiędzy 650 a 480 r. przed Chr., t. j. w czasach jej istnienia jako kolonii osobnej, zanim stała się stolicą państwa Bosforskiego³. Po dzisiejsze czasy, należy moneta ta do rzadkich i cennych okazów numizmatycznych⁴. Ponieważ odcisk stempla strony odwrotnej obu monet opisanych pierścieni jest w znacznej części zakryty przez lutowanie, podajemy przeto wyobrażenie stempla takiej samej monety wzięte z dzieła SPASKIEGO: *Bosfor kimmerijskij s jewo drevnostjami*⁵, a wykonane z monety znajdującej się w zbiorze numizmatycznym hr. Strogonowa (fig. Nr 9).



FIG. Nr 9. — 1/4.

Dorobione do obu monet szyny, czyli obrączki, przylutowane są grubo, niezgrabnie i nieumiejętnie, przyczem sama powierzchnia monety, szczególnie jednej (fig. 24), jest pognieciona i przyklepana. Końce szyn nie są spojone.

Waga obu pierścieni jest prawie jednaka, gdyż jeden waży 11·40 gr., a drugi, 11·30 gr.

Próba złota użytego na monety jest 22 karatowa; złota zaś użytego na szyny pierścieni, 14 karatowa.

¹ *Kuczugurami* nazywają w tej miejscowości ruchome, nawiane piaski aluwijalne, które obłożone są tam na wielkich przestrzeniach wybrzeża Dniepru i jego dopływów.

² T. E. MIONNET: *Description des medailles antiques, grecques et romaines*. Paris 1822, t. I, page 347, N° 7, et *Supplément aux medailles grecques*. Paris 1819—1829, t. I—IV. Tenże: *Recueil des planches*, Pl. LXIX, N° 3.

³ *Pantykapeja*, założona około r. 650 przed Chr., miała za patrona swego *Pana*, bożka przemysłu i handlu u Greków i wyobrażeniem jego przyozdabiała swe monety i medale bite przez cały czas niezawisłego swego istnienia. W roku dopiero 480 przed Chr., t. j. od czasu założenia przez Archeanaktę I królestwa Bosforskiego, *Pantykapeja*, stawszy się stałą stolicą tego Państwa, traci swą odrębność i odtąd monety jej noszą symbole władzy królewskiej.

⁴ MIONNET w tylko co przytoczonym dziele *Description etc.*, podaje ówczesną cenę tej monety 800 franków.

⁵ Moskwa 1840; str. 13, Tabl. II, fig. 16.

15 i 16. Sygnety (Tabl. III, fig. 25 i 26). Dwa znalezione sygnety mają oba rzeźby wykonane w głąb, na podobieństwo *gemm*. Na jednym z nich (fig. 25) wyrznięty jest łuk, nałucze i kołczan, symbole nader często używane na medalach i monetach Pantykapejskich. Sygnet ten jest okazem wysoko rozwiniętej sztuki pieczętarskiej; rzeźba jego jest głęboka, śmiała, czysta i wprawną wykonana ręką. Na sygnecie drugim (fig. 26) wyrzeźbiony jest *gryf* lub *pegaz* (?). Tu rzeźba jest odmienna od rzeźby sygnetu pierwszego: płytka, nieśmiała, z błędami rysunkowymi i perspektywicznymi. Usterki te, oraz połączenie w jednym kształcie zwierzęcym cech gryfa i pegaza, zdradzają robotę naśladowczą gustu nieukształconego.

Sygnet z pegazem był na rękę prawym; sygnet drugi, — na lewym.

Waga sygnetu z pegazem wynosi 8.73 gr., a sygnetu z łukiem, 12.65 gr.

Próba złota na pierwszym jest 20 karatowa, na drugim 22 1/2 karatowa.

17—19. Pierścienie gładkie (Tabl. III, fig. 27—29), których było trzy, są typami najpospolitszych i najpierwotniejszych kształtów pierścieni wyrobionych z prostej, gładkiej blachy złotej. Sposób wyrobienia takich pierścieni jest bardzo prosty. Z kawałka zwyczajnej

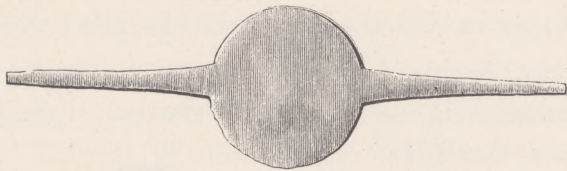


FIG. Nr. 10. — 1/4.

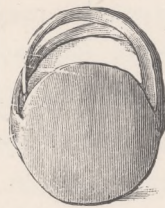


FIG. Nr. 11. — 1/4.

blachy złotej wykrawywano okrągłą tarczę pierścienia, pozostawiając przytem z dwóch przeciwległych jej stron, mniej lub więcej długie wąsy (fig. Nr 10), które następnie, zagięte w kółko, tworzyły obrączkę czyli szynę pierścienia (fig. Nr 11).

W ten sposób wyrabiane pierścienie mogły być łatwo rozszerzane stosownie do grubości palca. Każdy z trzech tych pierścieni jest innej wielkości. Tarcza największego z nich (fig. 29) ma 22 mm długości i 19 mm szerokości; pierścień drugi (fig. 28) ma tarczę o parę milimetrów w średnicach mniejszą, a tarcza trzeciego ma 19 mm długości a 18 mm szerokości. Największy z tych pierścieni był na rękę lewym, a dwa inne były na prawym.

Waga tych pierścieni jest bardzo rozmaita. Jeden (fig. 27) waży 3.78 gr., drugi (fig. 28) 5.70 gr., a trzeci (fig. 29), 9.78 gr.

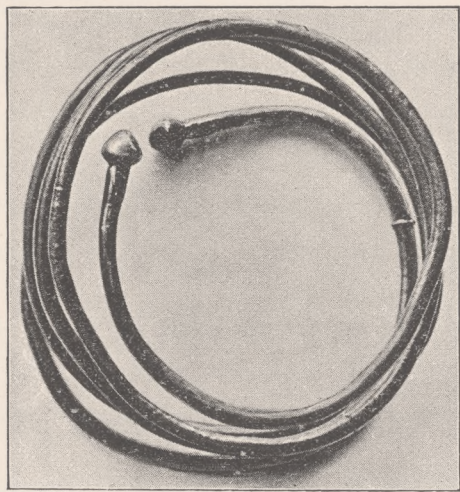
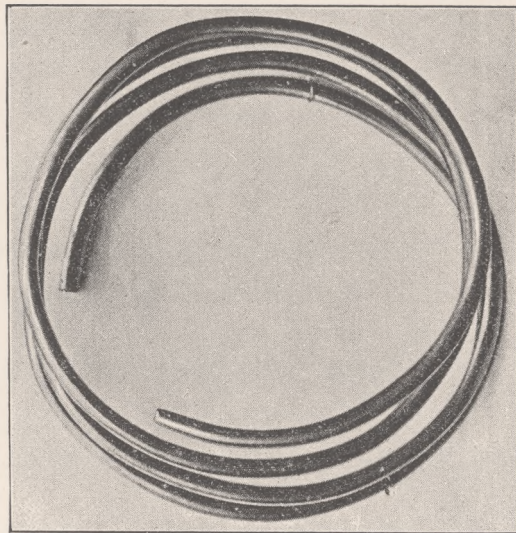
Próba złota pierścienia pierwszego jest 14 karatowa, drugiego 17 karatowa, a trzeciego 22 1/2 karatowa.

20. Pierścień amuletowy (Tabl. III, fig. 30) składa się z obrączki, czyli szyny płaskiej, wygiętej w półkole i na obu swych końcach mającej dziureczki, w które zapuszczone są druciki kilkakrotnie okręcone wokoło tychże końców. Na drucikach tych osadzony jest kawałek pospolitego wapienia, mającego kształt spłaszczonego paciorka. Na obu jego płaszczyznach znajduje się po jednej głęboko wyrzeźbionej rysie.

Próba złota użytego na szynę tego pierścienia jest 9 karatowa.

Wstawienie w pierścionek tak ordynarnej ozdoby, jaką jest kawałek wapienia nie mającego ani jubilerskiej, ani artystycznej wartości, a przytem wyrobienie szyny jego z nader lichego złota wskazuje, że pierścień ten mógł mieć znaczenie tylko *amuletu*. Znajdował się on na palcu drugim ręki prawej.

Z dwu bransolet umieszczonych przy samym przygarstku, jedna była srebrna a druga złota.
21. Bransoleta srebrna (fig. Nr 12) wyrobiona jest z grubego drutu srebrnego, zwinętego spiralnie o czterech skrętach, zakończonych na obu końcach niewielkimi guzkami. Na

Fig. Nr 12. — $\frac{1}{1}$.Fig. Nr 13. — $\frac{1}{1}$.

powierzchni drutu znać tu i ówdzie ślady zatartej już przez długie użycie ornamentyki linearnej, której rysunku dokładnego dojrzeć nie można. Zewnętrzny pozór tej bransolety ma charakter wyrabianych w ten sam sposób bransolet brązowych.

Waży ta bransoleta 43 gr.; próba srebra 15 $\frac{1}{2}$ łutowa.

22. Bransoleta złota (fig. Nr 13) różni się od poprzedniej tem, że powierzchnia jej drutu jest gładka, a po końcach swych niema guzków.

Waga tej bransolety wynosi 66·25 gr.

Próba złota 17 $\frac{1}{2}$ karatowa.

e. Przyozdobienie szaty składało się, oprócz kilkunastu drobnych ozdób srebrnych, z 390 sztuk rozmaitych ozdób złotych, które pod względem kształtu swego dzielą się na *trójkątne* i *okrągłe*.

Ozdoby *trójkątne* sąto niewielkie i dość cienkie blaszki złote, dwu nieco różniących się między sobą odmian, których płaszczyzna cała przyozdobiona jest kilku rzędami sterczących na niej małych, kąciastych puklików. Rzędy te, zaczynając od jednego takiego puklika położonego u wierzchołka trójkąta, wzrastają stopniowo ku jego podstawie. Od stosunku wzrastania ilości puklików w każdym takim rzędzie, zależy i odmienność w kształtach samych ozdób, które, w skutek tego, stają się albo więcej, albo mniej wydłużone. Pierwsze tworzą kształty zwane *wilczymi zębami*, a ostatnie zbliżają się do kształtu prawidłowej *piramidy*.

23. *Wilcze zęby* (Tabl. III, fig. 12) są to trójkąty równoramienne, więcej wydłużone, o wierzchołku więcej ostrym, których podstawa ma 15 mm, a dwa inne boki po 20 mm; wysokość zaś ich wynosi 18 mm. Każdy taki trójkąt ma dziewięć rzędów puklików, które, zaczynając od jednego, u jego wierzchołka, w rzędach dalszych wzrastają w stosunku następującym: 1.—3.—4. 4.—5. 5.—6. 6. i t. d. Tego rodzaju ozdoba jest istotnym tak zwanym *wilczym zębem*,

gdyż porządek wzrastania puklików w następujących po sobie rzędach trójkąta odpowiada najlepiej rozmieszczeniu brodawek na trójkątnej powierzchni górnego trzonowego zęba wilczego w naturze. Wszystkich ozdób tej odmiany było 37.

24. Piramidki (Tabl. III, fig. 13), różnią się od ozdób poprzednich najprzód budową swego trójkąta, albowiem, przy jednakowej jego podstawie (15 mm), dwa inne boki jego mają tylko po 17 mm, a wysokość wynosi 16 mm. Wierzchołek zatem trójkąta tych ozdób ma kąt więcej tępy niż w ozdobach poprzednich. Zasadniczą jednakże różnicę tych ozdób od tamtych stanowi porządek wzrastania ilości puklików w rzędach po sobie następujących od wierzchołka trójkąta ku jego podstawie, który tu jest prawidłowo *piramidalny* (1. 2. 3. 4. 5. 6. i t. d.), t. j. w każdym rzędzie następnym przybywa stale puklik jeden. Ilość rzędów w trójkątach tych jest siedm. Wszystkich sztuk tej odmiany było tylko 5.

Obie odmiany opisanych ozdób trójkątnych stanowiły przyozdobienie górnego brzegu szaty. Sąto jedyne ozdoby, których układ na szkielecie w chwili jego odkrycia pozostał w tym stanie, w jakim był pierwotnie na szatach zmarłej. Po odsłonięciu szkieletu z pokrywającej go

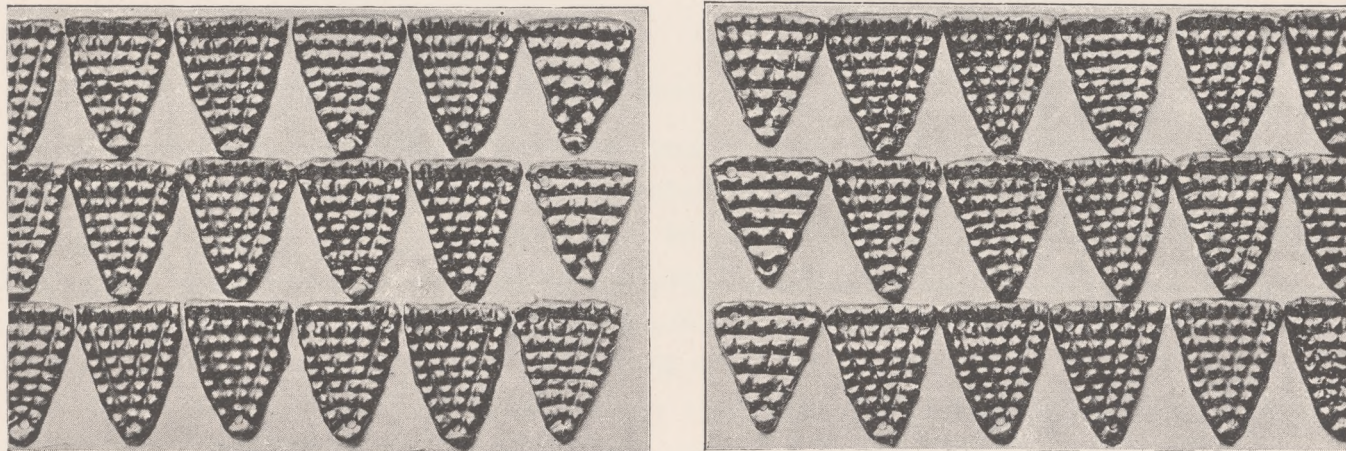


FIG. Nr 14. — 1/1.

ziemi, wilcze zęby zastałem ułożone w trzy rzędy końcami ostremi ku dołowi na całej przestrzeni pomiędzy jego ramionami. W pośrodku tych rzędów, w miejscu odpowiadającym środkowi piersi, umieszczone były dwa szeregi piramidki, które tym sposobem przedzielały sobą rzędy wilczych zębów na dwie połowy, jak to wskazuje fig. Nr 14. Pokazuje się z tego, że piramidki umieszczone były tylko na brzegach górnego rozcięcia szaty, a dalej, w obie strony, następowały za nimi rzędy wilczych zębów.

We wszystkich rogach trójkątów są małe dziureczki dla przymocowania.

Waga jednej sztuki obu odmian trójkątnej tej ozdoby wynosi około 0.367 gr; waga 42 sztuk razem: 15.00 gr.

Próba złota na obu odmianach jest 14 1/2 karatowa.

Obu tych odmian ozdoby trójkątne takie same, albo też niewiele się od nich różniące, znajdowano często tak w kurhanach krymskich, jakoteż i w kurhanach prawego wybrzeża dolnego Dniepru. Między innymi, znajdowano je w znanym kurhanie Kulobskim pod Kerczą¹.

¹ A. Aszyk: „Wosporskoje Carstwo“. Odesa 1848; Część III, str. 72; Tabl. 44, fig. 205.

Na jednym z takich trójkątów, w środku jego podstawy, zawieszony był ozdobny wisiołek¹. Na porzeczu dolnego Dniepru, trójkąty takie znaleziono w katakumbie wielkiej kurhanu Aleksandropolskiego, pomiędzy siedmiuset leżącymi tam wyrobami złotymi², oraz w podziemiu grobu północno-wschodniego w kurhanie Czartomelickim³. W tem ostatniem miejscu, oprócz okazów tej samej wielkości co ryżanowskie, t. j. 18 mm wysokości trójkąta, znajdowały się o połowę od nich mniejsze, t. j. mające tylko 9 mm wysokości⁴.

Ozdoby *okragłe* sąto także przyozdobienia tłoczone z blachy złotej, które, według ornamentacyjnego charakteru swego, dzielą się na *rozetki* i *węzetki*.

Rozetki, co do wielkości swej, stopnia wypukłości, tudzież pod względem ilości, kształtu i układu tworzących je liści, są bardzo rozmaite, mianowicie:

25. *Rozetka wielka płaska* (Tabl. III, fig. 14) ma średnicy około 22 milimetrów. Rysunek jej składa się ze środkowego guzeczka, wokoło którego następuje w układzie promienistym siedm wydłużonych i ku brzegom rozetki rozszerzających się listków. Pomiedzy te listki, przy samym brzegu rozetki, wchodzą małe, klinowate wypukłości. Rozetka taka była tylko jedna.

Waga tej rozetki wynosi 0.60 gr.

Próba złota: 12½ karatów.

26. *Rozetki mniejsze płaskie* (Tabl. III, fig. 15 a i b), mające po 16 mm średnicy, różnią się od rozetki poprzedniej tem, że środkowy ich guzelek otoczony jest dziesięciu listkami niezem pomiędzy sobą nierozdzielonemi. Tego rodzaju rozetek było dwie.

Waga jednej takiej rozetki wynosi 0.30—0.32 gr.; obie ważą 0.63 gr.

Rozetki zupełnie podobne do obu opisanych odmian, albo różniące się od nich wielkością lub też ilością liści, znajdowały się pomiędzy siedmiuset innemi wyrobami złotymi w katakumbie wielkiej kurhanu Aleksandropolskiego⁵. Znaleziono je także w splondrowanych kurhanach Krasnokuckim (*Mohyla towstaja*)⁶, w Bliźniaku-Słonowskim (*Bliznicy Slonowskija*)⁷, pod wsią Tomakówką w okolicy Nikopola (powiat Ekaterynosławski)⁸, a nakoniec i w kurhanie Czartomelickim (podziemie południowo-wschodnie)⁹. We wszystkich tych miejscowościach było tych ozdób bardzo niewiele.

Godnem szczególniejszej uwagi jest to, że motywa rysunkowe ozdób tego rodzaju, w tak niewielkiej stosunkowo ilości znajdujących w grobowiskach dawnych, przechowały się w niektórych krajach do naszych czasów. Między innemi, widać je w ozdobach dawnych hełmów noszonych dziś jeszcze w niektórych prowincjach kaukaskich. W gabinecie archeologicznym Uniwersytetu kijowskiego znajduje się hełm pochodzący z Kaukazu od *Chewsurów* (plemie Gruzinów gorali), przy którym w koleczugi żelazną wplecione są blaszki wydłużone (fig. Nr 15),

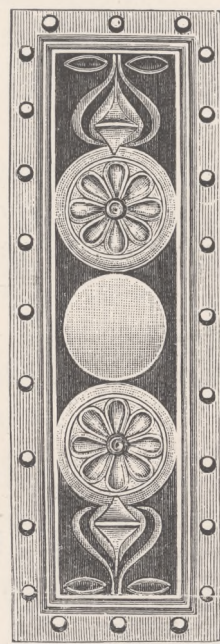


FIG. Nr 15. — 1/1.

¹ A. ASZYK: „*Wosporskoje Carstwo*“. Odesa 1848; Część III, str. 62; Tabl. 39, fig. 126.

² *Drewnosti gerodotowaj Skifi*. Zesz. I (Petersburg 1866), str. 12; Tabl. IX, fig. 16.

³ Tamże; Zesz. II (1872), str. 96 i 97; Tabl. F, plan II i Tabl. IX, fig. 16.

⁴ Tamże, fig. 21.

⁵ Tamże; l. c. Zesz. I, str. 12; Tabl. IX, fig. 3, 4 i 6.

⁶ Kurhan ten leży przy stacyi *Krasnokuckiej*, po drodze z Ekaterynosławia do Nikopolu (Ob. *Drewnosti* i t. d. l. c.).

⁷ *Drewnosti* i t. d. l. c.

⁸ Tamże; Zesz. II (1872), str. 66; Tabl. XXVI, fig. 7.

⁹ Tamże; Zesz. II, str. 97; Tabl. IX, fig. 6.

mające motywa ornamentacyjne zupełnie podobne do ornamentyki obu opisanych rozetek ryżanowskich¹.

27. **Rozetki wielkie wypukłe** (Tabl. III, fig. 16) mają około 20 *mm* średnicy. Kształt ich jest stożkowaty; środkowy ich guzełek, stanowiący wierzchołek stożka, otoczony jest pięciu liśćmi, sięgającymi tylko do połowy rozetki, poczem dalej, na samym już brzegu, otacza ją 16 okrągłych puklików. Okazów tego rodzaju znajdowało się 44.

Waga jednej takiej rozetki wynosi mniej więcej 0·45 *gr.*; wszystkie razem ważą 22·4 *gr.*
Próba złota: 16 karatów.

28. **Rozetki wypukłe promieniste** (Tabl. III, fig. 17) mają 14 *mm* średnicy. Wypukłość ich słaba. Guzełek środkowy otoczony jest prążkiem wypukłym, od którego, ku brzegom rozetki, rozchodzą się promieniami cienkie, wydłużone listki, objęte ostatecznie prążkiem tworzącym zewnętrzną jej obwódkę. Ozdób tych było sztuk 21.

Rozetki te są lekkie; wszystkie razem ważą 2·25 *gr.*

Próba złota: 12½ karatów.

29. **Rozetki drobne wypukłe** (Tabl. III, fig. 18) mają zaledwo 8 *mm* średnicy. Środkowy ich guzek otoczony jest w niejakiem oddaleniu pięciu owalnymi puklikami. Ozdóbek takich było 48.

Wszystkie razem ważą 5·60 *gr.*

Próba złota 13 karatowa.

30. **Rozetki drobne płaskie** (Tabl. III, fig. 19) wyrobione są z blaszki bardzo cienkiej i miękkiej. Średnica ich wynosi 9 *mm*. Środkowy guzek takiej rozetki otoczony jest prążkiem, wypukłym, a brzeg — przyozdobiony szeregiem drobnych, okrągłych puklików w kształcie perełek. Rozetek takich było tylko dwie.

Waga obu wynosi 0·17 *gr.*

Próba złota: 19 karatów.

Węzłki, których ilość ogólna wynosi 300 okazów, z okrągłego i wypukłego kształtu swego, oraz z rysunku, są wszystkie do siebie podobne; pod względem zaś wielkości, nieco się między sobą różnią.

31. **Węzłki większe** (Tabl. III, fig. 20) mają po 11 *mm* średnicy. Są one najliczniejsze; ilość ich okazów wynosi 225; wszystkie razem ważą 46·00 *gr.*

Próba złota: 12½ karatów.

32. **Węzłki mniejsze** (Tabl. III, fig. 21) mają średnicę o parę tylko milimetrów mniejszą od poprzednich (około 9 *mm*), w skutek czego tak mało się od nich różnią, że w ogólnej masie tego rodzaju ozdób zaledwo je dostrzedz można. Ilość ich wynosi okazów tylko pięć. Wagę one razem 1·15 *gr.*

Próba złota: 13 karatów.

W obu odmianach tych ozdób znajduje się po cztery małe dziureczki, służące dla naszywania ich na tkaninie. W miejscach najczęściej wypukłych przytrafiają się niekiedy drobne szczelinki pochodzące od pęknięć blaszki przy tłoczeniu.

¹ Helm ten, zapisany w katalogu wspomnianego muzeum pod Nrem 2753, nabyty został na miejscu i do muzeum tego ofiarowany przez p. Djakonowa. Możliwość szczegółowego rozpoznania tego interesującego zabytku zawdzięczamy życzliwej uczynności dzisiejszego kustosa tych zbiorów, prof. W. ANTONOWICZA.

Do przyozdobień także szaty odnosi się kilkanaście drobnych *ozdóbek srebrnych* i dwa *kółka brązowe*.

33. **Ozdóbki srebrne** (Tabl. III, fig. 31) wyrobione są ze srebrnej blaszki mającej 8 mm szerokości, zwiniętej w rurczkę i następnie spłaszczonej. Długość takiej ozdóbki równa się szerokości blaszki, t. j. ma 8 mm, a szerokość, mniej więcej 5 mm. Wyroby te mogły prawdopodobnie służyć do przetykania niemi tkaniny w ten sam sposób, jak ją przetykano podobnego do nich kształtu ozdobami brązowymi.

34 i 35. **Dwa kółka brązowe** (Tabl. VI, fig. 3 i 4), wyrobione z dość mocnego drutu brązowego, miały jedno około 60 mm, a drugie 32 mm średnicy. Na powierzchni kółka większego znać niewyraźne ślady ornamentyki linearnej, składającej się z poprzecznych nacięć kreskowatych. Kółko mniejsze, z drutu zupełnie gładkiego, ma nawleczony niewielki paciorek ze szkła koloru jasno-błękitnego.

Oba te kółka leżały po obu stronach nóg, przy kostkach, w miejscu gdzie się kończyły ślady zbutwiałej szaty. Mogły więc służyć albo do przyozdobienia jej dołu, albo też za ozdobę obuwia zmarłej.

B. NACZYNIA I SPRZĘTY ZŁOŻONE PRZY ZWŁOKACH.

Wszystkie przedmioty przy zwłokach zmarłej złożone, skupione były, jak to już wiemy, w jednym miejscu, mianowicie około głowy, pomiędzy nią, a lewą, w bok uchyloną ręką. Składały się one z najprzedniejszych przedmiotów rozmaitego użytku domowego, mianowicie: z dwu naczyń *srebrnych*, trzech *glinianych*, dwóch wyrobów *brązowych* i dwu *kościanych* szydełek. Były też przytem ślady jakiegoś jeszcze wyrobu srebrnego, zupełnie zniszczonego.

Naczynia srebrne stanowiły: kubek i miseczka.

36. **Kubek srebrny** (Tabl. IV, fig. 1 i 1 a i b). Tak pod względem wdzięcznego kształtu i niepospolicie gustownej ornamentyki, jako też pod względem wysokiej doskonałości w wyrobieniu tego naczynia, należy ono do rzędu najrzadszych i najwytworniejszych tego rodzaju zabytków, jakie na przestrzeni całego obszaru czarnomorskiego dotychczas znaleziono. Składa się ono z kształtnej, zupełnie gładkiej szyi i świetnie przyozdobionego brzuśca, którego przedłużenie dolne stanowi zarazem zaokrąglone i także przyozdobione dno jego.

Wymiary tego naczynia są następujące:

Wysokość całkowita	130 mm
„ szyi	47 „
Średnica otworu	60 „
„ spodu szyi	66 „
„ brzuśca	108 „

Szyja rozpoczyna się w wysokości 83 mm od dna, a największa wydętość brzuśca leży w wysokości 45 mm.

Waga naczynia wynosi 264 gr.; próba srebra 14½ łutowa.

Całe naczynie to wykute jest z jednego kawałka metalu. Wdzięczny kształt jego leży głównie w harmonijnej proporcjonalności jego części, a piętno wysoko rozwiniętego gustu, — w skromnej lecz wytwornej ornamentyce powierzchni. Zewnętrzne przyozdobienie jego stanowią prążki kute, idące pionowo od spodu szyi naczynia ku jego dołowi, gdzie, zwążając się sto-

pniowo, skupiają się wokół wielkiej, kształtnej rozety, zdobiącej dno. W miejscu największego rozszerzenia brzuśca, prążki te, w kierunku poziomym przecięte są paskiem mającym 22 mm szerokości, który otacza naczynie w około. Na srebrnym tle tego paska występuje złocony rysunek, wyobrażający gonitwę zwierząt (fig. 1 *a*). Początek tego przyozdobienia oznaczony jest rysunkiem jakiejś rośliny.

Rozetę, zdobiącą dno tego naczynia, wyobraża fig. 1 *b* tejże tablicy. Tego samego rysunku rozety znane są z wykopaliska, pochodzącego z kurhanu Czartomelickiego. Stanowiły one część składową sutej ornamentyki zdobiącej złotą pochwę miecza, znalezionej w jednej z komór podziemia V tego kurhanu¹.

Z powodu zaokrąglonego dna, naczynie to musiało być stawiane w jakiejś podstawie, której śladów jednakże w grobie nie było.

Całość tego wyrobu ma w sobie najwybitniejsze cechy sztuki greckiej z czasów największego jej rozkwitu i, ze względu na szlachetny styl i gust wykwinny, z jakim naczynie to zostało wyrobione, stanowi ono najpiękniejszą ozdobę całego tego wykopaliska.

37. Miseczka srebrna (Tabl. IV, fig. 2) należy do tych pomniejszych dzieł greckiej sztuki złotniczej, które, pomimo skromności wyrobu i kształtu, mają właściwe sobie cechy pewnego wdzięku. Wyrobiona z jednego kawałka metalu, miseczka ta miała dwoje kształtnych uszek, które stanowiły zarazem główne i jedyne jej przyozdobienie².

Wysokość miseczki wynosi	35 mm
Średnica otworu	100 „
Grubość ścianki naczynia u brzegu otworu ma	1 ½ „

Waga tej miseczki z jednym uszkiem wynosi 82 gr.

Próba srebra 15 ½ lutowa.

Z kształtu i wielkości miseczka ta należy do naczyń nazywanych przez Greków *δαμος* a które, dla okrągłego dna, używane były na podstawie.

Z naczyń bronzowych były tu: wiaderko i talerzyk.

38. Wiaderko (Tabl. VI, fig. 6 i 6 *a. b i c*) ma kształt przewróconego i wierzchołkiem w podstawę zanurzonego stożka. Wymiary jego są następujące:

Wysokość całkowita	215 mm
„ części stożkowej	205 „
„ podstawy	10 „
Średnica otworu	155 „
„ brzuśca	206 „
„ dołu, w miejscu najbardziej zwężonym	80 „
„ dna podstawy	100 „

Największa szerokość naczynia leży w wysokości 195 mm, t. j. przy samym prawie jego otworze, brzegi którego są zwarte ku wnętrzu.

Całe naczynie to wykute jest z jednego kawałka metalu; ścianki jego są bardzo cienkie; mają prawie ½ mm grubości.

¹ *Drewności* i t. d.; Tabl. F, plan V, komora *k* i Zesz. II, str. 113; Tabl. XXXV, fig. 1.

² Z dwojga tych uszek, w grobie znajdowało się tylko jedno; po drugim pozostały na powierzchni naczynia słabe tylko ślady, zatarte przez użycie, co wskazuje, że było ono odlutowane dawniej, przed wstawieniem naczynia do grobu. Dołączona fig. 2 tablicy IV wyobraża to naczynie w zupełnej, pierwotnej jego całości.

Według rozbioru dokonanego łaskawie przez Dra Bronisł. ZNATOWICZA, własności metalurgiczne i skład chemiczny bronzu użytego do wyrobu tego naczynia, są następujące:

„Bronz jednorodny, blado-żółtawy, ze świetnym połyskiem po wygładzeniu; miękki i kowalny. Na 100 części zawiera:

Miedzi	91·30
Cyny	8·20
	<hr/>
	99·50

Ołowiu i cynku — ślady, niedające się bliżej oznaczyć“.

W górnej części naczynia, przy samym jego otworze, wytłoczone jest okrągłe sitko przykryte dziobkiem. Na przeciwnym zaś punkcie tego dziobka (Tabl. VI, fig. 6, — *h*) przy-mocowany był haczyk (fig. 6 *c*). Oba te przeciwnie miejsca naczynia połączone były kabłąkiem żelaznym, służącym mu za rączkę (fig. 6, — *k*). Całe urządzenie wskazuje, że naczynie to było wiaderkiem.

W całej budowie tego wiaderka, już na pierwszy rzut oka uderza niepospolita harmonija w proporcjach jego części, oraz niepospolicie wdzięczne linije konturów, a szczególnie linije zaokrąglenia górnej jego części. Wszystko to nadaje temu najpospolitszemu w codziennem użyciu naczyniu cechy wyrobu w wysokim stopniu wytwornego. Najwspanialszą przytem ozdobą jego jest prześlicznie wyrobiony dziobek, który z przodu i z boku wyobrażają fig. 6 *a* i 6 *b* teje tablicy.

Z kształtu i wykonania tego ozdobnego naczynia, wyrobienie jego uważać należy za współczesne z wyrobieniem wyżej, pod Nrem 36; opisanego naczynia srebrnego.

Rozpatrując się w doskonałości technicznej strony tego wyrobu, zważając na tkwiące w nim zarazem niezaprzeczone piętno wysokiego poczucia artystycznego, dziwić się należy, że tak szlachetny wytwór sztuki metalurgicznej, zaopatrzony był w rączkę kształtu pospolitego kabłąka, wykutego ze zwyczajnych, grubych prętów żelaznych (fig. 6, — *k*). Niepodobnem jest do uwierzenia, aby tak dziwna mieszanka gustu i stopnia technicznej umiejętności mogły być dziełem jednej ręki, — jednego mistrza. Przypuścić zatem należy, że rączka pierwotna tegoż naczynia, niewątpliwie bronzowa, uszkodzona przy użyciu, została odrzuconą i zastąpioną w skutek tego inną, żelazną, prostej miejscowej roboty kowalskiej.

Opisane wiaderko leżało na boku, dziobkiem w dół, a wewnątrz jego znajdowało się, wyżej opisane *naczynie srebrne* (Nr 36).

39. Talerzyk (Tabl. VI, fig. 5 i 5 *a*), wyrobiony jest z cienkiej blachy bronzowej. Ma on 8 mm wysokości, 70 mm średnicy otworu i 57 mm średnicy dna. Jest on roboty tokarskiej. Cała wewnętrzna płaszczyzna dna jego pokryta jest w pewnych od siebie odstępach kółkami, współśrodkowemi, które stanowią zarazem przyozdobienie naczynia; brzegi zaś jego, tudzież cała powierzchnia zewnętrzna są gładkie.

Drobne i zgrabne naczynko to, o brzegach bardzo rozwartych (fig. 5 *a*), należy do rodzaju tych licznych i ozdobnych naczyń, które Grecy nazywali wogóle *παιέλλα* (talerz), lub zdrobniałem *παιέλλιον* (talerzyk), a których okazy rozmiarów nader drobnych, odpowiadających dzisiejszym talerzykom deserowym, wyróżniali pod osobną nazwą *πάρουσις*.

W talerzyku tym znajdowały się okruchy jakiegoś zniszczonego drobnego i delikatnego wyrobu srebrnego, z których ani jego kształtu, ani użytku domyśleć się nie można. Równie też, nie można się na pewno domyśleć przyczyn takiego zupełnego zniszczenia tego wyrobu. Badanie tych pozostałości dokonane było przez p. P. KUNSTA i wykazało, że srebro tego wy-

robu, w składzie swym, na tysiąc części, zawierało $\frac{1}{1000}$ część złota. Słabą domieszkę tę uważać należy za właściwość naturalną tej srebrnej rudy, która była użyta do wyrobu tego przedmiotu.

Naczyń glinianych było trzy: waza, flakonik i miseczka.

40. Waza gliniana (Tabl. IV, fig. 4) należy do rzędu tych charakterystycznych greckich wyrobów ceramicznych, które, rozpowszechnione w wielkiej ilości, znane są powszechnie pod niewłaściwą nazwą *etrusków*¹. Subtelna delikatność czerwonej masy glinianej używanej do tego rodzaju wyrobów dostatecznie jest znana. Powierzchnia tej wazy ma polewę ciemną, a obrobienie jej należy do wytworniejszych. Po bokach zdobią to naczynie kształtne ucha oddzielające się od niego dwoma ramionami, z których ramię górne opiera się o krawędź naczynia, a dolne — o jego brzusec. Rozmiary jego są następujące:

Wysokość całkowita	105 mm
„ podstawy	20 „
„ części brzuscowej	40 „
„ szyi	45 „
Średnica brzuśca	110 „
„ szyi u dołu	92 „
„ „ „ góry	110 „
„ otworu	95 „
„ podstawy u góry	44 „
„ „ w dnie	68 „

Największa wydętość brzuśca leży w wysokości 54 mm od dna, a szyja rozpoczyna się w wysokości 60 mm.

Naczynie to niewątpliwie przeznaczone na płyny, z kształtu i wielkości, najwięcej się zbliża do naczyń nazywanych przez Greków *Σκύφος* (*le scyphus*; scyfus). W grobie było ono zgniecione, a po wydobyciu zostało odbudowane w całości.

Godnem szczególniejszej uwagi w naczyniu tem jest to, że w brzuścu swym ma ono z jednej strony 7 przewierconych małych dziureczek okrągłych, mających 3—4 mm średnicy. Dziureczki te, o ściankach czystych i polewą wcale niepokrytych, robią dziś wrażenie, jakby wiercone były w celu zdrutowania pękniętego naczynia w sposób praktykowany w czasach dzisiejszych. Niewątpliwem jednakże jest, że naczynie to postawione było w grobie w stanie całkowitym i dopiero po zawaleniu się sklepienia krypty, ciężarem zapadłej ziemi zostało zgniecione. Dowodzą tego świeże, niepokryte nawet mułem powierzchnie wszystkich złamów tego naczynia. Widocznem więc jest, że dziureczki owe wiercone były w naczyniu jeszcze całkowitem przy ustawianiu go w grobie. Cel tego wiercenia jest nieznany, musi jednak mieć coś wspólnego ze znanymi z wielu innych wykopalisk kurhanowych, małymi naczynkami, które umyślnie już były wyrabiane z podobnymi dziureczkami okrągłymi w swych ściankach².

41. Flakonik gliniany (Tabl. IV, fig. 3) jest naczynkiem wyrobu dość pospolitego. Kształtem i wielkością zbliża się do flakoników używanych przez Greków na pachnidła (*Ἀφθαλλος* i *ἀφθαλλοί*), lecz, dla braku uszka i dziobka, tudzież dla pospolitszego obrobienia, od-

¹ Znajdowanie tego rodzaju wyrobów ceramicznych najpierw w Etruryi dało powód do uznania w nich wyrobów dawnych Etrusków. Badania późniejsze wykryły, że wyrabiali je wogóle koloniści greccy.

² Dziurkowane takie naczynia znajdowano w kurhanach rozmaitych miejscowości dość często. Między innymi, w Zbiorach Akademii Umiejętności, znajdują się takie naczynia pochodzące z grobów płytowych w Horodnicy nad Dniestrem.

nieść go ze wszech miar należy do naczyń, przeznaczonych na oliwę, używaną do nacierania ciała przed ćwiczeniami gymnastycznymi: *λήκθος; ληκόθιον*.

Rozmiary tego naczynka są następujące:

Wysokość	118	<i>mm</i>
Średnica brzuśca	72	„
„ szyi przy otworze	35	„
„ otworu	22	„
„ dna	40	„

Powierzchnia ma kolor białawy; w kilku miejscach są ślady przylgniętego wapna.

42. Miseczka (Tabl. IV, fig. 5) jest denkiem jakiejś stłuczonej wazy glinianej, kształtem podobnej do opisanej wyżej pod Nrem 40, które, po wygładzeniu złamu przez oszlifowanie i przewrócone odwrotnie, zamienione zostało na miseczkę. Wewnątrz tej miseczki leżał paciorek gliniany koloru brunatno-czerwonego, mający szerokości 13 *mm* i średnicy 16 *mm* (fig. 6 i 6 *a* teje tablicy).

43. Dwa szydełka kościane, oba roboty tokarskiej, w skutek przegnicia kości są znacznie uszkodzone. Kształt i wielkość tych narzędzi wyobrażają figury 7 i 8 tablicy IV.

Jak sam szkielec ze wszystkimi jego ozdobami, tak też i wszystkie opisane przedmioty złożone były na rozesłanej pod nimi *tkaninie*, której ślady były zupełnie widoczne. W zebranych z przegnicia tej tkaniny pyłku, dostrzedz można pod mikroskopem szczątki włosów zwierzęcych w kształcie strzępów, a między nimi dają się widzieć kształty roślin mchowych. Sąto najprawdopodobniej pozostałości posłania z mchów i liści, przykrytych tkaniną, które, według opisu Herodota, używane było przy grzebaniu zwłok królów i osób do rodziny królewskiej należących¹.

C. NACZYNIA I SPRZĘTY ZŁOŻONE PRZY WEJŚCIU DO KRYPTY.

W północnej połowie krypty, t. j. w części jej przylegającej do chodnika, stanowiącego wejście, znajdowały się: misa czyli waza bronzowa, także zwierciadło i szpila, oraz amfora gliniana.

44. Misa lub waza bronzowa (Tabl. VI, fig. 7). Kształt tego naczynia nadzwyczajnie prosty, lecz zarazem i wdzięczny. Głębokość jego wynosi 108 *mm*, a średnica otworu ma 204 *mm*. Osadzone ono jest na podstawie, mającej wysokości 1 *cm*, a średnicy dna 70 *mm*. Sama misa wykuta jest z jednego kawałka bronzu, a podstawa wykonana jest robotą tokarską. W skutek utlenienia dna tej misy, podstawa jej odpadła. Figura 7 wyobraża to naczynie w zupełnej całości. Przy nader skromnych kształtach, skromny też zdobi je ornament, bo dwa tylko prążki, otaczające je wokół przy samym otworze.

Na zewnętrznej powierzchni misy, w dwóch przeciwległych sobie punktach i w pobliżu otworu znać wąskie czworoboczne paski metalu białego, mające 45 *mm* długości i 5 *mm* szerokości. Sąto prawdopodobnie ślady uszkodzonych i odpadniętych uch naczynia, których w grobie już nie było i których kształty w skutek tego są nieznane. Jeżeli przypuszczenie o istnieniu w naczyniu tem uch nie jest mylnem, to kształtem i wielkością odpowiada ono w zupełności tym wazom glinianym, które Grecy nazywali *λεπίστη* i *λεπιστής*.

¹ *Księga IV; Melpomene*. — Przekład A. Bronikowskiego. Poznań, 1862, str. 259— 337.

45. **Zwierciadło metalowe** (Tabl. VI, fig. 2), w ogólnych swych kształtach nie odznacza się niczem od wielu innych tego rodzaju zabytków. Średnica jego wynosi około 140 mm, a grubość jego płyty ma prawie 2 mm. Rączka tego zwierciadła była albo kościana, albo drewniana, gdyż odgniła zupełnie; pozostały po niej tylko małe gwoździki, którymi była przy-mocowana. Rączkę tę otaczał ozdobny ornament, który, pomimo znacznego utlenienia w tem miejscu powierzchni zwierciadła, występuje na niej dość wyraźnie.

46. **Szpila bronzowa** (Tabl. VI, fig. 1 i 1 a) ma kształt długiego gwoździa z główką płaską, w której w jednym miejscu jest okrągły otwór, mający około 2 mm średnicy (fig. 1 a). Średnica główki ma przeszło 21 mm, a długość kolca wynosi 72 mm.

47. **Amfora gliniana** [ἀμφορεύς] (Tabl. V, fig. 1). Co do rozmiarów swych, naczynie to, pomiędzy wyrobami ceramiki greckiej, należy do okazów niepospolitej wielkości, a pod względem kształtu, — do najozdobniejszych tego rodzaju zabytków. Amfory takie używane były na płyny. Rozmiary tego naczynia są następujące:

Wysokość całkowita naczynia	745 mm
„ ostrego dna	40 „
Średnica brzuśca	404 „
„ otworu	140 „
„ szyi w miejscu największego jej zwężenia	100 „
„ „ przy otworze	190 „
„ ostrego dna w miejscu największego zwężenia	45 „
„ tejże części naczynia w podstawie	68 „

Ucha rozpoczynają się w wysokości 460 mm od dołu i mają grubości przeszło 3 cm.

Okazałe to naczynie, umieszczone w grobie, na podłożonej do tego desce, prawdopodobnie wpuszczone w nią było dolnym, zwężonym swym końcem, gdyż inaczej, z powodu zbyt wąskiego dna, postawionem być nie mogło.

Naostatek, co się tyczy przedmiotów znalezionych luźnie w nasypie kurhanu, to o znajdujących się pomiędzy niemi zabytkach ręki ludzkiej, mówiłem już wyżej, przy opisie dokonanych badań (Rozdz. II). Pozostaje mi zatem wspomnieć tu jeszcze o *kościach końskich* znalezionych w r. 1884, podczas pierwotnego badania kurhanu, w zachodniej jego części (Tabl. II, fig. 1 — k).

Z kości tych, w stanie całkowitym dostały się do moich rąk jedna kość ramieniowa, jedna sprychowa i jedna łopatka. Dla braku na miejscu potrzebnych dla porównania okazów zootomicznych, oznaczeniem tych szczątków kostnych, na moją prośbę, zajął się łaskawie prof. Dr WOLDŘICH w Wiedniu. Według jego oznaczenia, kości te należały do dwóch gatunków konia:

1. *Equus caballus*. L. i
2. *Equus cabal. minor*. Woldřich.

Gatunek pierwszy (*E. caballus*. L.) nie różni się niczem od dzisiejszej miejscowej rasy zwykłego konia ukraińskiego. Do tego gatunku Dr WOLDŘICH odnosi kość ramieniową i kość sprychową.

Gatunek drugi (*E. cabal. minor*. Woldř.), do którego należy łopatka, jest gatunkiem w tej miejscowości już zupełnie wygasłym. Należy on do ras koni niepospolicie małych i, pod względem fizycznej swej budowy, zgodny jest zupełnie z gatunkiem konia kopalnego, oznaczo-

nym przez tegoż autora w opisie fauny dyluwijalnej z *Sudslawie* (Zuzlawitz): *E. cabal. fossilis minor*. Woldř. (*Diluviale Europäisch-nordasiatische Säugethierfauna und ihre Beziehungen zum Menschen*. Mémoires de l'Académie Impériale des sciences de St.-Pétersbourg. VII Série. T. XXV, Nro 10, page 117). Z okresu dyluwijalnego znane są szczątki tego gatunku z licznych miejscowości Czech, opisane przez tegoż autora. Przy badaniach moich, gatunek ten znajdowałem w warstwie dolnej (w warstwie c) kilku jaskiń okolic Krakowa i Ojcowa. Szczególnie wyraźne, całkowite i dobrze zachowane szczątki tego gatunku pochodzą z jaskini *Maszyckiej* pod Ojcowem. Szczątki te, opisane przezemnie w rozprawie mojej: *Jaskinie okolic Ojcowa pod względem paleoetnologicznym*. — I. *Jaskinia Maszycka* (Pamiętnik Wydz. Matemat.-Przyrod. Akademii Umiejętn.; T. XI, 1885), należały także do okresu dyluwijalnego, lecz znajdowały się na *łożysku wtórem*, t. j. w warstwie napływów aluwijalnych. Okazuje się z tego, że gatunek tego konia małego istniał w okresie dyluwijalnym na całej przestrzeni środkowej Europy, od wyżyn *hercyńskich* aż po Dniepr, a w czasach późniejszych przetrwał on na stepach *naddnieprzańskich* aż do epoki na kilka wieków przed Chr., do której właśnie odnosi się usypanie opisanego kurhanu. Zdaje się być bardzo prawdopodobnem, że opisany na posiedzeniu moskiewskiego Towarzystwa Aklimatyzacyi (¹⁷/₂₉ kw. 1884 r.), przez J. N. SZATIŁOWA, *tarpan* stepów Noworosyjskich (ob. *Soobszczenie o tarpanach*. Moskwa 1884), jest niezem innym, jak ostatnim znanym nam potomkiem tego gatunku konia. Na domysł ten naprowadza nas przynajmniej zgodność wzrostu opisanego przez SZATIŁOWA okazu *tarpana* z rozmiarami wskazanych szczątków kostnych znalezionej przez nas rasy.



IV.

UWAGI I WNIOSKI.

Stan znanych już nam dokonanych badań, w jakim pozostawiliśmy tym razem *Wielki kurhan ryżanowski*, dalekim jest od tego, aby wyniki tych badań uważać już można było za ostateczne, a same badania te, — za wyczerpujące. Stosunkowo bowiem do samej nawet przestrzeni zajętej nasypem tego kurhanu, dotychczas dokonane w nim roboty badawcze obejmują zaledwo jedną trzecią jej część. Niemniej przytem ważnem jest w tym przypadku to, że sam środek kurhanu pozostał jeszcze wcale nietkniętym. Każdy zatem krok zrobiony w celu gruntowniejszego zbadania tego zabytku, może nam przynieść wyniki tak nieoczekiwane, jak te, które, po pierwszych próbach jego badań, wystąpiły niespodzianie w skutek przypadkowego zawalenia się krypty grobowej, istnienia której nikt przedtem przewidzieć tu nie mógł. Wszelkie przeto sądy i wnioski ostateczne o paleoetnologicznem znaczeniu badanego zabytku przy dzisiejszym stanie dokonanych w nim robót badawczych, byłyby niewątpliwie przedwczesne i niepewne. Gdy jednakże, i spóźniony czas jesienny, i inne okoliczności uboczne, nie dozwoliły na razie doprowadzić robót do stanu należnego, a przyszłość nie przedstawia pewnej rękojmi ich uzupełnienia; gdy z drugiej strony, z tego co już dotychczas w kurhanie tym zrobiono, wynika niemało doniosłych i wymownych faktów: więc, kończąc opis niniejszy, nie możemy ich zupełnie pominąć milczeniem i nie wypowiedzieć tych uwag, które nam fakta te pomimowoli nasuwają. Ograniczając się zatem do bezwzględnego rozpatrzenia tych tylko kwestyj, które nasuwa sam zdobyty już materiał wykopaliskowy, zastanowić się należy nad główniejszemi z nich, mianowicie:

a) nad charakterem kunsztu wyrobów, stanowiących przyozdobienia stroju zmarłej osoby; b) nad charakterem sztuki naczyń i sprzętów włożonych ze zmarłą do grobu i c), nad charakterem urządzenia samego podziemia grobowego.

a) Co do charakteru kunsztu wyrobów, stanowiących przyozdobienia stroju osoby, to te, jak to już z rozdziału poprzedniego wiemy, składały się głównie z samych prawie ozdób złotych. Na 449 najrozmaitszych przedmiotów tego rodzaju wyrobionych ze złota, dwa tylko kółka były brązowe, a jedna bransoletka i kilkanaście ozdóbek rurkowych ze srebra. Pod względem przeto wielostronnego zbadania sztuki jubilerskiej, te właśnie najliczniejsze i najwięcej urozmaicone wyroby są zarazem najgodniejsze bliższego ich rozpoznania.

Cała masa tych wyrobów złotych dzieli się wybitnie na dwie zupełnie odrębne kategorie. Jedne z nich noszą wyraźne znamiona wysoko rozwiniętej sztuki złotniczej; inne znowu, przeciwnie, są wyrobu tak grubego i pospolitego, że, w porównaniu z pierwszymi, stanowią sprzeczność zbyt nawet rażąca. W wielu wyrobach kategorii pierwszej, jak to już z powyższego opisu przedmiotowego i z porównania z innymi znanymi wyrobami poczęści widzieliśmy, tkwią niezaprzeczone znamiona dawnego złotnictwa greckiego. Do znamion tych należy najprzód właściwa wyrobom technika. Z wyjątkiem zausznice, bransolety, pacioreczków i pierścieni, które należą do wyrobów właściwie jubilerskich, wszystkie inne przedmioty złote są albo *kute*, albo *wytłaczane*. Do kutech należą roboty ornamentacyjne wszystkich części ubioru głowy: diademu, ozdób z wisiorkami, opaski długiej, dwu blaszek pomniejszych, blaszki z gryfem, tudzież naszyjnika i rozet zdobiących pasek. Do okazów zaś roboty wytłaczanej odnosi się całe mnóstwo ozdób i ozdóbek, stanowiących przyozdobienie szaty: wszystkie rozety, rozetki, węzłki, wileze zęby i piramidki. W całej tedy masie tych wyrobów złotych najwybitniejszą odgrywają rolę te dwa sposoby techniczne, które głównie używane były przez dawnych Greków. Czynności złotnicze należące do wykuwania nazywano: *χαλκεύειν, ἐκκοβείν, ἐλάττειν*, co odpowiada dziś rozpowszechnionym nazwom francuskim: *repousser, marteler, forger*. Przedmiot w ten sposób wyrobiony, nazywano *σφουήλατα (martelé, forgé)*. Zwykle towarzyszyło temu sposobowi roboty cyzelowanie (*caelatura; ciselure*) nazywane u Greków *τορνευτική*. Sposób wyrabiania przedmiotów złotych przez odlewanie w okresie dawniejszym greckiej sztuki metalurgicznej przytrafia się bardzo rzadko, prawie wyjątkowo, i rozpowszechnia się nieco w czasach zaledwo późniejszych, a to szczególnie u kolonistów greckich, w okresie powtórnego odrodzenia się z gruzów Olbii i w czasach pomitrydatowskich w Pantykapei¹.

Obok tego znamienia wyłącznie technicznego, nie brak jeszcze niektórym z tych wyrobów pewnego, właściwego im piętna sztuki, wyjaśniającego ich pochodzenie. Do zabytków pod tym względem najcharakterystyczniejszych, należą najprzód obie monety oprawione w pierścieniu, opisane pod numerami 13 i 14 (Tabl. III, fig. 23 i 24), których dobrze znany stempel, użyta na nich symbolika, a wreszcie i sam nawet napis (*Γ Α Ν*), nie tylko wskazują miejsce ich pochodzenia, lecz wyjaśniają nawet okres czasu, w którym bite być mogły. Niemniej charakterystycznym okazem niewątpliwego pochodzenia greckiego, jest wprawna ręka, czysto i śmiało wyrzeźbiony sygnet z symbolami łuku, naluca i kolezanu (Nr 15 opisu), oraz opaska wielka (Nr 3), przyozdobiona ornamentyką, w której występują kształty motyli, ślimaków i rozetek w formach właściwych utworom fantazyi greckiej. Do tejże kategorii należy i ozdoba z wisiorkami (Nr 2), oraz całe mnóstwo ozdób i ozdóbek tłoczonych i kutech, użytych do przyozdobienia całej szaty zmarłej, jej szyi i paska, a których ornamentyka ma najwyraźniejsze cechy gustu greckiego. Najprzedniejszym zaś okazem tej samej, wykwinnego gustu, umiejętnej roboty greckiej są niewątpliwie zausznice (Nr 7), w których cała technika ich obrobienia nosi piętno wysokiej doskonałości jubilerskiej, a kompozycyja rysunkowa zdradza zasadniczy styl grecki, zmodyfikowany w swych szczegółach wpływem sztuki asyryjskiej i arabskiej, czyli wogóle sztuki odległego Wschodu. Niemniej pewne także cechy tego samego charakteru sztuki ma pomysł rysunkowy diademu (Nr 1), który ze wszech miar jest niewątpliwym utworem fantazyi

¹ W całym wykopalisku z tego kurhanu, z wyrobów złotych, jak wiemy, niema żadnego wykonanego przez odlewanie. Jedyne pewne ślad tego rodzaju roboty daje się widzieć pomiędzy bronzami, mianowicie w *wiaderku* (Tabl. VI, fig. 6 i 6 a i b; opisu Nr 38, str. 28), którego dziobek jest z brązu odlany. Pomiędzy wyrobami srebrnymi, zdaje się, że w pewnym stopniu użyto pomocy odlewania przy wyrobieniu uszek małej miseczki (*δύμος*) srebrnej (Tabl. IV, fig. 2; Nr 37, str. 28).

greckiej. Samo chyba tylko wykucie rysunku tej ozdoby, jeżeli nie jest zeszpecone później, przez długoletnie jej użycie, albo w rękach włóściańskich, po wydobyciu z grobu, odnieśćby można albo do dzieł ręki barbarzyńskiej, albo do zabytków Grecji dawniejszej, t. j. do początkowego okresu rozwijającej się tam sztuki.

Do wyrobów kategorii drugiej, należą grubej roboty, arcynieumiejtnie wykonane dorabiania i lutowania haczyków na ozdobie z wisiorkami (Tabl. III, fig. 2), szyn do pierścieni z monetami, a nakoniec, wszystkie trzy całkowicie wyrobione pierścienie gładkie (Nra opisu 17—19; Tabl. III, fig. 27—29), oraz jeden sygnet z pegazem (Tabl. III, fig. 26). W liczbie wymienionych wyrobów, wszystkie dorabiania i lutowania są wzorem grubych i najnieudolniejszych robót; okazem zaś roboty o wiele lepszej i więcej zwracającym uwagę, jest sygnet z wyobrażeniem pegaza (Nr 16). Na pierwszy rzut oka, sygnet ten ma nawet pozór wyrobu umiejętnego, lecz, po bliższem w nim rozpatrzeniu się, liczne błędy rysunkowe, szczególnie w kształtach tylnej nogi prawej, błędy perspektywiczne w uwydatnieniu skrzydeł, a wreszcie, pomieszanie cech gryfa z wyobrażeniem pegaza i samo chwiejne i nieśmiałe cięcie rylcem, zdradzają rękę niewprawną i do robót sztuki subtelniejszej nieusposobioną. Jest więc on bez wątpienia wyrobem ręki barbarzyńcy, który naśladował wyroby sztuki doskonałej według kilku wzorów.

Z rozpatrzenia się zatem w charakterze tego piętna, którem nacechowała sztukę jubilerską tych wyrobów i właściwa narodowi twórcza wyobraźnia wyrażona w kompozycjach rysunkowych, i umiejętność techniczna w wykonaniu roboty, widzimy najwyraźniej, że główna masa okazów w wykopalisku tem składa się nie tylko z wyrobów sztuki złotniczej greckiej, lecz, że nie brak tu nawet okazów należących do najprzedniejszych jej dzieł. Sąto więc zabytki czasów najlepszego rozwoju tej sztuki. Rozpoznawszy to i uwzględniając okres czasu, w którym sztuka ta dochodziła do najwyższego punktu rozwoju, nie trudno nam będzie orzec pod tym względem i o drugiej, ilościowo mniejszej części wyrobów tego wykopaliska, t. j. o okazach kategorii drugiej, które się tu z pierwszymi w jednym zetknęły miejscu. Opierając się bowiem na podstawie doszłych do nas pomników dawnego piśmienictwa (*Ks. IV Dziejów Herodota*), w grubych tych wyrobach uznać musimy roboty pierwotnego złotnictwa *Scytów*, którzy w czasach, odpowiadających owemu rozwojowi sztuki greckiej i biciu opisanych monet pantykapejskich, oraz kilka jeszcze wieków później, kraj ten zamieszkiwali.

Śledząc dalej właściwości charakteru złotniczego zabytków obu tych kategorii, należy nam: 1^{sz}e porównać stosunek wysokości próby złota użytego do wyrobu rozmaitych przedmiotów i 2^{gie}, zbadać charakter aliażu tego metalu.

1^{sz}e Co do stosunku wysokości próby złota użytego do wyrobu rozmaitych przedmiotów, liczby przytaczane wyżej, przy opisie szczegółowym wyrobów składających to wykopalisko (ob. Rozdz. III), wskazują wielką pod tym względem różnorodność. W celu ułatwienia w tym kierunku porównań, przytaczane już przez nas wypadki osiągnięte ze wspomnianych prac probierczych pp. P. KUNSTA i L. LEPSZEGO, zestawimy tu tabelarycznie w następującym obrazie synoptycznym, kładąc obok nich wagę każdej sztuki z osobna, oraz wagę ogólną wszystkich jednorodnych wyrobów.

Liczba porządkowa	Nazwa przedmiotu, numer opisu i figura tablicy.	Waga każdej sztuki	Ilość jednorodnych przedm.	Waga ogólna	Próba w karatach
<i>a. Przyozdobiczenia stroju głowy.</i>					
1	Diadem (Nr 1; Tabl. III, fig. 1)	14·50	1	14·50	12 ¹ / ₂
2	Ozdoba z wisiorkami (Nr 2; Tabl. III, fig. 2)	19·50	1	19·50	13
3	Opaska długa (Nr 3; Tabl. III, fig. 3)	35·25	1	35·25	13
4	Blaszka czworoboczna krótka (Nr 4; Tabl. III, fig. 6)	2·65	1	2·65	12 ¹ / ₂
5	„ z gryfem (Nr 5; Tabl. III, fig. 5)	0·93	1	0·93	15
6	„ trójkątna (Nr 6; Tabl. III, fig. 4)	3·65	1	3·65	15
7	Zausznice (Nr 7; Tabl. III, fig. 7 <i>a i b</i>)	14·30	2	28·60	17
8	Pacioreczki (Nr 8; Tabl. III, fig. 8 <i>a. b. c. d.</i>)	?	?	?	?
<i>b. Naszyjnik.</i>					
9	Ogniwa okrągłe z jednym wisiorkiem (Nr 10; Tabl. III, fig. 9)	2·10	5	41·50	14 ¹ / ₂
10	„ długie, z dwoma wisiorkami (Nr 10; Tabl. III, fig. 9)	3·10	7		
11	Ozdoba trójkątna, oraz dwie ozdoby z wisiorkami (Nr 10 i 11; Tabl. III, fig. 9, 10 i 11)	—	3	3·75	14 ¹ / ₂
<i>c. Przyozdobiczenie paska.</i>					
12	Rozety wielkie (Nr 12; Tabl. III, fig. 22)	śred. 1·27	21	26·75	19 ¹ / ₂
<i>d. Przyozdobiczenie rąk.</i>					
13	Pierścionek 1 ^{sz} z monetą pantykapejską [lepiej zachowaną] (Nr 13; Tabl. III, fig. 23)	11·40	1	11·40	22
14	Pierścionek 2 ^{gi} z monetą pantykapejską [gorzej zachowaną] (Nr 14; Tabl. III, fig. 24)	11·30	1	11·30	22
15	Sygnet z łukiem (Nr 15; Tabl. III, fig. 25)	12·65	1	12·65	22 ¹ / ₂
16	„ z pegazem (Nr 16; Tabl. III, fig. 26)	8·73	1	8·73	20
17	Pierścień gładki najmniejszy (Nr 17; Tabl. III, fig. 27)	3·78	1	3·78	14
18	„ „ większy (Nr 18; Tabl. III, fig. 28)	5·70	1	5·70	17
19	„ „ największy (Nr 19; Tabl. III, fig. 29)	9·76	1	9·76	22 ¹ / ₂
20	„ amuletowy (Nr 20; Tabl. III, fig. 30)	—	1	—	9
21	Bransoleta (Nr 22; fig. w tekście Nr 13, str. 23)	66·25	1	66·25	17 ¹ / ₂
<i>e. Przyozdobiczenia szaty.</i>					
22	Wilecze zęby i piramidki (Nra 23 i 24; Tabl. III, fig. 12 i 13)	0·367	42	15·00	14 ¹ / ₂
23	Rozetka wielka, płaska (Nr 25; Tabl. III, fig. 14)	0·60	1	0·60	12 ¹ / ₂
24	Rozetki mniejsze płaskie (Nr 26; Tabl. III, fig. 15 <i>a i b</i>)	0·30—0·33	2	0·63	13
25	„ wielkie wypukłe (Nr 27; Tabl. III, fig. 16)	śred. 0·51	44	22·40	16
26	„ wypukłe promieniste (Nr 28; Tabl. III, fig. 17)	—	21	8·25	12 ¹ / ₂
27	„ drobne wypukłe (Nr 29; Tabl. III, fig. 18)	—	48	5·60	13
28	„ „ płaskie (Nr 30; Tabl. III, fig. 19)	—	2	0·17	19
29	Węzółki większe (Nr 31; Tabl. III, fig. 20)	—	225	46·00	12 ¹ / ₂
30	„ mniejsze (Nr 32; Tabl. III, fig. 21)	—	5	1·15	13
			446	406·15	

Z zestawienia tego okazuje się, iż, z wyjątkiem jednego pierścienia amuletowego, który wyrobiony był z zupełnie lichego złota, bo 9 tylko próby, wszystko inne, niższych prób złoto (12—13 karat.), użyte było przeważnie do wyrobu przedmiotów większych, kutech z blachy, lub też tłoczonych, których okazy jednorodne w większej wyrabiano ilości. Z takiego bowiem

złota wyrobione są kute z blachy znacznej wielkości diadem, opaska długa, ozdoba czworoboczna i ozdoba z wisiorkami, oraz niektóre rozetki (Nra 23, 24, 26, 27, 29 i 30). Ze złota 14—15 karatowego są dwie ozdoby blaszkowate (Nra 5 i 6), ogniwa naszyjnika (Nra 9 i 10) i ozdoby małe z wisiorkami (Nr 11) z wyrobów kutych, oraz wilcze zęby i piramidki (Nr 22), należące do kategorii greckich wyrobów tłoczonych. Z wyrobów zaś pochodzenia scytyjskiego, ze złota takiego wyrobione są szyny dwóch pierścieni z monetami (Nra 13 i 14), oraz jeden pierścień gładki całkowity (Nr 17). Złoto bardzo wysokiej próby (16—20 kar.), z wyjątkiem niektórych, drobnych, nielicznych i mniejszego znaczenia ozdóbek tłoczonych (Nr 28), występuje w samych tylko celniejszych i okazałych wyrobach, należących do przyozdobienia głowy, rąk i szaty, jako to: w zausznicach, bransolecie, w okazalszych większych, wytlaczanych ozdobach szaty (Nr 25) i w ozdobach paska (Nr 12). W wyrobach scytyjskich użyto takiego złota do wyrobu jednego pierścienia gładkiego (Nr 18) i jednego sygnetu z pegazem (Nr 16). Ponad 20 do 22 karatowe złoto pojawia się tylko w monetach pantykapejskich, a najdoskonalsze, zbliżające się do złota czystego (22½ kar.), użyto do wyrobu jednego tylko sygnetu roboty także pantykapejskiej (Nr 15), oraz jednego pierścienia gładkiego (Nr 19), należącego do wyrobów scytyjskich.

Z przytoczonych wypadków okazuje się, że na próbie użytego do wyrobów złota nie można żadnych opierać wniosków co do paleoetnologicznego charakteru dawnej sztuki złotniczej, gdyż, zarówno w niewątpliwych wyrobach greckich, jako też i w scytyjskich, trafia się złoto prób najrozmaitszych: od niskich, 12 i 13 karatowych, do zbliżających się prawie do złota czystego. Najprawdopodobniej, że do wszelkich robót wykonywanych przez Scytów, brano złoto jakie się nadarzyło, bez względu na jego próbę; w wyrobach zaś greckich złota wyborowego używano przeważnie na przedmioty celniejsze kute, lub wyrabiane ręcznie, jako dzieła sztuki jubilerskiej (zausznicze, bransolety, sygnety i monety). Jeżeli go zaś używano na ozdoby tłoczone, to tylko na wybitniejsze ich rodzaje.

2^{ie} Co się tyczy charakteru aliażu, zbadanie tego przedmiotu jest z natury swej nieco trudniejsze. Nie ze wszystkich bowiem przedmiotów można bez uszkodzenia wyrobu oddzielać cząstki dla wykonania prób ogniowych. Tym sposobem, próby ogniowe mogły być wykonane przez pp. KUNSTA i LEPSZEGO tylko na złocie wziętem z bransolety (Nr 21), z węzełków większych (Nr 29), z rozet wielkich paska (Nr 12) i z szyny sygnetu z symbolami łuku, naluca i kołczanu (Nr 15). Próby te dały wypadki następujące:

	1000 części metalu zawierały:		
	złota czystego	srebra czystego	domieszki
Złoto bransolety	719	245	36
„ węzełków	535	389	76
„ rozet wielkich z paska	792	186	22
„ szyny pierścienia z łukiem	560	395	45

Wypadki te wskazują, że oprócz czystego metalu złota i srebra, domieszek innych metali w kompozycjach tych jest tak mało, że je nie za domieszki właściwie jubilerskie, lecz za naturalne zabrudzenie metali głównych uważać należy. Przy wszelkich więc robotach złotniczych, tak Grecy, jako też i Scytowie, oprócz srebra, żadnych innych metali do złota nie dodawali.

Co się tyczy przedmiotów srebrnych, t. j. bransolety i drobnych ozdóbek rurkowych, opisanych pod numerami 21 i 33, to próba ich okazała wyrób 15½ lutowy, z czego wynika, że do wyrobów tego rodzaju używano srebra bez żadnej także domieszki umyślnej metali innych.

Po tem wszystkiem, co się tu o tej części wykopaliska powiedziało, pozostaje poruszyć pytanie, kim właściwie była osoba zmarła i do jakiej narodowości należeć ona mogła?

Dla braku dostatecznych spostrzeżeń antropologicznych, dokonanych na bardzo niekompletnym szkielecie, pod względem fizycznej budowy zmarłej, przytoczyć tylko możemy wyżej, przez towarzysza tych badań, Dra HRYNCEWICZA, zrobione wnioski o młodym jej wieku, małym wzroście i wątlej budowie. Paleoetnologiczna zaś strona przedmiotu, dla braku materiału, pozostaje z tych spostrzeżeń niewyjaśnioną. Rozjaśnia ją w pewnym tylko stopniu skład i charakter opisanego wykopaliska, gdyż, zwracając uwagę na strój zmarłej, zaznaczyć najprzód należy, iż samo już pomieszczenie w nim dzieł wysokiej sztuki jubilerskiej z wyrobami roboty prostej i grubej, naprowadza na domysł, że zmarła, nie robiąc różnicy w wyborze mających ją przyozdabiać upiększeń, używała zarówno jednych i drugich, jako prostych świecidełek kobiecego stroju. Wskazywałoby to osobę niewykształconego, barbarzyńskiego gustu, z nierozwiniętym jeszcze poczuciem estetycznym. Z tego więc powodu możnaby upatrywać w niej *Scytkę*. Znane już nam bogactwo lśniącego od złota stroju tej Scytki, a nadto i wchodzące w skład jego insygnia wysokiego znaczenia społecznego, jak n. p. diadem, wskazują dalej, że zmarła musiała zajmować wysokie pod tym względem stanowisko. Uwzględniając stosunki społeczne w wiekach, do których odnosi się zamknięcie zbadanego przez nas grobu, sądzić wypada, że osoba z takim przepychem w stroju pogrzebana i w takie insygnia do grobu zaopatrzona, należeć musiała albo do rodziny królewskiej, albo też, że w bliższym z nią pozostawać musiała związku.

b) Do tego samego wniosku doprowadza nas i rozpatrzenie się w przedmiotach złożonych ze zmarłą do grobu. Tu, oprócz jedyne go śladu kowalskiej roboty miejscowej, którym jest kabłak żelazny wiaderka brązowego, spotykamy głównie najwyborniejsze okazy dzieł sztuki metalurgicznej i ceramicznej. Od wspaniałego kubka srebrnego kunsztownej roboty kutej i rzadkiej piękności brązowego wiaderka, do wazy glinianej i amfory, wszystko przemawia za tem, że osoba zmarła, tak z wyrobów przeznaczonych do użytku szlachetniejszego, jako też i najpospolitszego codziennego, posiadała rzeczy wyborowe, cenne, — słowem wyroby najpiękniejsze, jakie kwitnąca sztuka ówczesna krain dalekich dostarczyć była w stanie. I z tego więc względu widzieć w niej należy osobę zamożną, stanowiska społecznego wysokiego, opływającą w dostatek pierwszorzędny.

c) Nakoniec, co do urządzenia, w jakim się nam przedstawił sam grób tej zamożnej osoby, widzimy w nim wspaniałe podziemie, ryte w głębi gruntu z wielką pracą i mazołem, ukryte pod wspaniałym nasypem ziemnym, mającym jej służyć według ówczesnych pojęć i zwyczajów za wiecznotrwały pomnik grobowy. Tego rodzaju groby, gdzie je dotychczas odkryto, zawierały zawsze zwłoki uposażone wielką ilością klejnotów współczesnego kunsztu z cechami wysokiego, najczęściej królewskiego dostojęstwa osoby zmarłej. W takich podziemiach między innymi, w kurhanie *Aleksandropolskim*, spoczęły zwłoki, przy których znajdowały się tysiące wyrobów złotych, a w których autorowie badań nie bez zasady upatrują oznaki godności kró-

lewskiej. W kurhanie zaś *Długim* (Heremysowym), znajdowały się nawet insygnia wyraźne godności zmarłego, bo znaleziono tam berło. Takie same znaczenie mają także groby najwspanialszego ze zbadanych dotychczas kurhanów naddnieprzańskich, kurhanu *Czartomelickiego*. Do kurhanów takiego samego znaczenia odnosi się i badany teraz kurhan ryżanowski, a do rzędu osób tego samego stanowiska społecznego odnieść też należy i tę zmarłą, której zwłoki obciążone złotem spoczęły na ziemi ukraińskiej pod wspaniałym tego kurhanu nasypem.

Wreszcie, co się tyczy kwestyi czasu, do którego odnosi się złożenie tych zwłok w grobie, główne oparcie chronologiczne mamy tu w znanych nam monetach pantykapejskich, wskazujących, że nie mogło się to odbyć wcześniej jak w 650 r. przed Chr., po którymto czasie mogły one dopiero być bite w zakładającej się wówczas kolonii Pantykapei, przyszłej stolicy potężnego państwa Bosforskiego. Daty drugiej, któraby z równą ścisłością oznaczyła nam pewną najpóźniejszą granicę chronologiczną, wydobyć nie można. Sądząc jednakże z tego, że w całym tem wykopalisku ryżanowskim, obok niektórych wyrobów pochodzenia najprawdopodobniej dawniejszego, jak diadem, bransoleta srebrna i mała srebrna miseczka (*δελμος*), nie znajdujemy nic, coby charakterem wyrobu wskazywało czasy późniejsze od tych, w których władza królewska ustaliła się na Bosforze cymbryjskim; okres złożenia zwłok do tego grobu aż do czasu całkowitego zbadania kurhanu, oznaczyć możemy pomiędzy 650 a 480 rokiem ery przedchrześcijańskiej.

Reasumując zatem i zestawiając wszystko, cośmy w tym kurhanie mieli możność dotychczas rozpoznać, ostatecznie powiedzieć o nim możemy:

Grób zbadany należy do rzędu rzadko napotykanych w kurhanach ukraińskich grobów katakumbowych.

Katakumba, której budowy i urządzenia, z opisu badań innych kurhanów ukraińskich, dotychczas nie znaleźliśmy wcale, w kurhanie tym składa się z wejścia, korytarza, czyli podziemnego chodnika i krypty grobowej. Wszystko to było wykopane, czyli raczej wydłubane w calniku, w głębokości przeszło trzech metrów pod powierzchnią gruntu. W całym wnętrzu tej katakumby nie było śladów żadnych obmurowań, wzmocnień lub też jakiej bądź budowy z drzewa.

Wejście mające około $1\frac{1}{2}$ m szerokości, kopane było pochyło; *chodnik* zaś prowadzący do krypty, był korytarzem zupełnie poziomym, mającym charakter niskiego podziemia. Zmienność kierunku tego korytarza względem kierunku wejścia była, zdaje się, dziełem umyślnem w celu lepszego ukrycia miejsca, w którym umieszczony był grób.

Krypta przeznaczona dla złożenia zwłok dzieliła się na dwie połowy. W pierwszej z nich od wejścia, mającej wyższy poziom dna, ustawione były naczynia i sprzęty; w połowie drugiej, więcej zagłębionej, leżał szkielet, przy którym były także rozmaite naczynia i sprzęty.

Szkielet znajdujący się w tej krypcie był niewieści, osoby młodej, wzrostu małego, budowy wątłej. Wszystko to, co na szkielecie tym, z ozdób samej osoby i jej szaty znaleziono, tudzież to wszystko, co przy nim w grobie ustawione było, wskazuje niepospolite w owym czasie bogactwo zmarłej, a zatem i wysokie społeczne jej stanowisko.

Charakter kunsztu wszystkich prawie tych zabytków, pomiędzy którymi główną odgrywa rolę niezwykła obfitość wyrobów złotych, jest niewątpliwie grecki. Obok tych dzieł wysoko rozwiniętej sztuki, występują nieliczne okazy wyrobów kunsztu zupełnie odmiennego, mającego charakter bardzo pierwotny.

Zabytki cechujące się wyraźnym charakterem sztuki greckiej, pod względem pochodzenia swego należą do *pantykapejskich*. Liczne tego dowody tkwią: w charakterze kompozycyjnym rysunków przyozdabiających te wyroby; we właściwym sposobie technicznego wykonania robót, — wreszcie w symbolach i monetach. Należą one do czasów wysokiego rozkwitu tamecznej sztuki, w której, oprócz właściwych, zasadniczych jej cech, w niektórych wyrobach przebija wyraźne piętno wpływu sztuki dalekiego Wschodu (asyryjskiej i arabskiej). Nieliczne wyroby miejscowe należą do zabytków grubego jeszcze wówczas rzemiosła *scytyjskiego*.

Okres wzniesienia kurhanu, o ile dotychczas o tem sądzić możemy, przypadać mógł pomiędzy 650 a 480 rokiem przed Chr. lub małego więcej później. Niektóre jednakże wyroby w tym grobie zamknięte należą do czasów dawniejszych.

Połączenie wreszcie sprzecznych z sobą pod względem gustu i wyrobu zabytków w stroju jednej osoby wskazuje, że zmarła była niewątpliwie *Scytka*. Zważając zaś na znane już nam niezwykle bogactwo i przepych w jej stroju, jako też i na niektóre szczególniejsze insygnia, jak diadem, widzimy w tem podstawę do mniemania, że zmarła, z urodzenia swego, lub też ze związku społecznego, musiała należeć do rodu królewskiego. Wzmacnia to mniemanie nasze jeszcze wzmianka HERODOTA o zwyczajach składania zwłok królewskich na podściółce (*Ks. IV; — Melpomene*), której właśnie nie brakowało w opisanym grobie. Czy jednakże zmarła była córą którego z tych władców scytyjskich, czy też jedną z królewskich kobiet (*παλλακίς*), o tem wówczas tylko można będzie z większą orzec pewnością, gdy w zupełnej całości zbadanym zostanie dziś w części tylko poznany ten *Wielki kurhan ryżanowski*.



LE GRAND KOURHAN DE RYŻANÓWKA.


RÉSUMÉ DU TRAVAIL PRÉCÉDENT

par

G. OSSOWSKI.

I.

Renseignements préliminaires.

 six verstes sud de *Ryżanówka*, petite ville située à l'est de la ville de Zwinogródka, dont elle est éloignée de vingt verstes, se trouve un groupe de tumuli, composé de 21 kourhans qui s'élèvent près de la route qui va de Ryżanówka au village de Zaleskie. Ces kourhans sont pour la plupart renfermés dans un angle, formé d'un côté par la grande route de Ryżanówka à Zaleskie, et de l'autre, par un petit chemin qui se détache de cette route pour aller au village de Pawłówka.

Le groupe entier est connu dans le pays sous le nom de *tumuli* ou de *kourhans de Ryżanówka* („*Mohyły ryzaniwskii*“).

La *position topographique* détaillée des kourhans de ce groupe est représentée dans le plan ci-joint (Pl. I; Nos 1—21).

La *grandeur* des tertres de ces tumuli varie, et, sous ce rapport, on peut les diviser en trois catégories: 1^{mo} petits kourhans, d'un mètre de hauteur au plus; 2^{do} kourhans moyens, d'un à trois mètres de hauteur et 3^{io} grands kourhans qui s'élèvent au-dessus de trois mètres. A la première catégorie appartiennent 16 kourhans, indiqués sur notre plan (Pl. I) Nos 1—3, 5—11, 13, 15—17, 19 et 21; à la seconde, trois kourhans (Nos 14, 16 et 20), et à la troisième, — deux: Nos 4 et 12.

Sous le rapport *topographique*, tous ces kourhans s'élèvent sur une hauteur qui, s'allongeant dans la direction NO—SE, entre Ryżanówka et Zaleskie, s'incline vers l'est dans la vallée de la petite rivière de Nykouda et vers l'ouest, — dans celle que parcourt le ruisseau de Mokszybloto (voy. Pl. I).

Au point de vue *géologique*, la hauteur où se trouve ce groupe de kourhans, est composée d'une couche alluviale de terre végétale noire, sous laquelle repose une couche de plusieurs mètres d'épaisseur d'une argile jaune-gris diluvienne, appartenant au *loess*, nommée *argile du mammoth*. La base de ces deux couches quaternaires forment des assises azoïques (gneiss gris) qui sont à une grande profondeur et qui ne se montrent à la surface qu'à des distances très éloignées de Ryżanówka, dans les parties inférieures des plus profondes vallées du pays. Quant à la structure géologique de toute l'étendue du district de Zwinogródka, en particulier, je l'ai décrite dans mon premier article de l'ouvrage: *Matériaux pour la Paléoethnologie des kourhans de l'Ukraine*, inséré dans la publication de la Commission anthropologique de l'Académie des sciences de Cracovie: *Recueil de renseignements pour l'Anthrop. du pays* (v. T. XII, 1888, p. 1); pour celle des contrées de Ryżanówka, qui est en général la même, la coupe verticale en est représentée fig. Nro 1 (v. page 3). Au-dessus des assises azoïques de gneiss (*g—g*) gisent les couches quaternaires d'argile du mammoth (*d—d*) et de terre végétale (*a—a*). Entre la couche d'argile jaune (*d—d*) et la terre noire (*a—a*) se trouve la couche de transition (*p—p*).

Les travaux exécutés, lors de la construction des tumuli, pénètrent ordinairement dans la couche de transition, et, exceptionnellement, dans le cas où l'on a creusé des catacombes sépulcrales, — dans la couche d'argile du mammoth.

C'est dans ces conditions topographiques et géologiques du pays que se trouvent les kourhans du groupe de Ryżanówka, dont les tertres se projettent au loin et quelquefois à la distance de quelques milles, sous forme de collines coniques bleuâtres, dressées en rang (fig. Nro 2, page 3). Un de ces kourhans (marqué dans notre plan Nro 4), qui a été fouillé, fait l'objet de notre description.

II.

Fouilles du kourhan.

La forme du tumulus Nro 4 ressemblait à une coupole dont l'arc n'aurait pas été tout à fait régulier. Du côté de l'ouest, ce tumulus avait une petite *bosse* qui le distinguait de tous les autres (v. Pl. II, fig. 2, — *g*). Le premier coup de pioche, porté à ce kourhan dans un but scientifique, fut donné en 1884 par le Dr. J. HRYNCEWICZ, notre collègue dans la Commission anthropologique de l'Académie des sciences de Cracovie. Il le coupa par deux tranchées, dirigées du nord au sud et de l'est à l'ouest, de manière qu'elles se croisaient au centre du kourhan (Pl. II, fig. 1; A—B et C—D) et que la tranchée qui allait de l'est à l'ouest, passait à travers la bosse mentionnée.

Ces fouilles nous ont fourni les observations suivantes :

La hauteur entière du kourhan était de 7.56 *m* et son diamètre, de 30 mètres.

Son tertre était composé de terre végétale noire, mêlée d'argile jaune du mammoth en plus grande quantité au fond qu'au sommet. Partout on trouva des restes de racines d'arbre, qui témoignaient qu'autrefois la contrée et même le kourhan étaient boisés. On déterra aussi des restes osseux d'animaux d'espèce alluviale, appartenant à la faune contemporaine des steppes, et notamment : le *Spermophilus guttatus*, le *Cricetus frumentarius*, le *Spalax typhlus*, le *Foetorius putorius*, le *Vulpes vulgaris* Gray, le *Lepus timidus*, ainsi que des souris et des grenouilles.

Au centre du kourhan, on découvrit un monticule rond d'argile pure jaune-gris qui, dans sa coupe verticale, présentait la forme d'un cône triangulaire (Pl. II, fig. 1, K et fig. 2, — *a. b. c.*).

Quant à des vestiges de l'ancienne industrie humaine, on n'en a trouvé aucun dans la tranchée nord-sud ; mais, dans la tranchée est-ouest (Pl. I, fig. 1; A—B), du côté est (Pl. II, fig. 1 et 2, — *m*), à la profondeur de 1.50 *m*, on a trouvé un fer de lance (v. fig. Nro 3, page 5) et, un peu plus bas, vers le centre (Pl. I, fig. 1 et 2, — *n*), quelques morceaux de charbon et de cornes de mouton. Dans la moitié de l'ouest, près du bord du kourhan (*ibid.* fig. 1 et 2, — *k*), et au-dessous de la susdite bosse (*ibid.* fig. 2, — *g*), on a déterré quelques tessons de deux amphores grecques en argile (Pl. V, fig. 2 et 3) et un rond en argile (figure Nro 4, page 5) qui étaient auprès de quelques os de chevaux appartenant à deux espèces : l'*Equus caballus* L. et l'*Equus cabal. minor*. Woldrich.

A l'occasion de ces trouvailles, on élargit cette tranchée que l'on creusa encore jusqu'à une profondeur de $\frac{3}{4}$ de mètre (Pl. II, — G); mais, comme on ne faisait plus aucune découverte, on cessa les travaux, et le kourhan demeura en cet état durant les trois années suivantes.

Au printemps de 1887, il arriva cependant un événement imprévu, qui fut cause de nouvelles découvertes : à la suite du dégel, un éboulement de terre s'étant produit juste à l'endroit où était la tranchée est-ouest de 1884 (Pl. II, fig. 1, — A—B), il se forma une espèce de puits, au fond duquel on voyait le col d'un grand vase en argile. Cela attira l'attention des paysans, et l'un d'eux commença des recherches dans ce trou et y trouva quelques objets antiques. On se mit à y chercher des trésors. Notre collègue, le Dr HRYNCEWICZ réussit à s'approprier les objets pillés et il me les confia pour en faire don à l'Académie des sciences de Cracovie. Ces objets consistaient en une amphore, un vase, un miroir et une épingle en bronze, et trois ornements en or. D'après une enquête faite immédiatement et des renseignements que j'ai pris sur place, un paysan qui avait pillé ce kourhan, y trouva une fois pendant la nuit une tête de mort qui se brisa entre ses mains. Saisi de frayeur à la vue de ce crâne, qu'il avait pris pour un pot qui renfermait un trésor, il renonça pour toujours à de pareilles expéditions. La frayeur et la superstition réagirent aussi sur les autres chercheurs de trésors. Enfin, des personnes riches et sans préjugés superstitieux voulurent faire de nouvelles recherches, mais elles en furent empêchées par des exhalaisons méphitiques provenant du cadavre d'un cheval qui, s'étant égaré pendant la nuit, était tombé dans le trou du kourhan et y avait péri. Cet accident sauva donc encore une fois le kourhan et le mit à l'abri de toute dévastation.

Les objets envoyés par le Dr HRYNCEWICZ me semblèrent au plus haut point dignes d'intérêt, et me donnèrent l'envie de les étudier.

Pendant l'automne de cette même année 1887, j'eus l'occasion de visiter avec le Dr HRYNCEWICZ ce même kourhan, que je trouvai dans l'état suivant :

Dans la partie occidentale du kourhan, à la place ci-dessus marquée, il existait un trou carré de 3·10 *m* de longueur, allant de l'ouest à l'est, et d'une largeur de 2·65 *m* dans la direction du nord au sud.

La profondeur de ce trou avait à l'est 6 *m*, au milieu 5·60 *m* et à l'ouest 3·50 *m*. Le fond en était couvert d'une argile remuée, sur laquelle reposait le squelette entier du susdit cheval mort. Les trois parois de ce trou : est, sud et ouest étaient tout à fait unies, et la terre qui le formait, — intacte. Sur le fond de la quatrième paroi, il existait une voûte qui trahissait une allée souterraine creusée dans l'argile.

En combinant les faits de l'état des lieux avec celui des trouvailles, j'acquis la conviction que ce n'était pas un trésor, mais un tombeau qu'il fallait chercher dans cet endroit. Dans ce but, je fouillai le $\frac{1}{4}$ N. O. du tertre de ce kourhan, c'est-à-dire la partie contiguë à ce trou. Pendant ces fouilles, dans la terre noire, remuée du tertre, j'ai trouvé des fragments de deux objets en fer (voy. fig. Nos 6 et 7, page 8) dont l'usage m'est inconnu, et d'un petit vase en verre (fig. Nro 8 de la même page). Plus profondément, dans la couche intacte, il se découvrit bientôt une catacombe entière composée d'une entrée, d'une galerie souterraine, et d'une crypte ou chambre funéraire, le tout disposé de la manière suivante :

Vers le centre du kourhan, et au nord du petit cône en argile (Pl. II, fig. 1 et 2, — K), l'entrée, creusée dans l'argile intacte (fig. 1, — W), descendait en pente douce dans la direction ouest jusqu'à la profondeur de 3·10 *m* (fig. 1 et 3, — *h.* — *g.*). A partir de là, il y avait une galerie horizontale de 6 *m* de longueur, d'environ 1½ *m* de largeur et d'un peu plus d'un mètre de hauteur (Pl. II, fig. 1 et 3, — P). Cette galerie qui était coupée presque à sa fin par un petit fossé (fig. 1 et 3, — *r*) d'environ 0·40 *m* de largeur et de même profondeur, conduisait dans la chambre funéraire, chambre qui formait le trou même où avaient été ramassés les susdits objets.

La crypte se divisait en deux parties : celle du nord et celle du sud (Pl. II, fig. 4, — K^I et K^{II}). La première (K^I) avait 0·90 *m* de largeur et contenait les vases et les autres objets (fig. 1 et 3, — N) rangés sur une planche (fig. 4, — *d-d*), où se trouvaient une amphore, un vase en bronze, un miroir du même métal et une épingle (fig. 4, — *a. m. z. s.*) déterrés pendant le pillage du kourhan. La partie du sud (K^{II}), enfoncée de 40 *cm* de plus, renfermait, gisant sur le dos, un squelette (fig. 1, 2 et 3, — S) qui était entièrement recouvert d'ornements en or et dont la partie supérieure était un peu élevée. Il reposait sur un tissu (fig. 4, — T). L'avant-bras de gauche s'écartait du corps, et du côté de ce bras, se trouvaient les vases et les objets en argent, en bronze et en argile. Ils étaient groupés auprès de la tête du squelette, à l'endroit marqué fig. 4 par les Nos 1—7. Tout l'intérieur de cette crypte sépulcrale, avec le squelette et tous les objets, est représenté fig. Nro 8, page 12.

III.

Description des trouvailles.

Les divers objets de la trouvaille, faite dans la crypte sépulcrale du Grand kourhan de Ryżanówka, se composent : 1^{mo} d'un squelette ; 2^{do} des ornements de la morte et de ses habits ; 3^{io} des vases et ustensiles qui, selon la coutume, ont été déposés dans le tombeau auprès du squelette ; et 4^{to} d'objets de même nature placés à l'entrée de la crypte.

1^{mo} Le squelette, comme nous le savons, n'était pas intact. La tête s'était malheureusement brisée entre les mains du paysan et le reste des os était dans un état de décomposition tel qu'on n'a pu en sauver dans l'intérêt de la science qu'une dent molaire, le fémur droit, les deux tibias, un péroné et une très petite quantité de petits os.

D'après les observations et les mensurations anthropologiques faites sur ces restes par le Dr HRYNCEWICZ, ce squelette doit être celui d'une femme jeune, de petite taille et de très faible structure.

2^{do} Les ornements de cette personne et de ses habits comprennent 473 pièces, dont, pour 449 objets d'or, 21 étaient d'argent, 2 de bronze et un de pierre. Ils étaient disposés de la manière suivante :

13 objets paraient la tête de la morte, notamment : un diadème, un grand ornement à pendeloques, une plaque en carré long, quelques plaques plus petites, une paire de magnifiques boucles d'oreille et de petites perles d'or et de cornaline.

Le cou avait un superbe collier et les bras étaient ornés de deux bracelets dont l'un était d'or et l'autre d'argent ; aux mains, il y avait 8 bagues, dont 2 à monnaie de Panticapée, 2 à scel, 3 tout unies et une à amulette ; 42 rosettes d'or ornaient la ceinture.

L'habit portait 370 ornements de formes diverses, dont 350 d'or et 20 d'argent. Les ornements d'or se composaient de rosettes rondes, plates et convexes, de toutes espèces et de toutes grandeurs, ainsi que d'ornements triangulaires (dents de loup et pyramides); et ceux d'argent, de petits rouleaux aplatis faits de plaques minces.

Enfin, deux anneaux en bronze étaient aux pieds de la morte et avaient sans doute servi à maintenir la chaussure.

Les formes des susdites ornements d'or sont représentées de grandeur naturelle, fig. 1—30 de la planche III; rouleau aplati en argent, fig. 31 de la même planche, et deux anneaux en bronze, — fig. 3 et 4 de la planche VI. Quant aux renseignements plus détaillés de ces objets, ainsi qu'à leurs mesures, poids et titres, voy. l'explication des planches et le tableau synoptique (page 47).

3^{io} Les objets, placés dans le tombeau auprès du squelette (Pl. II, fig. 4, — K^{II}) se composaient de deux vases en argent, de deux en bronze, de trois en argile et de deux poinçons en os.

Des deux vases en argent, l'un était une jolie petite soucoupe (Pl. IV, fig. 2), et l'autre, — un superbe vase richement orné d'un dessin forgé. Les formes de ce remarquable vase et de ses ornements sont représentées fig. 1 et 1 *a* et *b* de la même planche; pour les détails et les mesures de ces objets, voy. l'explication des planches et le tableau synoptique.

Pour les deux vases en bronze (seau et petite assiette), avec leurs ornements détaillés, voy. Pl. VI, fig. 5, 5 *a* et 6, explication des planches et tableau synoptique (p. 47).

Pour les trois vases en argile, voy. fig. 3, 4 et 5 de la planche IV. Dans la soucoupe, fig. 5, il y avait une perle en argile, fig. 6 et 6 *a* de la même planche.

Enfin, les deux poinçons en os sont représentés fig. 7 et 8 de la planche IV.

4^{to} Les objets placés à l'entrée de la crypte (Pl. II, fig. 4, — K^I) étaient un vase en bronze (Pl. VI, fig. 7), un miroir métallique (fig. 2), une épingle en bronze (fig. 1) et une grande et superbe amphore d'argile (Pl. V, fig. 1). Pour les mesures et autres détails, voy. explic. des planches et tableau synoptique (page 47).

IV.

Remarques et conclusion.

Comme le kourhan de Ryżanówka n'a pas encore été complètement exploré, des conclusions faites au point de vue paléolithologique pourraient être prématurées et erronées. Cependant, comme nous ne sommes pas sûr de pouvoir compléter les fouilles, et que les faits que nous connaissons, fournissent des conséquences que nous ne pouvons passer sous silence, nous devons nous borner aux conclusions restreintes qui se déduisent des faits obtenus jusqu'ici, sans égard à ceux que peut nous présenter l'avenir. Nous appelons donc l'attention: *a*) sur le caractère de l'art des objets qui constituent les ornements de la morte et de ses habits; *b*) sur celui des objets déposés dans le tombeau; et enfin *c*) sur la construction de ce kourhan et de sa catacombe.

a) Sous le rapport de la première question, une étude minutieuse et détaillée de tous ces objets nous amène à conclure qu'ils se divisent en deux catégories: la première contenant les objets les plus nombreux et appartenant à l'art de la joaillerie des anciens Grecs dans son dernier période de développement. Ils sont représentés, au point de vue de l'exécution, par des objets forgés, ou estampés; et, sous celui de la composition des dessins, par des oeuvres qui relèvent indubitablement de l'imagination hellénique. Le second groupe, dont il n'y a que quelques échantillons d'un travail rude et grossier, représente la main d'oeuvre barbare des Scythes. Les objets les plus beaux et les plus caractéristiques de la première catégorie sont un diadème, des boucles d'oreille, un collier, une grande plaque d'or carrée, etc. A la seconde catégorie appartiennent des soudures et des réparations grossièrement faites à des bagues et à des crochets d'un grand ornement à pendoques, ainsi que trois bagues unies et une autre bague portant comme scel, un pégase qui est le meilleur exemplaire du travail barbare, et qui est en même temps une imitation de l'art grec.

L'étude de la qualité et du titre de l'or de tous ces objets nous montre que les Grecs, ainsi que les Scythes, prenaient pour ces ouvrages un métal de valeur très variable. Le meilleur or servait à la fabrication des bijoux proprement dits; tandis que celui à titre inférieur s'employait pour l'exécution des objets estampés et celui des ornements d'habits. Chez les Scythes de même que chez les Grecs, l'argent est le seul métal qui ait formé un alliage avec l'or.

Le grand nombre de ces bijoux nous porte à conclure qu'ils devaient appartenir à une personne riche et de haut rang, et leur mélange gréco-scythe nous fait présumer qu'elle était Scythe.

b) L'examen des objets, déposés avec la morte dans ce tombeau nous prouve que la morte possédait et employait, aussi bien dans les choses destinées aux emplois les plus nobles que dans celles d'un usage humble et quotidien, les objets les plus beaux que l'art contemporain des pays étrangers pût fournir; car, à part un seul vestige de l'industrie locale, consistant dans l'anse de fer forgé d'un magnifique seau de bronze, nous trouvons les plus précieux échantillons de la métallurgie et de la céramique des Grecs.

c) Enfin, pour ce qui concerne l'arrangement que présente ce tombeau, nous voyons un superbe souterrain, creusé à une remarquable profondeur, avec beaucoup de peine et de travail, et caché sous un magnifique tertre qui, selon les idées et les moeurs du temps, devait être pour elle un monument funèbre d'une durée séculaire. Les tombeaux de ce genre, partout où l'on en a rencontré jusqu'à ce jour, renfermaient des corps chargés d'une grande quantité de bijoux artistiques, avec le caractère et quelquefois même avec les insignes de la dignité royale (kourhans d'Alexandropol, le Long, de Czartomelik etc.). C'est à cette même catégorie que se rattache celui de Ryżanówka que nous étudions; et quant à la morte dont le corps a reposé sous un superbe tertre de ce kourhan dans la terre ukrainienne, il est naturel de lui assigner le même rang social qu'aux personnes enterrées sous les kourhans mentionnés.

Somme toute, le grand kourhan de Ryżanówka appartient aux kourhans à *catacombe* dont l'existence et le mode de construction nous étaient inconnus jusqu'à ce jour. La *catacombe* de notre kourhan était composée d'une *entrée*, d'une *galerie souterraine* et d'une *crypte* sépulcrale. Tout cela était à une profondeur de plus de trois mètres au-dessous du sol. La *crypte* se divisait en deux parties dont l'une était destinée aux vases et aux autres objets; et l'autre, plus profonde, contenait le squelette chargé d'une grande quantité d'ornements d'or et d'autres bijoux, et entouré de vases d'argent, de bronze et d'argile, ainsi que d'ustensiles. Le caractère de l'industrie de la plupart de ces objets est le caractère grec; l'industrie des Scythes n'y est que faiblement représentée. Les objets helléniques proviennent de Panticapée et se rapportent surtout au temps du plus haut développement de l'art dans ce pays. Le tombeau et le kourhan datent de 650 à 480 avant J. Ch., et ils contenaient le corps d'une Scythe jeune, de frêle structure et de petite taille, appartenant à la famille royale, ou liée à cette famille par sa position sociale. Était-elle la fille du roi des Scythes ou l'une de ses femmes (*παλλακίς*)? — c'est ce que l'achèvement des fouilles de ce kourhan pourrait peut-être nous démontrer.



SKOROWIDZ ZABYTEKÓW

wydobytych z Wielkiego kurhanu ryżanowskiego
w latach 1884 i 1887.

TABLEAU SYNOPTIQUE

des objets déterrés dans le Grand kourhan de Ryżanówka
en 1884 et 1887.

Skrócenia: **A** Złoto. **AR** Srebro. **AE** Bronz. **F** Żelazo. **Al.** Glina. **P** Kamień. **V** Szkło. **O** Kość.
Abréviation: Or. Argent. Bronze. Fer. Argile. Pierre. Verre. Os.

Nr porządkowy Nro d'ordre	Nazwa przedmiotów (Nom des objets)	Pomiary głównejsze (Mesures principales)			Materiał Matériau	Próba w kar- nach Titre en carats	Waga w gramach (Poids en grammes)		Stronnica i Nr opisu Page et Nro de la description	Tablica i figura Planche et figure	
		Ilość Quantité	Długość Long.	Średnica Diamètre			Szerok. Largeur	Jednej sztuki D'une pièce			Ogółem En général
I. Z nasypu kurhanowego. (Dans le tertre du kourhan)											
1	Grot włóczni (fer de lance)	1	235	—	—	—	—	—	Str. (p) 5.	fig. Nr 3.	
2	Krażeczek (ronde)	1	—	30	—	—	—	—	Str. (p) 5.	" Nr 4.	
3	Część naczynia (partie de vase)	1	—	—	—	—	—	—	Str. (p) 8.	" Nr 5.	
4	Część wyrobu użytku niewiadomego (partie d'un objet inconnu)	1	—	—	—	—	—	—	Str. (p) 8.	" Nr 6.	
5	Wyrób użytku niewiadomego (objet inconnu)	1	95	—	—	—	—	—	Str. (p) 8.	" Nr 7.	
II. Z krypty grobowej. (Dans la crypte sépulcrale).											
6	Amfora [ἀμφορεύς] (amphore)	1	745	404	—	—	—	—	Str. (p) 32; Nr 47.	V, fig. 1.	
7	Waza [κεραυτίς] (vase)	1	118	204	—	—	—	—	Str. (p) 31; Nr 44.	VI, " 7.	
8	Zwierciadło (miroir)	1	—	140	—	—	—	—	Str. (p) 32; Nr 45.	" " 2.	
9	Szpila (épingle)	1	72	—	—	—	—	—	Str. (p) 32; Nr 46.	" " 1.	
10	Wiaderko (seau)	1	215	206	—	—	—	—	Str. (p) 28; Nr 38.	" " 6.	
11	Talerzyk [πάγωπις] (assiette)	1	8	70	—	—	—	—	Str. (p) 29; Nr 39.	" " 5.	
12	Naczynie [kubek] (vase; gobelet)	1	130	108	—	14 1/2	264	—	Str. (p) 27; Nr 36.	IV, " 1.	
13	Miscezka [ὄλιμος] (soucoupe)	1	35	100	—	15 1/2	82	—	Str. (p) 28; Nr 37.	" " 2.	
14	Waza [σκύφος] (vase; scyphus)	1	105	110	—	—	—	—	Str. (p) 30; Nr 40.	" " 4.	
15	Flakonik [ἀψιδάριον] (flacon)	1	118	72	—	—	—	—	Str. (p) 31; Nr 41.	" " 3.	
16	Miscezka (soucoupe)	1	—	—	—	—	—	—	Str. (p) 31; Nr 42.	" " 5.	
17	Paciorek (perle)	1	13	16	—	—	—	—	Str. (p) 31; Nr 42.	" " 6.	
18	Szydelka (poinçons)	2	—	—	—	—	—	—	Str. (p) 31; Nr 43.	" " 7, 8.	
III. Ze szkieletu. (Sur le squelette).											
19	Diadem (diadème)	1	170	—	50	—	—	—	Str. (p) 14; Nr 1.	III, fig. 1.	
20	Ozdoba wielka z wisiorami (grand ornement à pendeloques)	1	206	—	—	13	19-50	19-50	Str. (p) 15; Nr 2.	" " 2.	
21	Opaska długa (plaque longue)	1	400	—	42	13	35-25	35-25	Str. (p) 16; Nr 3.	" " 3.	
22	Ozdoba czworokątna (ornement carré)	1	54	—	39	12 1/2	2-65	2-65	Str. (p) 16; Nr 4.	" " 6.	
23	" z gryfem (ornement à griffon)	1	50	—	?	15	0-93	0-93	Str. (p) 16; Nr 5.	" " 5.	
24	" trójkątna (ornement triangulaire)	1	120	—	23	15	3-65	3-65	Str. (p) 17; Nr 6.	" " 4.	
25	Zausznice (bouches d'oreille)	2	—	—	—	17	14-30	28-60	Str. (p) 18; Nr 7.	" " 7.	
26	Pacioreczki (perles)	4	4	4	—	?	?	?	Str. (p) 18; Nr 8.	" " 8.	
27	Naszyjnik [στραπτός] (collier)	1	—	—	—	14 1/2	—	41-50	Str. (p) 19; Nr 10.	" " 9.	
28	Ozdóbki z wisiorami (ornements à pendeloques)	2	—	—	—	14 1/2	—	3-75	Str. (p) 20; Nr 11.	" " 10, 11.	
29	Pierscienie z monetami pantykapejskimi (bagues à monnaie de Panticapée)	2	—	—	—	22	11-30—11-40	22-70	Str. (p) 21; Nr 13, 14.	III, f. 23, 24.	
30	Sygnet z gryfem (scel portant le griffon)	1	—	—	—	20	8-73	8-73	Str. (p) 22; Nr 15.	III, fig. 25.	
31	" z łukiem (scel portant un arc)	1	—	—	—	22 1/2	12-65	12-65	Str. (p) 22; Nr 16.	" " 26.	
32	Pierscień gładki Nr 1 (bague unie Nro 1)	1	—	—	—	14	3-78	3-78	Str. (p) 22; Nr 17.	" " 27.	
33	" " Nr 2 (" " Nro 2)	1	—	—	—	17	5-70	5-70	Str. (p) 22; Nr 18.	" " 28.	
34	" " Nr 3 (" " Nro 3)	1	—	—	—	22 1/2	9-78	9-78	Str. (p) 22; Nr 19.	" " 29.	
35	" amuletowy (bague à amulette)	1	—	—	—	9	—	—	Str. (p) 22; Nr 20.	" " 30.	
36	Bransoleta (bracelet)	1	—	—	—	17 1/2	66-25	66-25	Str. (p) 23; Nr 22.	fig. Nr 13.	
37	Wilcze zęby (dents de loup)	37	—	—	—	14 1/2	—	—	Str. (p) 23; Nr 23.	III, fig. 12.	
38	Piramidki (pyramides)	5	—	—	—	14 1/2	—	—	Str. (p) 24; Nr 24.	" " 13.	
39	Rozety wielkie z paska (rosettes gr. de ceinture)	21	—	31—32	—	14 1/2	śr. 1-27	26-75	Str. (p) 20; Nr 12.	" " 22.	
40	Rozetka większa (rosette plus grande)	1	—	22	—	12 1/2	0-60	0-60	Str. (p) 25; Nr 25.	" " 14.	
41	Rozetki mniejsze (rosettes plus petites)	2	—	16	—	12 1/2	0-30—0-33	0-63	Str. (p) 25; Nr 26.	" " 15.	
42	" wielkie, wypukłe (rosettes gr. convexes)	44	—	20	—	16	śr. 0-51	22-40	Str. (p) 26; Nr 27.	" " 16.	
43	" promieniste (rosettes en rayons)	21	—	14	—	12 1/2	—	2-25	Str. (p) 26; Nr 28.	" " 17.	
44	" drobne, wypukłe (rosettes petites, conv.)	48	—	8	—	13	—	5-60	Str. (p) 26; Nr 29.	" " 18.	
45	" " płaskie (rosettes petites, plates)	2	—	9	—	19	—	0-17	Str. (p) 26; Nr 30.	" " 19.	
46	Węzłki większe (noeuds plus grands)	255	—	11	—	12 1/2	—	46-50	Str. (p) 26; Nr 31.	" " 20.	
47	" " mniejsze (noeuds plus petits)	5	—	9	—	13	—	1-15	Str. (p) 26; Nr 32.	" " 21.	
48	Bransoleta (bracelet)	1	—	—	—	AR 15 1/2	43-00	43-00	Str. (p) 23; Nr 21.	fig. Nr 12.	
49	Ozdóbki drobne (ornements petits)	15	8	—	5	15 1/2	?	?	Str. (p) 27; Nr 33.	III, fig. 31.	
50	Kółko większe (anneau plus grand)	1	—	60	—	AE	—	—	Str. (p) 27; Nr 34.	IV, " 3.	
51	" " mniejsze (anneau plus petit)	1	—	32	—	"	—	—	Str. (p) 27; Nr 35.	" " 4.	
52	Paciorek błękitny, nawleczony na tem kółku (perle bleue, enfilée à cet anneau)	1	—	5—6	—	V	—	—	Str. (p) 27; Nr 35.	" " 4.	
53	Paciorek koralinowy (perle en coralline)	1	—	6	—	P	—	—	Str. (p) 19; Nr 9.	III, " 8e.	

Wszystkie te przedmioty złożone są w Muzeum antropologii i archeologii przedhistorycznej (Dział III. — Kurhany).

Tous ces objets sont déposés au Musée d'Archéologie et d'Anthropologie préhistoriques de l'Académie des sciences de Cracovie.
(III Section. — Kourhans).

OBJAŚNIENIE TABLIC.

Tablica I.

Plan sytuacyjny kurhanów pomiędzy miasteczkiem Ryżanówką, a wsią Kobrynową, z mapą powiatu zwinogrodzkiego.

Tablica II.

Rzuty poziome i przekroje pionowe części badanej wielkiego kurhanu ryżanowskiego.

Fig. 1. Rzut pionowy kurhanu.

- A—B. Rów kopany podczas badań kurhanu w r. 1884, w kierunku ze wschodu ku zachodowi.
- C—D. Rów kopany w tymże czasie w kierunku od północy ku południowi.
- K. Mały kopczyk (stożek) środkowy z gliny.
- W. Wejście do katakumby.
- P. Chodnik podziemny prowadzący do krypty grobowej.
- N. Naczynia i sprzęty umieszczone w połowie północnej krypty grobowej.
- S. Szkielet.
- r. Rowek przecinający w poprzek chodnik podziemny (P).
- k. Miejsce znalezienia kości końskich, skorup słuczonych amfor i krążeczka glinianego.
- m. Miejsce znalezienia grotu włóczni żelaznej.
- n. Miejsce znalezienia kawałków baranich rogów i węgla.
- a—b. Kierunek przekroju dla fig. 3 przez środek krypty grobowej.
- c—d. Linija odznaczająca miejsce badane w roku 1887.

FIG. 2. Przekrój pionowy kurhanu w kierunku ze wschodu ku zachodowi.

- A—B. Kierunek przekroju po linii oznaczonej temi literami na fig. 1.
- E—K. Rów północno-południowy w przekroju poprzecznym.
- G. Miejsce pogłębienia rowu kopanego w r. 1884, w kierunku ze wschodu ku zachodowi.

EXPLICATION DES PLANCHES.

Planche I.

Plan topographique des kourhans situés entre la ville de Ryżanówka et le village de Kobrynowa, avec une carte du district de Zwinogrodka.

Planche II.

Projections horizontales et coupes verticales de la partie fouillée du grand kourhan de Ryżanówka.

Fig. 1. Projection horizontale du kourhan.

- A—B. Tranchée faite pendant les fouilles du kourhan, en 1884, dans la direction est-ouest.
- C—D. Tranchée faite en même temps dans la direction nord-sud.
- K. Petit monticule (cône) central en argile.
- W. Entrée de la catacombe.
- P. Galerie souterraine conduisant à la crypte sépulcrale.
- N. Vases et ustensiles placés dans la moitié nord de la crypte sépulcrale.
- S. Squelette.
- r. Petite tranchée coupant en largeur la galerie souterraine (P).
- k. Place de la trouvaille des os des chevaux, des tessons d'amphores et d'un rond en argile.
- m. Place de la trouvaille d'un fer de lance.
- n. Place de la trouvaille des morceaux de cornes de mouton et de charbon.
- a—b. Direction de la coupe pour la fig. 3, par le milieu de la crypte sépulcrale.
- c—d. Ligne marquant la place fouillée en 1887.

FIG. 2. Coupe verticale du kourhan dans la direction est-ouest.

- A—B. Direction de la coupe marquée des mêmes lettres, fig. 1.
- E—K. Tranchée nord-sud dans sa coupe transversale.
- G. Endroit où l'on a creusé plus profondément la tranchée faite en 1884, dans la direction est-ouest.

- P. Chodnik podziemny, prowadzący do krypty grobowej.
- S. Szkielet.
- K. Stożek gliniany środkowy.
- a. b. c.* Linija odgraniczająca ten stożek od reszty nasypu kurhanu.
- g.* Garb kurhanu.
- m.* Miejsce znalezienia grotu włóczni żelaznej.
- n.* Miejsce znalezienia kawałków baranich rogów i węgla.
- k.* Miejsce znalezienia kości końskich, skorup stłuczonych amfor i krążeczka glinianego.

FIG. 3. Przekrój pionowy kurhanu w kierunku linii oznaczonej na fig. 1 literami *a—b*.

- a—b.* Linija przekroju.
- D—E. Rów kopany w r. 1884 ze wschodu ku zachodowi, w przekroju poprzecznym.
- l—l.* Kierunek rowu wykopanego podczas badań w r. 1887 dla wynoszenia ziemi z krypty grobowej.
- h—g.* Szerokość wejścia do katakumby.
- P. Chodnik podziemny, prowadzący do krypty grobowej.
- N. Naczynia i sprzęty umieszczone w północnej połowie krypty grobowej.
- S. Szkielet.
- r.* Rowek przecinający w poprzek chodnik podziemny (P).

FIG. 4. Rzut poziomy krypty grobowej.

- W. Wejście do krypty.
- P. Chodnik podziemny, prowadzący do krypty.
- r.* Rowek przecinający w poprzek chodnik podziemny (P).
- K^I Północna połowa krypty.
- d—d.* Deska, na której umieszczone były naczynia i sprzęty.
- a.* Amfora.
- m.* Naczynie brązowe (misa).
- z.* Zwierciadło.
- s.* Szpila.
- K^{II} Południowa połowa krypty.
- T. Tkanina rozłożona pod szkieletem, naczyniami i sprzętami umieszczonymi przy szkielecie.
- 1—7. Naczynia i sprzęty złożone przy szkielecie.
- C. Całnik warstwy szaro-żółtej gliny dyluwalnej.

- P. Allée (galerie) souterraine conduisant à la crypte sépulcrale.
- S. Squelette.
- K. Cône central d'argile.
- a. b. c.* Ligne séparant ce cône du reste du tertre du kourhan.
- g.* Bosse du kourhan.
- m.* Endroit de la trouvaille d'un fer de lance.
- n.* Endroit de la trouvaille des morceaux de cornes de mouton et de charbon.
- k.* Endroit de la trouvaille des os de chevaux, des tessons d'amphores et d'un rond en argile.

FIG. 3. Coupe verticale du kourhan dans la direction marquée fig. 1 par les lettres *a—b*.

- a—b.* Ligne de la coupe.
- D—E. Tranchée creusée en 1884 dans la direction est-ouest, coupe transversale.
- l—l.* Direction de la tranchée faite en 1887, servant à l'enlèvement de la terre de la crypte sépulcrale.
- h—g.* Largeur de l'entrée de la catacombe.
- P. Galerie souterraine, conduisant à la crypte sépulcrale.
- N. Vases et ustensiles placés dans la moitié nord de la crypte sépulcrale.
- S. Squelette.
- r.* Petite tranchée coupant en largeur la galerie souterraine (P).

FIG. 4. Projection horizontale de la crypte sépulcrale.

- W. Entrée de la crypte.
- P. Galerie souterraine, conduisant à la crypte.
- r.* Petite tranchée coupant en largeur l'allée souterraine (P).
- K^I Moitié nord de la crypte.
- d—d.* Planche sur laquelle étaient placés les vases et les ustensiles.
- a.* Amphore.
- m.* Vase en bronze.
- z.* Miroir.
- s.* Epingle.
- K^{II} Moitié sud de la crypte.
- T. Tissu étendu sous le squelette, vases et ustensiles placés auprès du squelette.
- 1—7. Vases et ustensiles déposés auprès du squelette.
- C. Couche intacte d'argile diluvienne jaune-gris.

Tablica III.

Przyozdobienia strcjy zmarlej.

- FIG. 1. Diadem złoty. Str. 14; Nr 1.
 FIG. 2. Wielka ozdoba złota z wisiorkami. Str. 15; Nr 2.
 FIG. 3. Opaska złota, długa, ozdobiona rysunkiem kutym. Str. 16; Nr 3.
 FIG. 4. Blaszka złota trójkątna, zgięta, z rysunkiem kutym w kwiaty. Str. 17; Nr 6.
 FIG. 5. Część blaszki złotej czworokątnej, przyozdobionej gryfem kutym. Str. 16; Nr 5.
 FIG. 6. Blaszka złota, czworoboczna, z rysunkiem kutym w kwiaty. Str. 16; Nr 4.
 FIG. 7 a)
 FIG. 7 b) Zausznice złote. Str. 18; Nr 7.
 FIG. 8 a. b. c. d. Pacioreczki drobne, złote. Str. 18; Nr 8.
 FIG. 8 e. Paciorek kornalinowy. Str. 19; Nr 9.
 FIG. 9. Naszyjnik złoty. Str. 19; Nr 10.
 FIG. 10) Dwie ozdoby złote, małe, z wisiorkami.
 FIG. 11) Str. 20; Nr 11.
 FIG. 12. Ozdoba złota trójkątna (*wilczy zqb*). Str. 23; Nr 23.
 FIG. 13. Ozdoba takąż, innego kształtu (*pyramidka*). Str. 24; Nr 24.
 FIG. 14. Rozeta złota, większa, płaska. Str. 25; Nr 25.
 FIG. 15 a i b. Dwie rozety złote, mniejsze, płaskie. Str. 25; Nr 26.
 FIG. 16. Rozetka złota, wypukła, wielka. Str. 26; Nr 27.
 FIG. 17. Rozetka złota, wypukła, promienista. Str. 26; Nr 28.
 FIG. 18. Rozetka złota, wypukła, malutka. Str. 26; Nr 29.
 FIG. 19. Rozetka złota, płaska, mała. Str. 26; Nr 30.
 FIG. 20. Węzelek złoty, większy. Str. 26; Nr 31.
 FIG. 21. „ „ „ mniejszy. Str. 26; Nr. 32.
 FIG. 22. Rozety złote, wielkie, służące za ozdoby paska. Str. 20; Nr 12.
 FIG. 23) Pierścienie złote z monetami pantykapej-
 FIG. 24) skiemi. Str. 21; Nr 13 i 14.
 FIG. 25. Sygnet złoty z rzeźbą łuku, nalucza i kołczanu. Str. 22; Nr 15.
 FIG. 26. Sygnet złoty z rzeźbą pegaza, lub gryfa (?). Str. 22; Nr 16.
 FIG. 27)
 FIG. 28) Pierścienie złote, gładkie, różnej wielkości.
 FIG. 29) Str. 22; Nra 17—19.
 FIG. 30. Pierścień amuletowy, złoty, z kawałkiem wapienia. Str. 22; Nro 20.
 FIG. 31. Ozdóbka srebrna w kształcie splaszczonej rurki. Str. 27; Nr 33.

Planche III.

Ornements de la morte et de ses habits.

- FIG. 1. Diadème en or. Page 14; Nro 1.
 FIG. 2. Grand ornement en or avec pendeloques. Page 15; Nro 2.
 FIG. 3. Plaque longue en or, ornementée d'un dessin forgé. Page 16; Nro 3.
 FIG. 4. Plaque en or triangulaire, courbée, avec dessin forgé en fleurs. Page 17; Nro 6.
 FIG. 5. Partie d'une plaque en or, carrée, ornementée d'un griffon forgé. Page 16; Nro 5.
 FIG. 6. Plaque en or, quadrangulaire, avec dessin forgé en fleurs. Page 16; Nro 4.
 FIG. 7 a)
 FIG. 8 b) Boucles d'oreille en or. Page 18; Nro 7.
 FIG. 8 a. b. c. d. Petites perles en or. Page 18; Nro 8.
 FIG. 8 e. Perle en cornaline. Page 19; Nro 9.
 FIG. 9. Collier en or. Page 19; Nro 10.
 FIG. 10) Deux petits ornements en or, avec pende-
 FIG. 11) loques. Page 20; Nro 11.
 FIG. 12. Ornement en or triangulaire (*dents de loup*). Page 23; Nro 23.
 FIG. 13. Le même, d'une autre forme (*pyramide*). Page 24; Nro 24.
 FIG. 14. Rosette en or, plus grande, plate. Page 25; Nro 25.
 FIG. 15 a i b. Deux rosettes plus petites, plates. Page 25; Nro 26.
 FIG. 16. Rosette en or, convexe, grande. Page 26; Nro 27.
 FIG. 17. Rosette en or, convexe, rayonnée. Page 26; Nro 28.
 FIG. 18. Rosette en or, convexe, petite. Page 26; Nro 29.
 FIG. 19. Rosette en or, plate, petite. Page 26; Nro 30.
 FIG. 20. Noeud en or, plus grand. Page 26; Nro 31.
 FIG. 21. „ „ „ plus petit. Page 26; Nro 32.
 FIG. 22. Rosettes en or, grandes, servant comme ornements de ceinture. Page 20; Nro 12.
 FIG. 23) Bagues en or avec des monnaies de Pan-
 FIG. 24) ticapée. Page 21; Nro 13 et 14.
 FIG. 25. Sceau en or portant la gravure d'un arc, étui à arc et carquois. Page 22; Nro 15.
 FIG. 26. Sceau en or portant la gravure d'un griffon ou d'un pégase (?). Page 22; Nro 16.
 FIG. 27)
 FIG. 28) Bagues en or tout unis, d'une grandeur
 FIG. 29) variable. Page 22; Nos 17—19.
 FIG. 30. Bague d'amulette en or avec morceau de calcaire. Page 22; Nro 20.
 FIG. 31. Petit ornement en argent, en forme de rouleau aplati. Page 27; Nro 33.

Tablica IV.

- FIG. 1. Naczynie srebrne, kute, suto przyozdobione. Str. 27; Nr 36.
 — 1 a. Ozdoby kute na brzuścu tego naczynia.
 — 1 b. Rozeta zdobiąca dno tego naczynia.
 FIG. 2. Miseczka srebrna. Str. 28; Nr 37.
 FIG. 3. Flakon gliniany. Str. 30; Nr 41.
 FIG. 4. Waza gliniana. Str. 30; Nro 40.
 FIG. 5. Miseczka gliniana. Str. 31; Nro 42.
 FIG. 6. Paciorek gliniany. Str. 31; Nro 42.
 — 6 a. To samo, w przekroju pionowym.
 FIG. 7 } Szydelka kościane. Str. 31; Nr 43.
 FIG. 8 }

Tablica V.

- FIG. 1. Amfora. Str. 32; Nr 47.
 FIG. 2. Dno amfory zgniecionej. Str. 5.
 FIG. 3. Część ucha amfory zgniecionej. Str. 5.

Tablica VI.

- FIG. 1. Szpila brązowa. Str. 32; Nr 46.
 — 1 a. Główka tej samej szpili.
 FIG. 2. Zwierciadło brązowe. Str. 32; Nr 45.
 FIG. 3. Kółko brązowe, zdobione. Str. 27; Nr 34.
 FIG. 4. Kółko brązowe mniejsze, z nawleczonym paciorkiem szklannym koloru jasno-błękitnego. Str. 27; Nr 35.
 FIG. 5. Malutki talerzyk brązowy. Str. 29; Nr 39.
 — 5 a. To samo, w przekroju pionowym.
 FIG. 6. Naczynie brązowe (wiaderko). Str. 28; Nr 38.
 h. Haczyk.
 k. Kabłak.
 — 6 a. } Dziobek tego wiaderka, z przodu i z boku.
 — 6 b. }
 — 6 c. Haczyk.
 FIG. 7. Naczynie brązowe. Str. 31; Nr 44.

OBJAŚNIENIE FIGUR ZAMIESZCZONYCH W TEKŚCIE.

- FIG. Nr 1. Przekrój schematyczny budowy geologicznej okolicy Ryżanówki. (Str. 3).
 a— a. Warstwa czarnoziemna; p— p. Warstwa przejściowa; d— d. Gлина dyluwialna (*manutowa*); g— g. Gnejs azoiczny.
 FIG. Nr 2. Widok grupy kurhanów ryżanowskich z południowo-wschodniej strony. (Str. 3).
 FIG. Nr 3. Grot włóczni żelaznej (z nasypu kurhanu). (Str. 5).
 FIG. Nr 4. Krążeczek gliniany (z nasypu kurhanu). (Str. 5).

Planche IV.

- FIG. 1. Vase en argent forgé, richement ornementé. Page 27; Nro 36.
 — 1 a. Ornaments forgés à la panse de ce vase.
 — 1 b. Rosette ornant le fond de ce vase.
 FIG. 2. Soucoupe en argent. Page 28; Nro 37.
 FIG. 3. Flacon en argile. Page 30; Nr 41.
 FIG. 4. Vase en argile. Page 30; Nro 40.
 FIG. 5. Soucoupe en argile. Page 31; Nro 42.
 FIG. 6. Perle en argile. Page 31; Nro 42.
 — 6 a. Le même, coupe verticale.
 FIG. 7 } Poinçons en os. Page 31; Nro 43.
 FIG. 8 }

Planche V.

- FIG. 1. Amphore. Page 32; Nro 47.
 FIG. 2. Fond d'une amphore écrasée. Page 5.
 FIG. 3. Partie de l'anse d'une amphore écrasée. Page 5.

Planche VI.

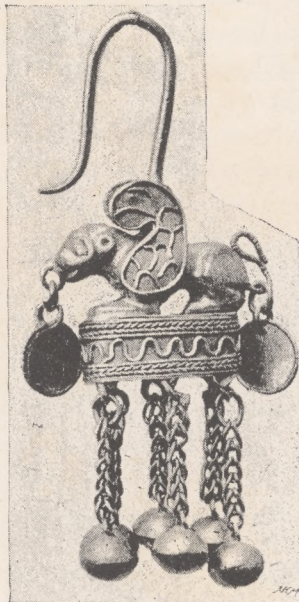
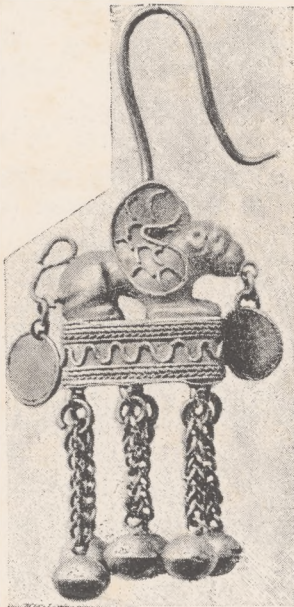
- FIG. 1. Épingle en bronze. Page 32; Nro 46.
 — 1 a. Tête de cette même épingle.
 FIG. 2. Miroir en bronze. Page 32; Nro 45.
 FIG. 3. Anneau en bronze ornementé. Page 27; Nro 34.
 FIG. 4. „ „ „ plus petit, enfilé à perle en verre d'une couleur pâle-bleu. Page 27; Nro 35.
 FIG. 5. Petite assiette en bronze. Page 29; Nro 39.
 — 5 a. Le même, coupe verticale.
 FIG. 6. Vase en bronze (seau). Page 28; Nro 38.
 h. Crochet.
 k. Arc.
 — 6 a. } Bec du même vase, en face et de côté.
 — 6 b. }
 — 6 c. Crochet.
 FIG. 7. Vase en bronze. Page 31; Nro 44.

EXPLICATION DES FIGURES INTERCALÉES DANS LE TEXTE.

- FIG. Nro 1. Coupes schématique de la structure géologique des environs de Ryżanówka.
 a— a. Couche de terre noire; p— p. Couche de transition; d— d. Argile diluvienne (*du mammouth*); g— g. Gneiss azoïque. (Page 3).
 FIG. Nro 2. Vue du groupe des kourhans de Ryżanówka du côté sud-est. (Page 3).
 FIG. Nro 3. Fer de lance (dans le tertre du kourhan). (Page 5).
 FIG. Nro 4. Rond d'argile (dans le tertre du kourhan). (Page 5).

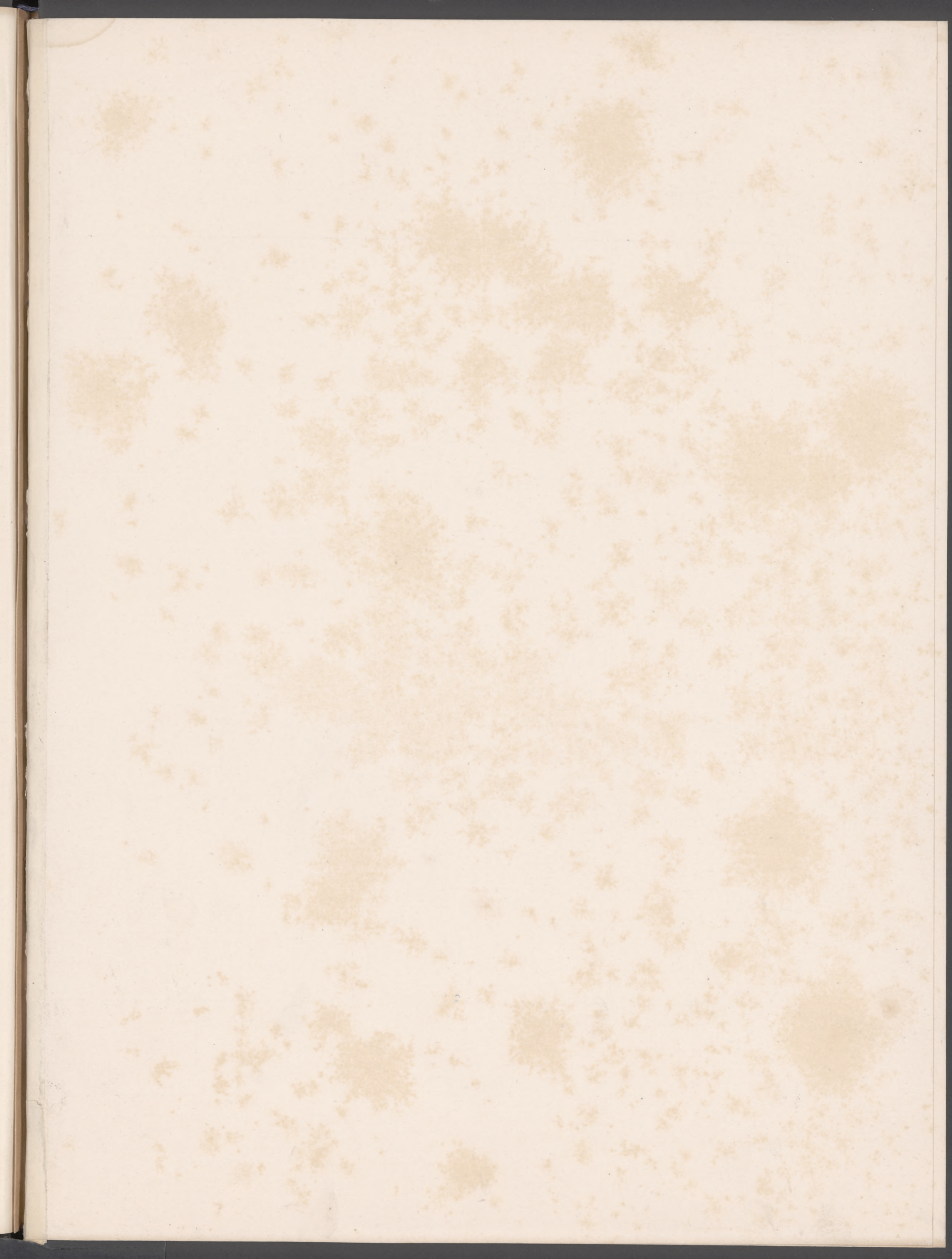
- FIG. Nr 5. Część naczynia szklanego (z nasypu kurhanu). (Str. 8).
 FIG. Nr 6. Część wyrobu użytku niewiadomego, z obkladami drewnianymi i żelaznymi (z nasypu kurhanu). (Str. 8).
 FIG. Nr 7. Wyrób żelazny użytku niewiadomego (z nasypu kurhanu). (Str. 8).
 FIG. Nr 8. Wnętrze krypty grobowej kurhanu Ryżanowskiego od południowej jej strony. (Str. 12).
 FIG. Nr 9. Moneta pantykapejska. (Str. 21).
 FIG. Nr 10. Kształt wykrojonego pierścienia gładkiego, ze złotej blachy. (Str. 22).
 FIG. Nr 11. Tenże pierścień z wąsami zwiniętymi w kółko. (Str. 22).
 FIG. Nr 12. Bransoleta srebrna. (Str. 23).
 FIG. Nr 13. „ złota. (Str. 23).
 FIG. Nr 14. Układ wilczych zębów i piramidek na szatach zmarłej. (Str. 24).
 FIG. Nr 15. Ozdoby helmu Chewsurów na Kaukazie. (Str. 25).

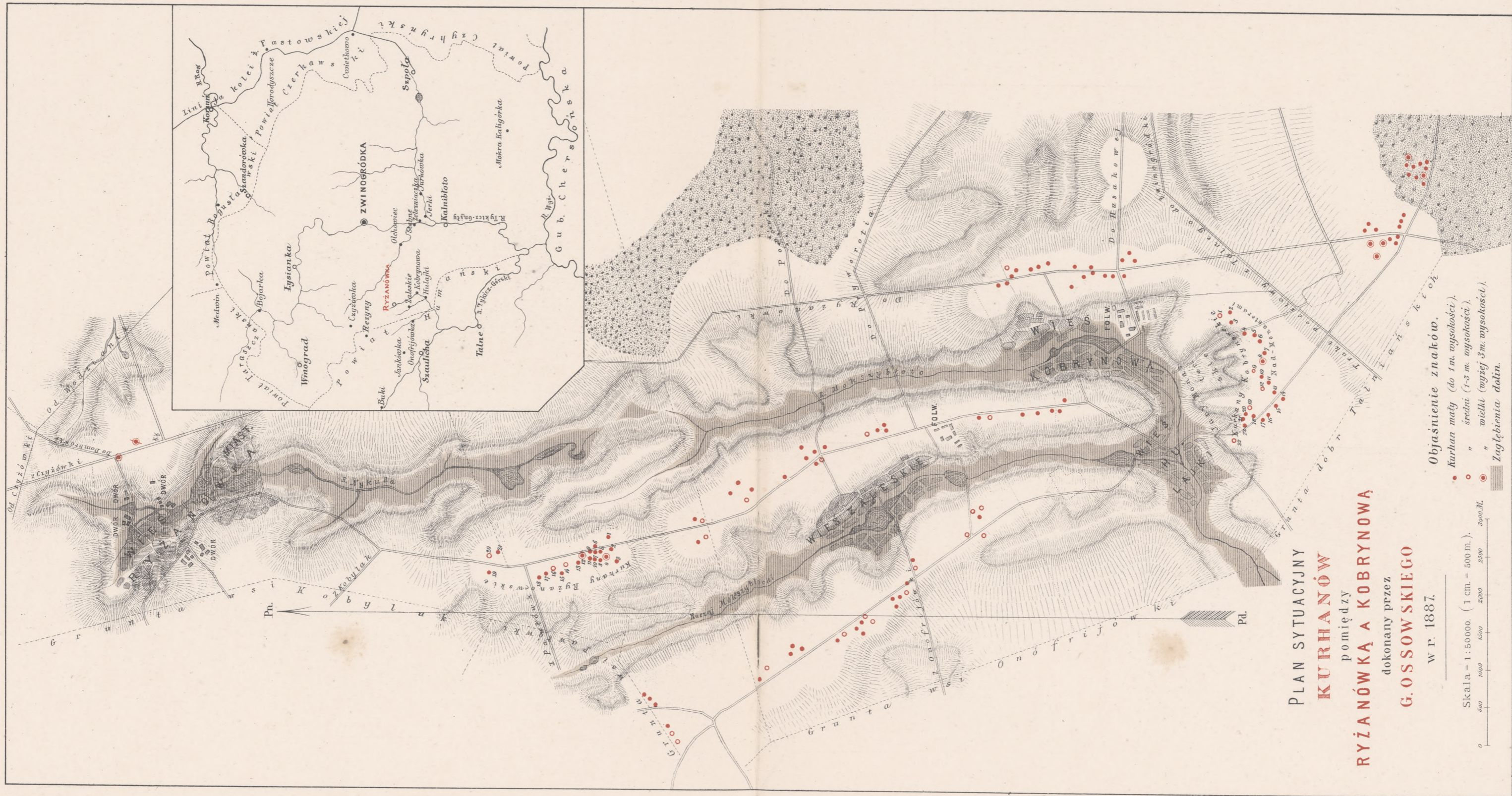
- FIG. Nro 5. Partie d'un vase en verre (dans le tertre du kourhan). (Page 8).
 FIG. Nro 6. Partie d'un objet d'un usage inconnu avec garniture de bois et de fer (dans le tertre du kourhan). (Page 8).
 FIG. Nro 7. Objet en fer d'un usage inconnu (dans le tertre du kourhan). (Page 8).
 FIG. Nro 8. Intérieur de la crypte sépulcrale du kourhan de Ryżanówka du côté sud. (Page 12).
 FIG. Nro 9. Monnaie de Panticapée. (Page 21).
 FIG. Nro 10. Coupure d'un bague unie de la plaque d'or. (Page 22).
 FIG. Nro 11. La même bague avec les plaques roulées en anneau. (Page 22).
 FIG. Nro 12. Bracelet en argent. (Page 23).
 FIG. Nro 13. „ en or. (Page 23).
 FIG. Nro 14. Disposition des dents de loup et des pyramides sur l'habit de la morte. (Page 24).
 FIG. Nro 15. Ornaments de casque de Chevsoures du Caucase. (Page 25).



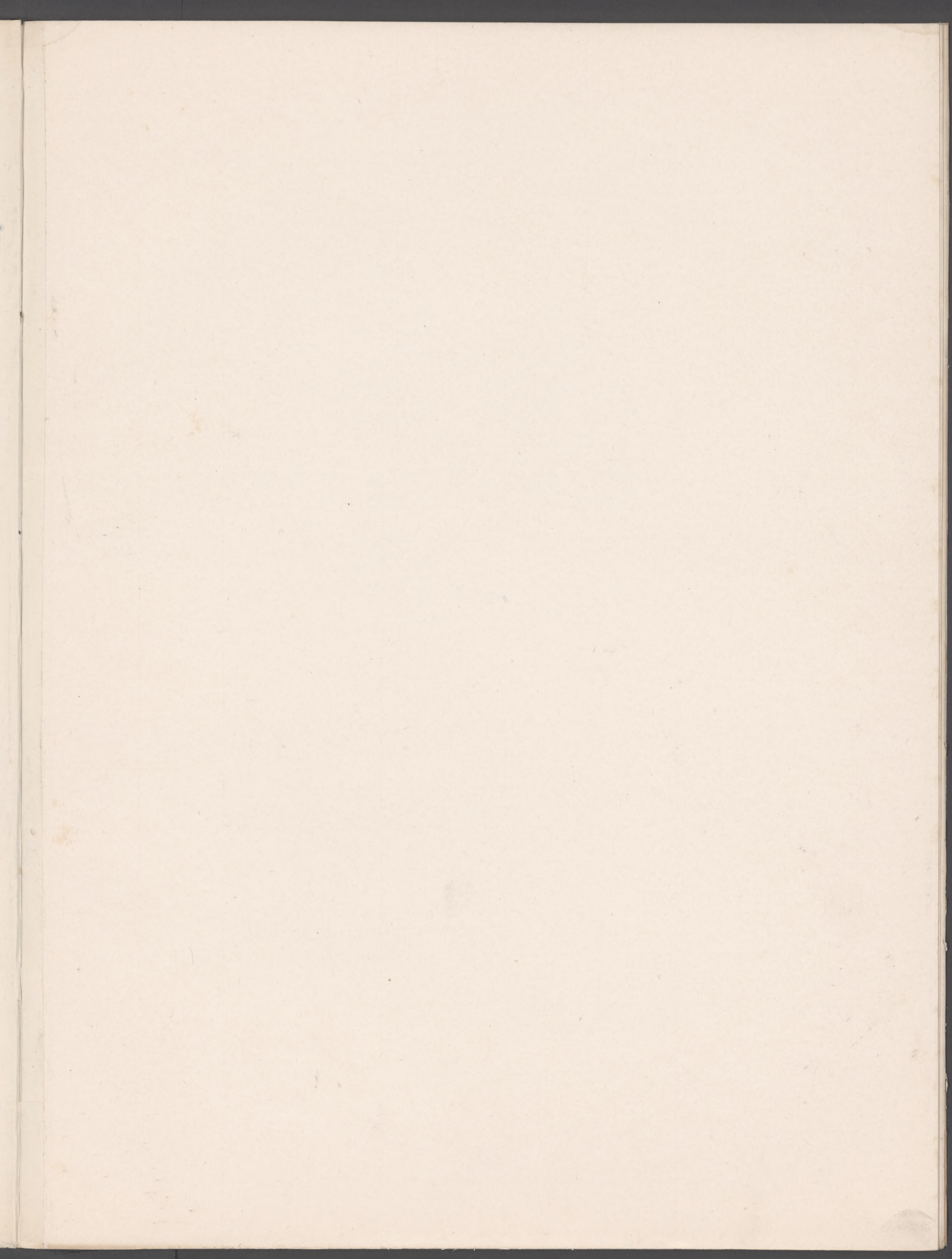
U. 10628







3



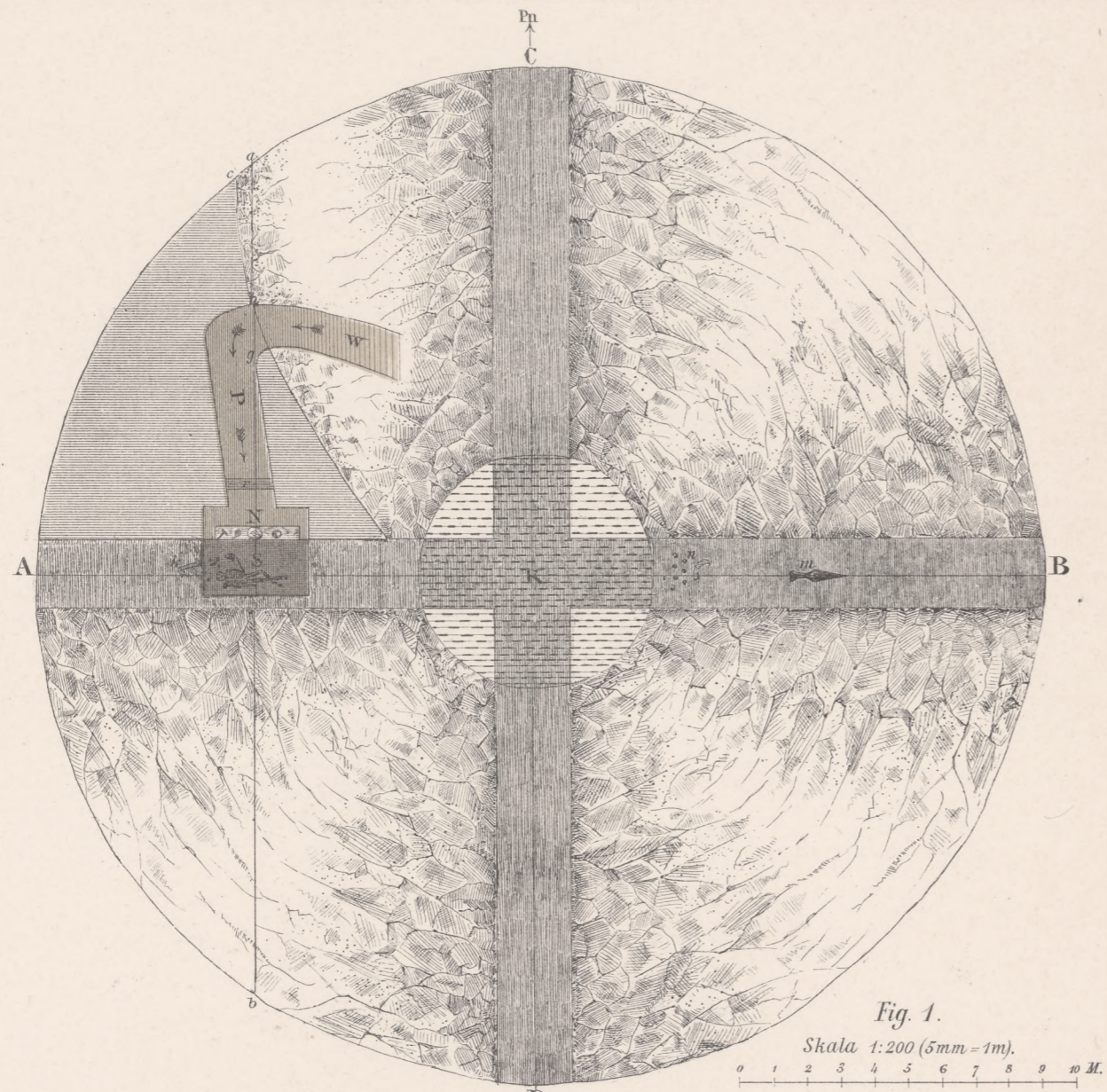


Fig. 1.
Skala 1:200 (5mm = 1m).
0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 M.

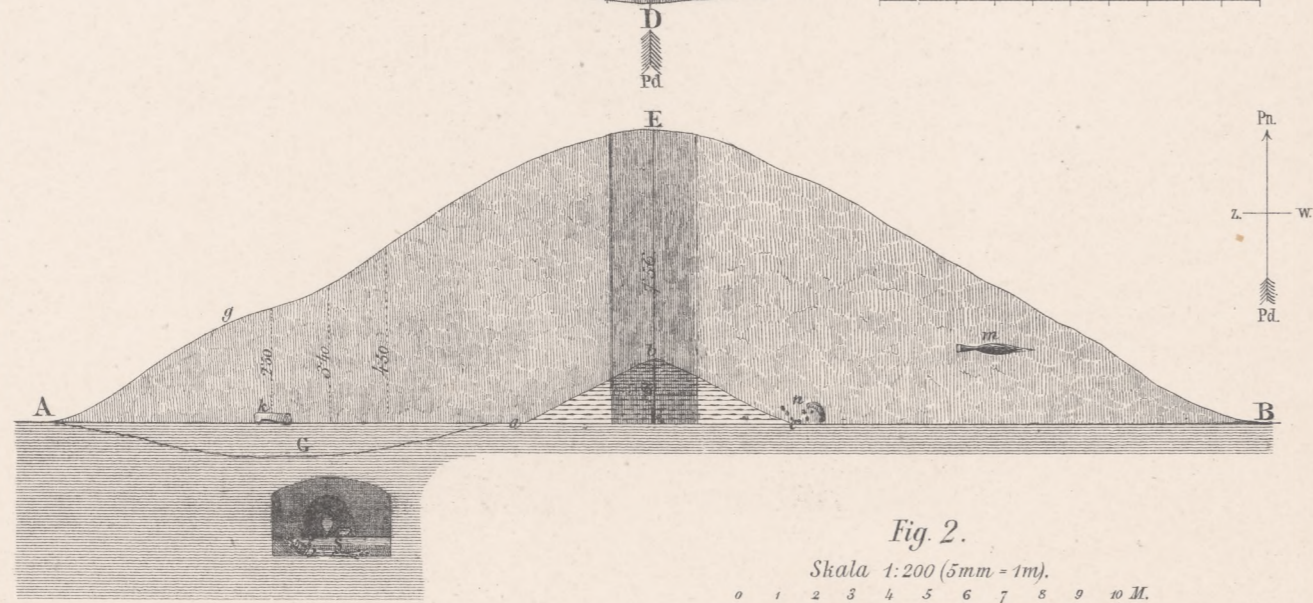


Fig. 2.
Skala 1:200 (5mm = 1m).
0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 M.

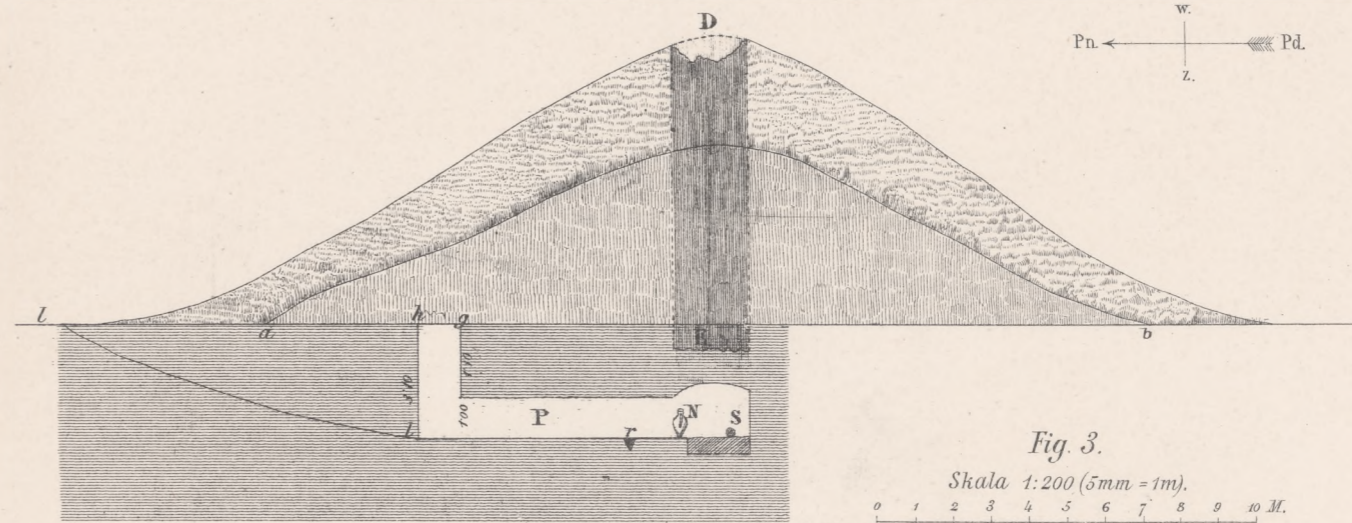


Fig. 3.
Skala 1:200 (5mm = 1m).
0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 M.

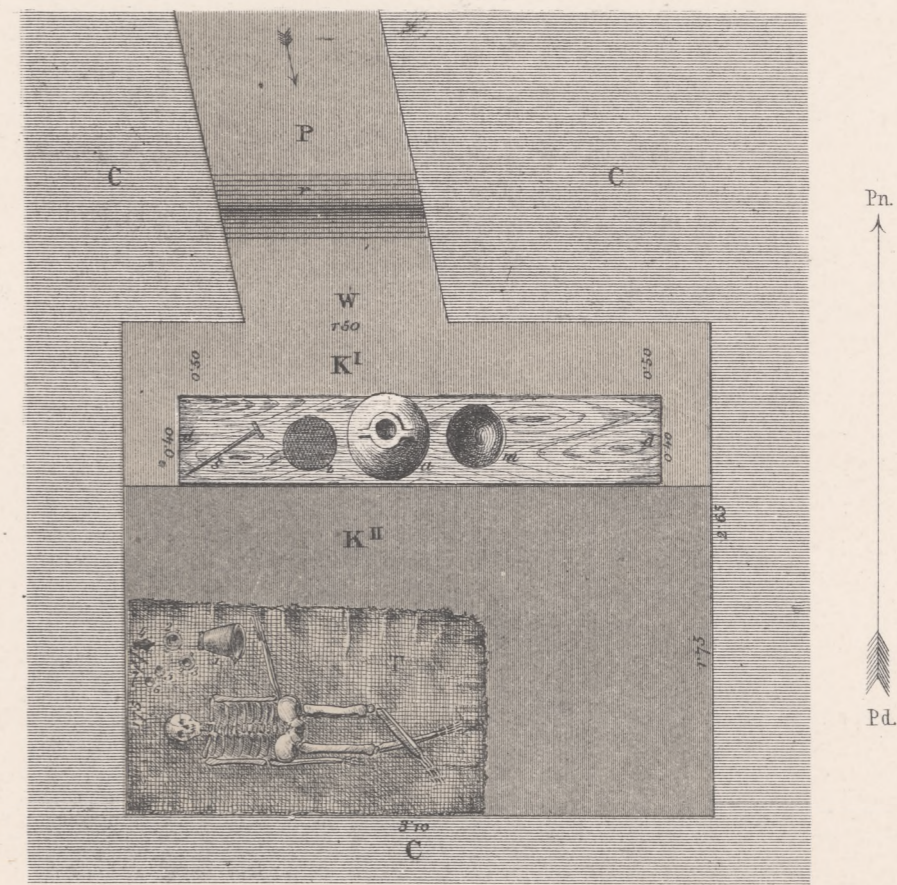
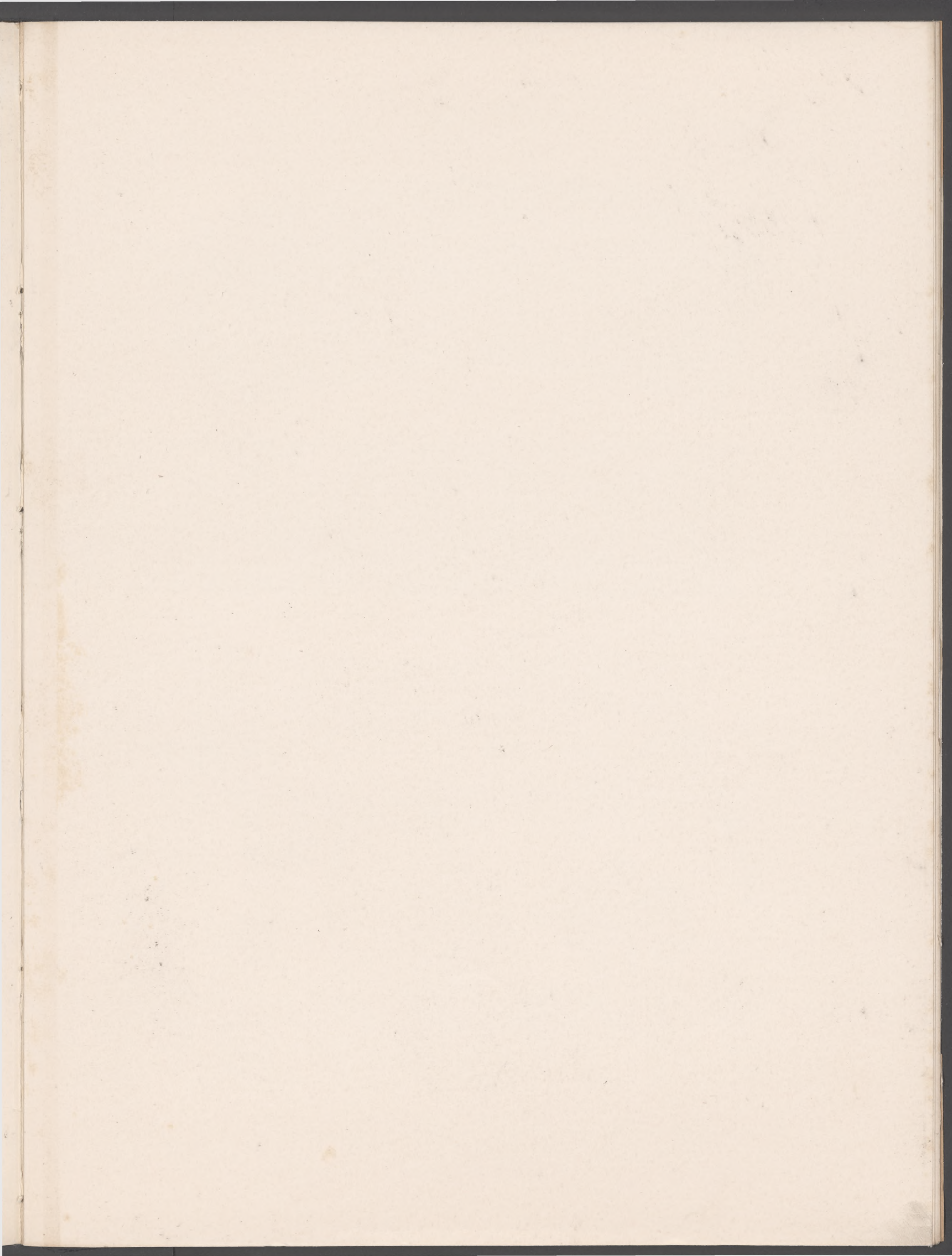
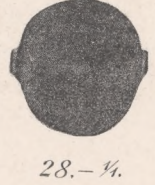
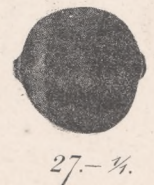
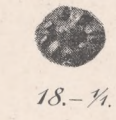
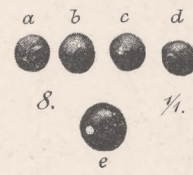
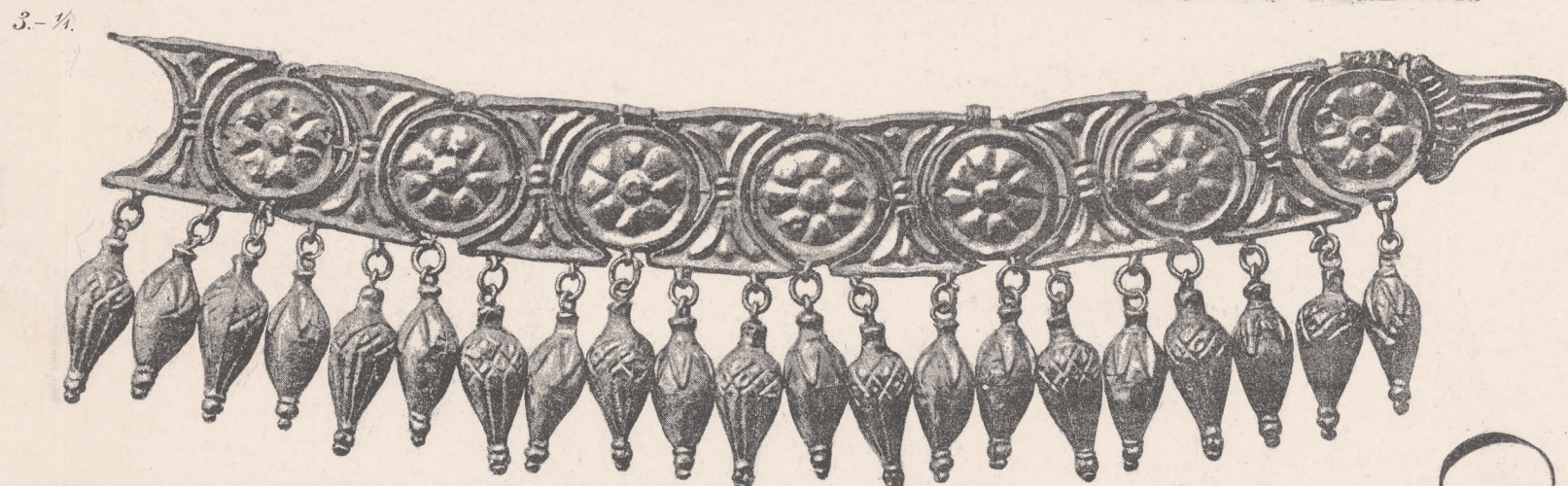
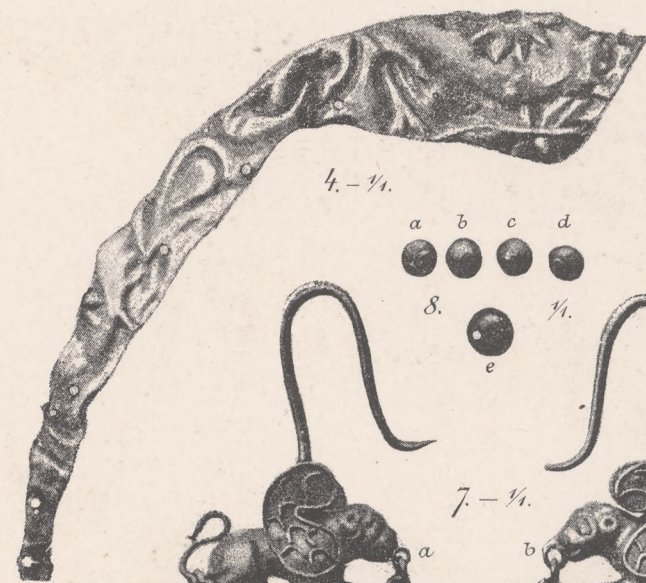
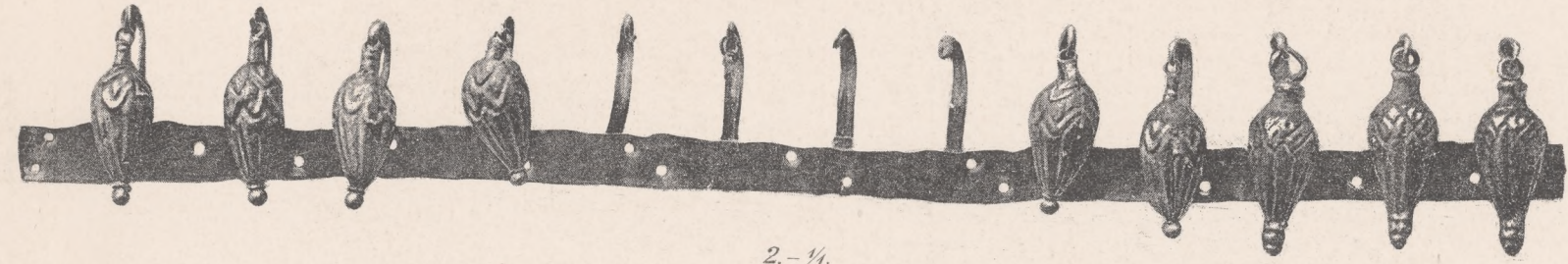


Fig. 4.
Skala 1:40 (25mm = 1m).
0 1/2 1 2 M. 3 M.

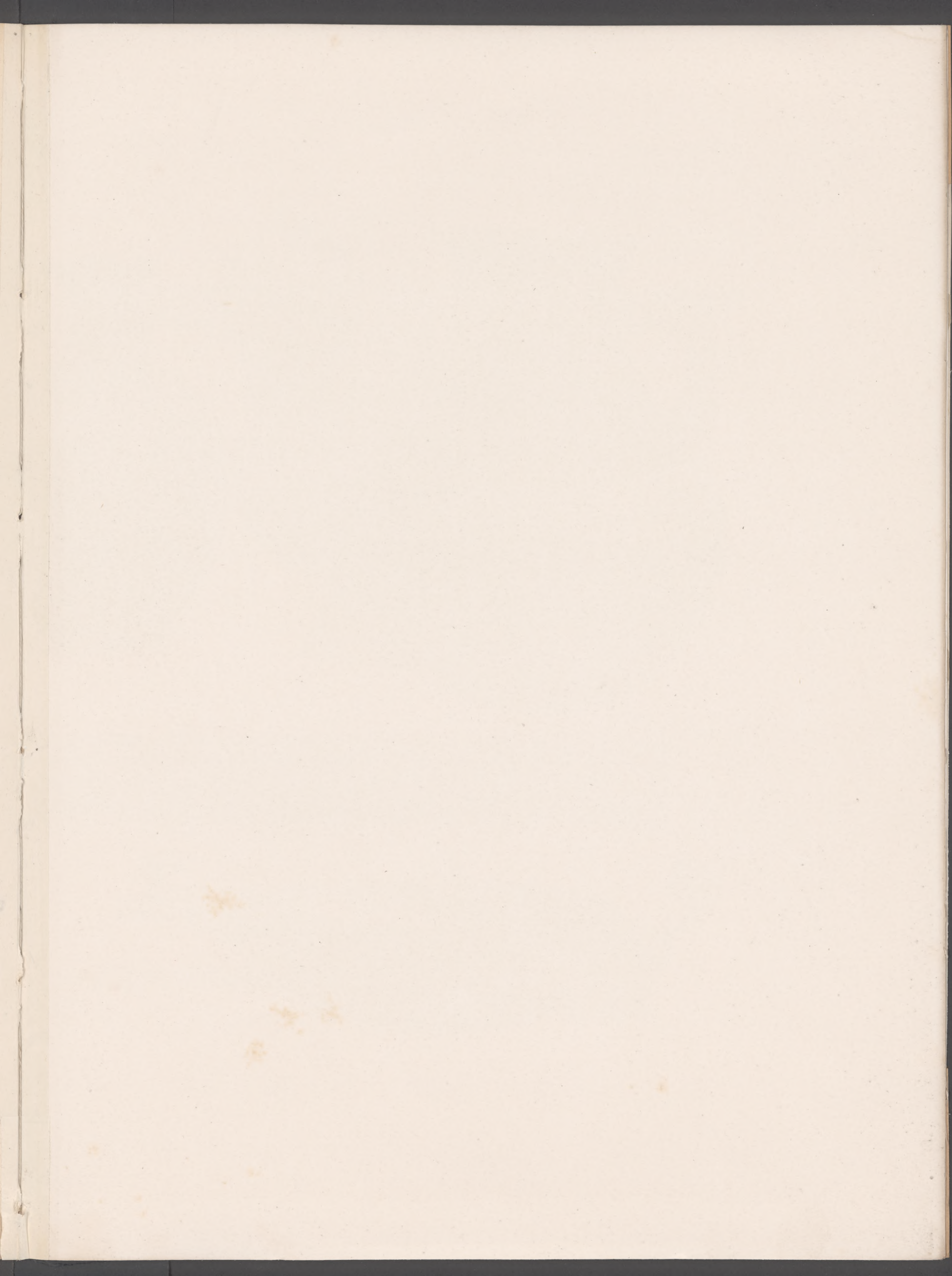


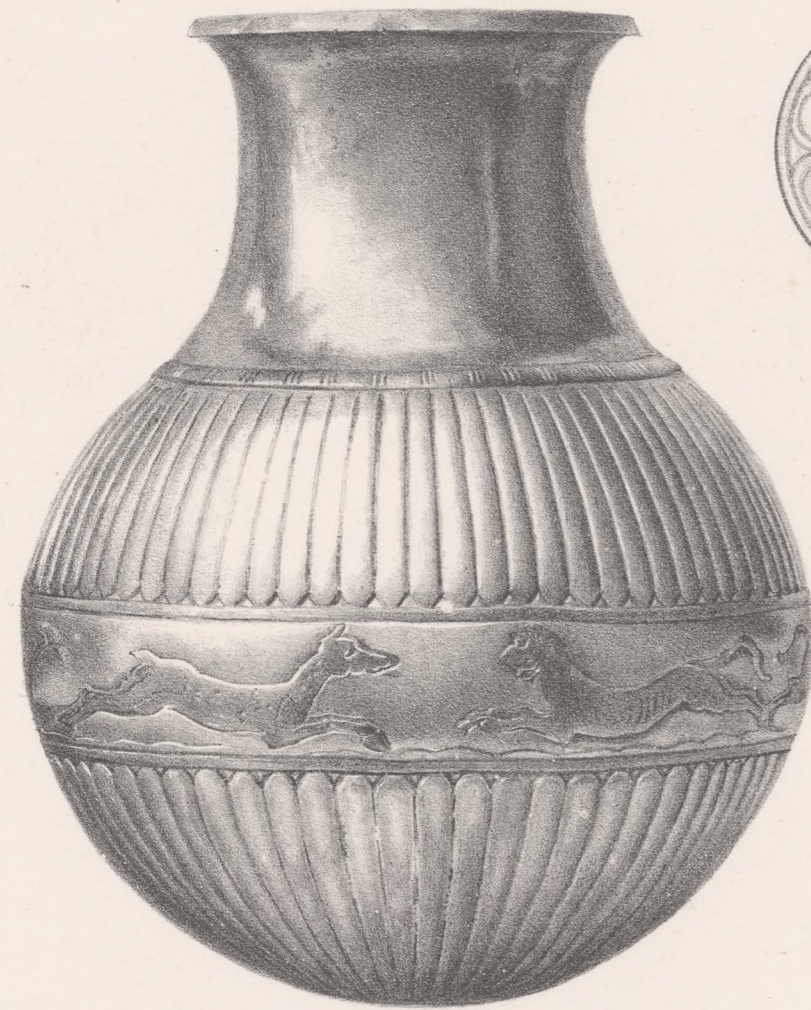


Phototypogr. M. Husnik

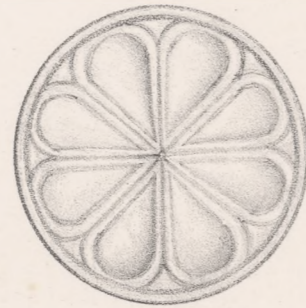
Autogr. direx.

Litogr. M. Salba w Krakowie.





1- $\frac{1}{4}$.



1 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{4}$.



3- $\frac{1}{4}$.



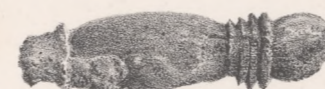
4- $\frac{1}{4}$.



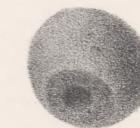
1 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{4}$.



2- $\frac{1}{4}$.



7- $\frac{1}{4}$.



6- $\frac{1}{4}$.



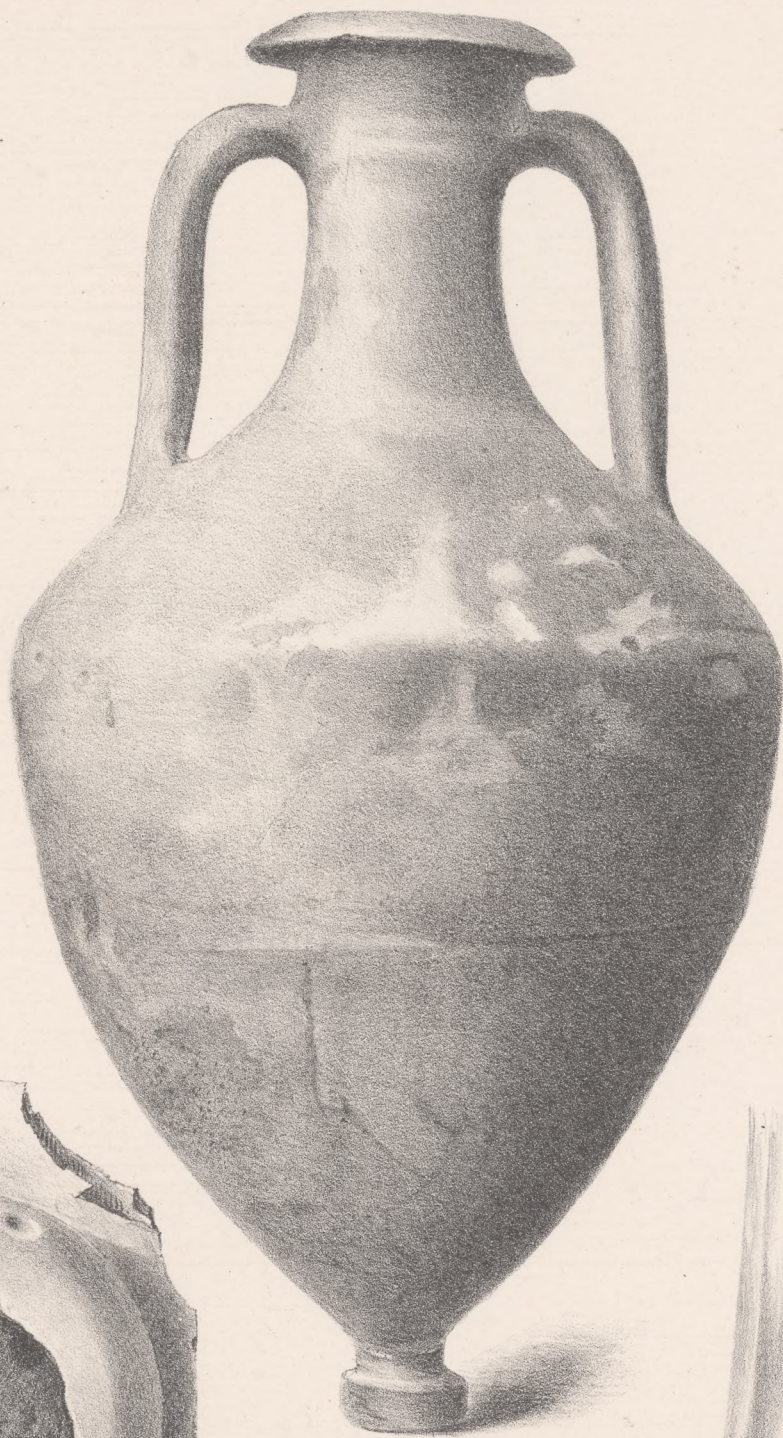
8- $\frac{1}{4}$.



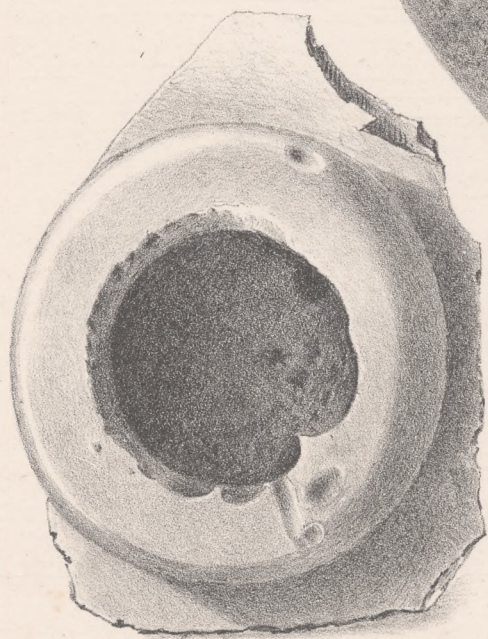
6 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{4}$.



5- $\frac{1}{4}$.



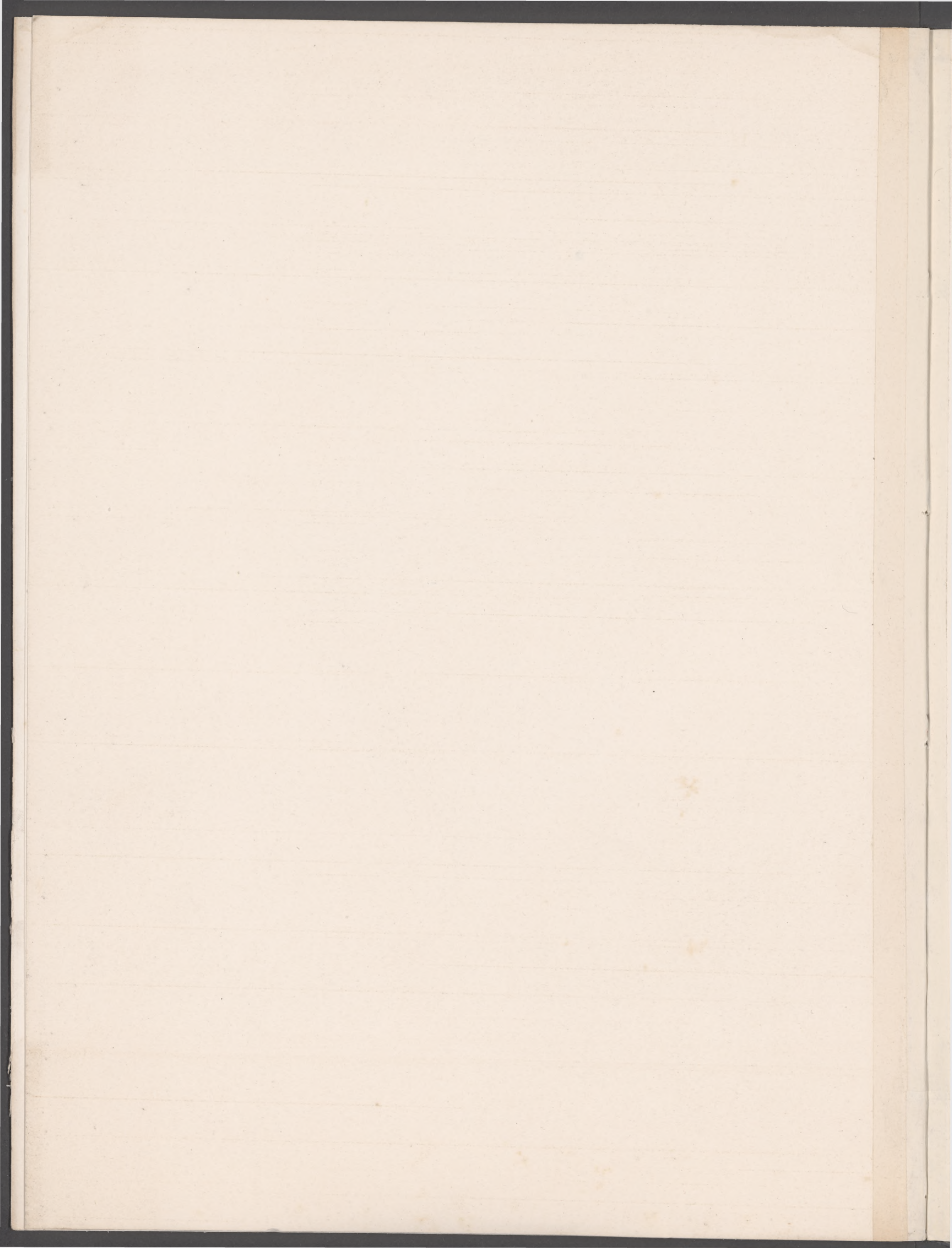
1. - $\frac{1}{4}$.

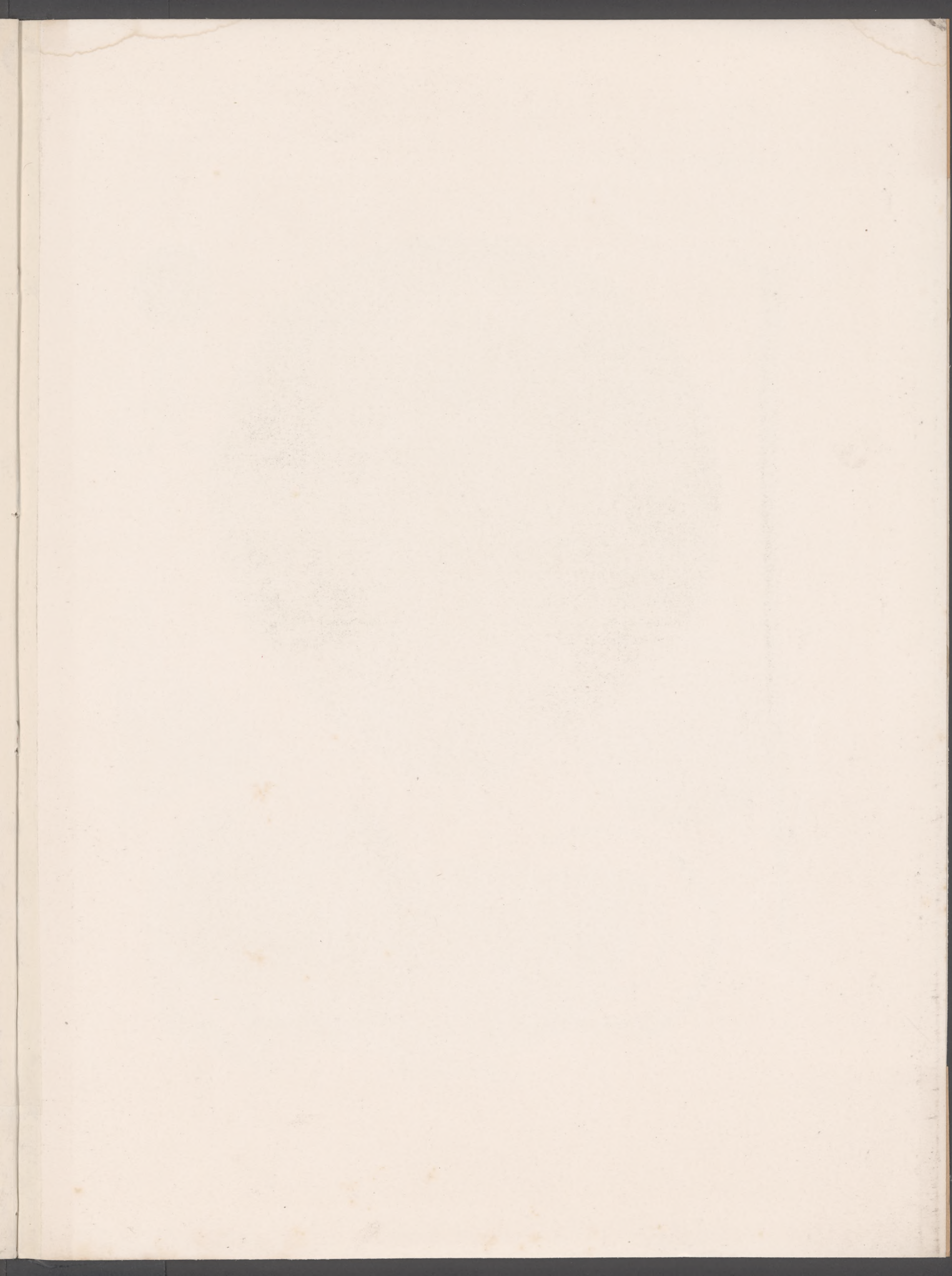


2. - $\frac{1}{4}$.



3. - $\frac{1}{4}$.







M. Salb lit.



Autor direx.

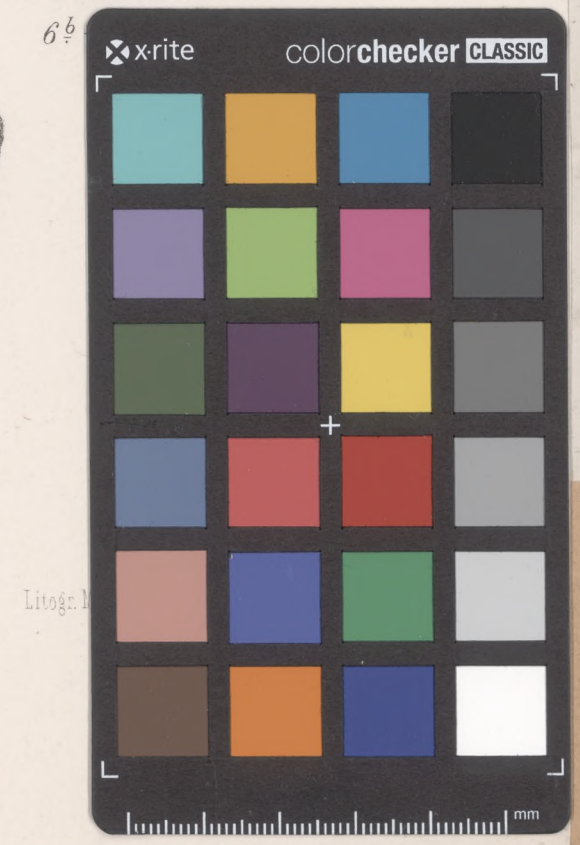
Litogr. M. Salba w Krakowie.

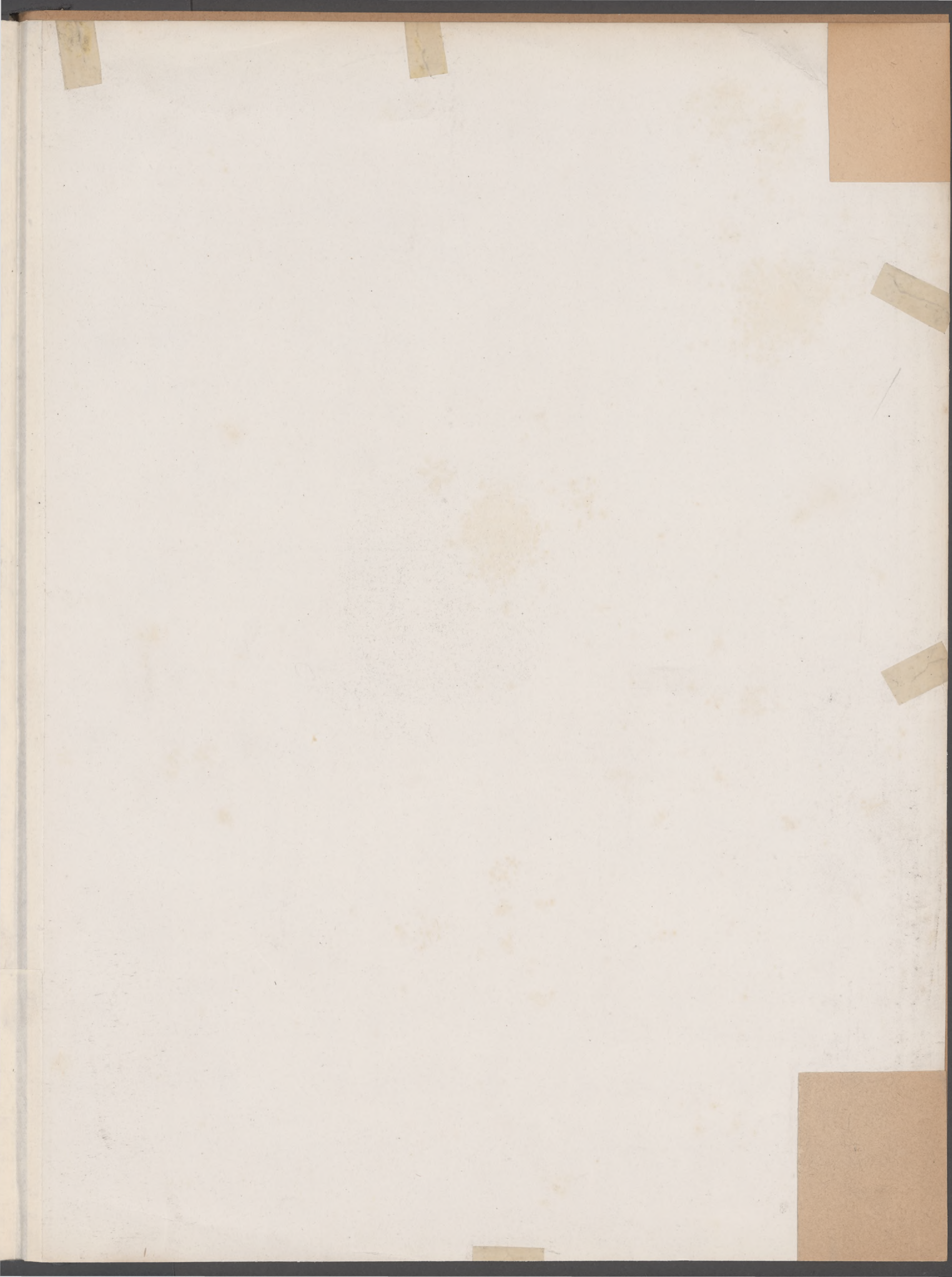


M. Salb lit.



Autor direx.





10628

Biblioteka Główna UMK



300022317554

